

Piotr Starzyk (Kielce)

Dworzanie i współpracownicy biskupa Kajetana Ignacego Sołtyka w latach 1759-1788

Wprowadzenie

Dwór ordynariusza krakowskiego Kajetana Ignacego Sołtyka¹ odgrywał w Małopolsce istotną rolę, będąc ośrodkiem życia politycznego i kulturalnego. Biskupstwo krakowskie z przyłączonym doń księstwem siewierskim przynosiło rocznie olbrzymi dochód, szacowany w drugiej połowie XVIII w. na 1 200 000 złp. Na organizację jego dworu osobowego wpływała właśnie kondycja majątkowa, jak również pozycja społeczno-polityczna² oraz osobowość i charakter hierarchy³. Postulat poznawczego zrekonstruowania najbliższego otoczenia bpa Sołtyka wysunięty przez Marię Czeppę⁴ skłonił piszącego niniejsze słowa do bliższego przyjrzenia się temu środowisku, co jednocześnie stanowi kontynuację badań autora dotyczących problematyki dworów personalnych ordynariuszy krakowskich XVIII stulecia⁵.

- 1 Spośród wielu opracowań biograficznych dotyczących tego hierarchy, na szczególną uwagę zasługują: K. Rudnicki, *Biskup Kajetan Sołtyk 1715–1788*, Kraków–Warszawa 1906; M. Czeppa, *Sołtyk Kajetan Ignacy*, w: *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), t. 40, Warszawa–Kraków 2001, s. 386–404, gdzie podana starsza literatura.
- 2 O działalności politycznej bpa Kajetana Ignacego Sołtyka – wiernego stronnika dynastii Wettinów i zacieklego przeciwnika Familii Czartoryskich oraz króla Stanisława Augusta, zob.: K. Rudnicki, *Biskup...*, *passim*; M. Czeppa, *Kamaryla pana z Dukli. Kształtowanie się obozu politycznego Jerzego Augusta Mniszcha 1750–1763*, Warszawa 1998, *passim*; też, *Biskup Kajetan Sołtyk a innowiercy. Argumentacja użyta w wystąpieniach na sejmie w 1766 r.*, w: *Rzeczpospolita wielu wyznań. Materiały z międzynarodowej konferencji. Kraków, 18–20 listopada 2002*, red. A. Kaźmierczyk [i in.], Kraków 2004, s. 357–364; też, *W systemie władzy i opozycji. Jerzy August Mniszch i Kajetan Ignacy Sołtyk w ostatnich latach Augusta III i pierwszych panowania Stanisława Augusta*, w: *Faworyci i opozycjoniści. Król a elity polityczne w Rzeczypospolitej XV–XVIII wieku*, red. M. Markiewiczza i R. Skowrona, Kraków 2006, s. 457–464.
- 3 Według opinii współczesnych, bp Kajetan Ignacy Sołtyk był: „wzrostu miernego, urody wystawnej, oczów wzniosłych, z natury impetyk, ale ten humor pański wysokim moderujący rozumem”; K. Rudnicki, *Biskup...*, s. 10. W epoce saskiej krytykowano hierarchę m.in. za nienajlepsze obyczaje, próżność i dumę, karierowiczostwo, gromadzenie bez skrupułów zaszczytów. Zdaniem M. Czeppa cechowała go niespożyta energia i żywotność. Wiódł on pośpieszny i niezwykle bogaty, aczkolwiek dramatyczny żywot. Uwielbiał paradę i ostentację, był czuły na honory i splendory. Por. M. Czeppa, *Biskup Kajetan Sołtyk. Próba charakterystyki mecenatu*, w: *Kościół katolicki w Małopolsce w średniowieczu i we wczesnym okresie nowożytnym*, red. W. Kowalski i J. Muszyńska, Kielce–Gdańsk 2001, s. 383, 385.
- 4 M. Czeppa, *Biskup...*, s. 385.
- 5 P. J. Starzyk, *Dworzanie i współpracownicy biskupów krakowskich w epoce saskiej*, w: *Bodzentyn. Z przeszłości miasta*, red. K. Bracha i W. Guca, Kielce 2011, s. 55–116.

Zakres chronologiczny niniejszego opracowania obejmuje lata 1759–1788. Tematyka koncentruje się na środowisku dworzan i współpracowników Sołtyka, zarówno duchownych, jak i świeckich.

W dotychczasowej literaturze najistotniejsze są studia Kazimierza Rudnickiego⁶ i Marii Czepe⁷, którzy charakteryzując środowisko dworskie tego hierarchy, opierają się głównie na korespondencji. Biogramy kilku dworzan i współpracowników można odnaleźć w opublikowanych słownikach biograficznych⁸.

W zachowanej korespondencji i tekstach pamiętnikarskich znajdujemy niewiele informacji o organizacji dworu Sołtyka, przebywających tam osobach, zatrudnionych urzędnikach i służbie⁹. Z uwagi na brak ksiąg rachunkowych dworu¹⁰ kwerendą objęto zachowane akta biskupie¹¹ oraz księgi metrykalne parafii kieleckiej i bodzentyńskiej z drugiej połowy XVIII w.¹², w których dworzanie i współpracownicy hierarchy pojawiają się najczęściej w charakterze świadków udzielanych sakramentów. W tym opracowaniu ograniczono się do omówienia osób czynnych w dwóch biskupich kluczach majątkowych – kieleckim i bodzentyńskim, jako najbardziej reprezentatywnych pod kątem interesującej tu problematyki.

6 K. Rudnicki, *Biskup...*, *passim*.

7 M. Czepe, *Biskup...*, s. 383–390; też, *Na dworze biskupa Kajetana Sołtyka*, w: *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz i J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 225–230.

8 M. Pieniążek-Samek, *Słownik biograficzny: Kielce XVII–XVIII wiek*, Kielce 2003, *passim*; B. Przybyszewski, *Katalog kanoników krakowskiej kapituły katedralnej w XVIII wieku*, Kraków 2009, *passim*. Nazwiska niektórych najważniejszych dworzan i współpracowników Sołtyka występują również w literaturze podanej w dalszej części artykułu.

9 M. Czepe, *Biskup...*, s. 386; por.: [F. K. Kratzer], *Pamiętniki kantora katedry krakowskiej*, wyd. L. Siemieński, „Biblioteka Warszawska” 1879, t. 2, s. 20–25; J.I. Kraszewski, *Starościna belska. Opowiadanie historyczne 1770–1774*, Warszawa 1951, s. 167–171.

10 Znaczenie ksiąg rachunkowych dla poznania organizacji dworu biskupiego wyjaśnia J. Dygdała, *Życie codzienne na dworze biskupa warmińskiego Adama Stanisława Grabowskiego w połowie XVIII wieku w świetle ksiąg wydatków*, w: *Dwory magnackie w XVIII wieku. Rola i znaczenie kulturowe*, red. T. Kostkiewiczowa i A. Ročko, Warszawa 2005, s. 276 nn.

11 Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (dalej: AKMKr), Acta episcopalia (dalej: AEp.), sygn. 98, 100–108, 113, 119.

12 Archiwum Diecezjalne w Kielcach (dalej: ADK), księga metrykalna chrztów w parafii bodzentyńskiej z lat 1697–1776 (dalej: LBapt. Bodzentyń 1697–1776) i współprawną z nią księga metrykalna ślubów w parafii bodzentyńskiej z lat 1738–1787 (dalej: LCop. Bodzentyń 1738–1787), sygn. Bodzentyń 1738–1787); księga metrykalna chrztów w parafii kieleckiej z lat 1763–1765, sygn. 9 (dalej: LBapt. Kielce 1763–1765), księga metrykalna ślubów w parafii kieleckiej z lat 1787–1820, sygn. 12 (dalej: LCop. Kielce 1787–1820); Archiwum Parafii Katedralnej w Kielcach (dalej: APKK), księgi metrykalne chrztów w parafii kieleckiej z lat: 1752–1774, b. sygn. (dalej: LBapt. Kielce 1752–1774); 1775–1793, b. sygn. (dalej: LBapt. Kielce 1775–1793); księga metrykalna ślubów w parafii kieleckiej z lat 1754–1786, b. sygn. (dalej: LCop. Kielce 1754–1786); księgi metrykalne zmarłych w parafii kieleckiej z lat: 1735–1763, b. sygn. (dalej: LMort. Kielce 1735–1763); 1763–1779, b. sygn. (dalej: LMort. Kielce 1763–1779); 1780–1794, b. sygn. (dalej: LMort. Kielce 1780–1794). Za udostępnienie ksiąg metrykalnych spoczywających w Archiwum Parafii Katedralnej w Kielcach składam serdeczne podziękowanie Czcigodnemu Księdzu Prałatowi Stanisławowi Kowalskiemu, proboszczowi Parafii Katedralnej w Kielcach.

Dwór bpa Sołtyka najokazalej musiał wyglądać w pierwszych latach po objęciu przez niego diecezji krakowskiej, kiedy hierarcha pragnął podkreślić swą księżęcą i zarazem senatorską pozycję. Jego dwór konkurował wtedy z dworem królewskim i dworami magnackimi¹³. Według Jędrzeja Kitowicza orszak asystujący biskupiej karcie miał początkowo liczyć 24 lokajów, 12 hajduków i 4 paziów¹⁴; pod koniec lat pięćdziesiątych i w latach sześćdziesiątych mógł skupiać nawet kilkaset osób. W szczególnych momentach, gdy dla asysty w przejazdach czy uroczystościach dodatkowo angażowano oddział 500 konnych, mogło służyć mu blisko 1000 ludzi. W świetle zachowanego lakonicznego spisu dworzan i służby z ostatnich lat życia¹⁵, kiedy chory Sołtyk przebywał w Kielcach pod kuratelą, wiadomo, że jego zredukowany dwór liczył około 80 osób¹⁶.

Część dworzan towarzyszyła ordynariuszowi podczas licznych podróży. Wiemy, że Sołtyk często bywał w Warszawie, gdzie jako senator brał aktywny udział w życiu politycznym. Miał tam do dyspozycji dwa pałace: jeden usytuowany przy ul. Miodowej, drugi zaś podmiejski – stanowiący jego prywatną własność – znajdował się na Solcu¹⁷. Jesień, zimę i wiosnę spędzał najchętniej w pałacu w Kielcach, latem lubił przebywać na zamku w Bodzentynie. Niekiedy zatrzymywał się również na zamkach w Iłży, Lipowcu czy Siewierzu, ponadto w swym pałacu w Lublinie, letniej willi usytuowanej w podkrakowskim Prądniku lub w położonych na wschód od Krakowa Wawrzeńczykach¹⁸. Po powrocie z pięcioletniej niewoli rosyjskiej¹⁹ osiadł w stolicy diecezji, gdzie w latach 1774–1781 zamieszkiwał w odosobnieniu w nowo nabytym przez siebie pałacu Pod Krzysztofory. W tym czasie stopniowo pogarszało się jego zdrowie psychiczne²⁰. Jak wspominał po latach Franciszek Ksawery Kratzer: „Ów dwór biskupi niegdyś

13 M. Czeppe, *Biskup...*, s. 385.

14 J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, wyd. 2, Warszawa 1999, s. 279.

15 Biblioteka Czartoryskich w Krakowie (dalej: BCzart.), rkps 700, s. 703.

16 M. Czeppe, *Sołtyk...*, s. 401; też, *Biskup...*, s. 385, 387; też, *Na dworze...*, s. 227 nn.

17 J. Lewicki, *Architektura pałaców biskupów krakowskich w Warszawie i jej przemiany w czasach nowożytnych*, w: *Kościół katolicki...*, s. 408–423.

18 *Itinerarium* ordynariusza można ustalić posługując się datacją jego korespondencji oraz czynności biskupich urzędów zadwornych; AKMKr, AEp. 98, 100–108, 113, 119, *passim*; K. Rudnicki, *Biskup...*, s. 262–283. Szerzej na temat rezydencji biskupów krakowskich zob.: A. Bednarczyk, B. Stanisławek, J. Szymański, *Rozwój w okresie XIII–XVIII w.*, w: *Iłża. Monografia rozwoju społeczno-gospodarczego miasta*, Radom 1979, s. 24–27; J.L. Adamczyk, *Wzgórza zamkowe w Kielcach*, Kielce 1991, s. 24–46, 69–92; *Siedziby biskupów krakowskich na terenie dawnego województwa sandomierskiego. Materiały z sesji naukowej. Kielce 20 IX 1997*, red. L. Kajzer, Kielce 1997, *passim*; J. Kuczyński, *Rezydencja biskupów krakowskich w Bodzentynie*, w: *Bodzentyn. Z dziejów...*, s. 65–79; B.S. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 1, Kraków 1998, s. 444–461; J. Lewicki, *Architektura...*, s. 391–423; J. Muszyńska, *Ulubione rezydencje biskupów krakowskich. Bodzentyn w połowie XVII w.*, w: *Między Lwowem a Wrocławiem. Księga jubileuszowa Profesora Krystyna Matwijowskiego*, red. B. Rok i J. Maroń, Toruń 2006, s. 149–155.

19 O internowaniu Sołtyka przez Rosjan w Smoleńsku i Kałudze w latach 1767–1773 zob. K. Rudnicki, *Biskup...*, s. 179–191.

20 M. Czeppe, *Biskup...*, s. 384, 388 i n.; też, *Na dworze...*, s. 226 nn. W Krakowie bp Sołtyk do 1783 r. posiadał również kamienicę „Trzy Gwiazdy” usytuowaną przy Rynku; M. Czeppe, *Sołtyk...*, s. 398.

tak świetny i wspaniały, zmniejszył się [wówczas – P.J.S.] do liczby kilku niezbędnych służących, pod marszałkowskim zarządem Winklera zostających, z obcych zaś gości rzadko kto z wybranych miał przystęp²¹. Po ubezwłasnowolnieniu w 1782 r.²², Sołtyk przewieziony został do Kielc. Tutaj dożył swych ostatnich dni²³. Zdaniem Marii Czepepe lata 1782–1788 w życiu chorego umysłowo biskupa²⁴ otoczone były aurą skandalu i pełne niejasnych okoliczności²⁵.

Wiele osób pochodzenia szlacheckiego przybywało na dwór hierarchy z nadzieją uzyskania protekcji i zrobienia kariery świeckiej bądź duchowej²⁶. Nie można zapomnieć przy tym o licznie odwiedzających Sołtyka krewnych²⁷. W latach sześćdziesiątych częstym gościem na biskupim dworze był jego rodzony brat – wojewoda łęczycki Tomasz, któremu towarzyszyła żona Antonilla z Małachowskich²⁸. Należy dodać, że za ich pośrednictwem kontaktował się Sołtyk z dworem królewskim²⁹. Kolejni rodzeni bracia, którzy składali mu wówczas wizyty, to: starosta zwinogrodzki Feliks z żoną Salomeą z Brzozowskich³⁰ oraz kasztelan warszawski Maciej³¹. Na dworze biskupa przebywały też wtedy dzieci tego ostatniego: Stanisław Kostka³² i jego trzy siostry

21 [F. K. Kratzer], *Pamiętniki...*, s. 23.

22 Szczegółowo o chorobie i ubezwłasnowolnieniu bpa Sołtyka pisze: K. Rudnicki, *Biskup...*, s. 199–226; M. Pęcowski, *Józef Olechowski – archidiacon i sufragan krakowski 1735–1806 (szkic historyczny)*, Kraków 1926, s. 70–119.

23 M. Czepepe, *Biskup...*, s. 383, 388 nn.; też, *Na dworze...*, s. 226. O ostatnich latach życia Sołtyka i jego śmierci w pałacu kieleckim zob. K. Rudnicki, *Biskup...*, s. 242, 288.

24 Chorobę Sołtyka zaliczyć można do kręgu cyklofrenii, tj. psychozy maniako-depresyjnej; M. Czepepe, *Sołtyk...*, s. 401.

25 Tamże, s. 383. Pewną wskazówką może być tu wzmianka w lustracji klucza kieleckiego z 1788 r.: „W tym pałacu przez lokację ś.p. księcia JMci Sołtyka pokoje stały się nieco nadpustoszone, zapaskudzone i do mieszkania niezdatne [...]”; J. L. Adamczyk, *Wzgórze zamkowe...*, Kielce 1991, s. 181.

26 M. Czepepe, *Biskup...*, s. 387; też, *Na dworze...*, s. 226.

27 Zob. tablice genealogiczne rodu Sołtyków: J. Śmiałowski, *Ksiądz kanonik Michał Sołtyk (1742–1815) i jego testament. Zbiory sztuki, archeologiczne, numizmaty, minerały i osobliwości*, Łódź 2000, nlb. Podobizny kilkunastu krewnych i powinowatych bpa Sołtyka można podziwiać w pałacu biskupim w Kielcach; zob. W. Ozdoba-Kosierkiewicz, *Portret polski XVII- i XVIII-wieczny ze zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 1982, t. 12, s. 151–193.

28 APKK, LBapt. Kielce 1752–1774, k. 101v., 126; LCop. Kielce 1754–1786, k. 62v.; ADK, LBapt. Bodzentyn 1697–1776, s. 333, 354 i n., 380; LCop. Bodzentyn 1738–1787, s. 515 i n.; zob. E. Burda-Ricklefs, *Sołtyk Tomasz*, PSB, t. 40, s. 435–436.

29 M. Czepepe, *Sołtyk...*, s. 388.

30 APKK, LCop. Kielce 1754–1786, k. 62v.; ADK, LBapt. Bodzentyn 1697–1776, s. 380; LCop. Bodzentyn 1738–1787, s. 515 i n.

31 ADK, LCop. Bodzentyn 1738–1787, s. 515 i n.; zob. M. Czepepe, *Sołtyk Maciej*, PSB, t. 40, s. 409.

32 APKK, LBapt. Kielce 1752–1774, *passim*; M. Czepepe, *Na dworze...*, s. 229; zob. M. Czepepe, E. Orman-Michta, *Sołtyk Stanisław*, PSB, t. 40, s. 424–431.

– Magdalena³³, która wyszła za mąż za stolnika chęcińskiego Sebastiana Bystrzanowskiego (Bystrzonowskiego)³⁴; Teresa oraz Konstancja³⁵.

Spośród krewnych, którzy wstąpili do stanu duchownego i byli obecni na jego dworze Sołtyka w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, licząc przy tym na uzyskanie najbardziej dochodowych beneficjów kościelnych w diecezji krakowskiej³⁶, należy wymienić stryjecznego brata Ignacego³⁷, rodzzonego bratanka Macieja Kajetana³⁸ oraz stryjecznego bratanka Michała³⁹. Spowinowaconym z biskupem przez rodzinę Makowieckich był Jan Stadnicki, chorąży grabowiecki i jednocześnie chorąży chorągwi pancerniej w pułku królewskim. Dzięki protekcji biskupa uzyskał kanonię oraz prałaturę dziekanię katedralną krakowską⁴⁰. Trzeba tu wspomnieć również o księdzu Adamie Tomaszu Przerębskim – synu Antonilli Sołtykowej z pierwszego małżeństwa – pasierbie wojewody łęczyckiego Tomasza Sołtyka. Tej koligacji zawdzięczał on miejsce na dworze biskupa oraz lukratywne beneficja w diecezji krakowskiej⁴¹, tj. opactwo komendatoryjne jędrzejowskie i kanonię katedralną krakowską⁴². Krewnym Antonilli był również ksiądz Tomasz Michałowski⁴³, o którym będzie jeszcze mowa dalej.

Rodzina utrzymywała kontakt z biskupem również w latach osiemdziesiątych, kiedy to chory umysłowo i ubezwłasnowolniony przebywał w Kielcach. Odwiedzali go wówczas: rodzony brat Józef Teodor prowincjał reformatów⁴⁴, stryjeczni bracia pełniący funkcję jego świeckich kuratorów⁴⁵, tj. kasztelan wiślicki Tomasz z żoną Heleną z Żeleńskich⁴⁶ i wojewoda sandomierski Maciej⁴⁷, a ponadto rodzeni bratankowie: podstoli koronny Stanisław Kostka⁴⁸, kasztelan małogoski (następnie zawichojski) Józef

33 APKK, LBapt. Kielce 1752–1774, k. 138.

34 Ślubu młodej parze udzielił bp Sołtyk w Bodzentynie 2 sierpnia 1766 r. On też urządził im huczne wesele; ADK, LCop. Bodzentyn 1738–1787, s. 515 i n.; M. Czeppe, *Biskup...*, s. 387; też, *Na dworze...*, s. 228 nn.

35 M. Czeppe, *Na dworze...*, s. 229.

36 Taż, *Biskup...*, s. 388.

37 Zob.: E. Burda-Ricklefs, *Sołtyk Michał Aleksander*, PSB, t. 40, s. 413–414; Aneks, załącznik 1.

38 APKK, LBapt. Kielce 1752–1774, k. 138; zob.: M. Czeppe, J. Śmiałowski, *Sołtyk Maciej Kajetan*, PSB, t. 40, s. 404–406; M. Czeppe, *Na dworze...*, s. 229; zob. Aneks, załącznik 1.

39 J. Śmiałowski, *Ksiądz...*, *passim*; tenże, *Sołtyk Michał*, PSB, t. 40, s. 414–418; M. Czeppe, *Na dworze...*, s. 229; zob. Aneks, załącznik 1.

40 E. Szklarska, *Stadnicki Jan*, PSB, t. 41, Warszawa–Kraków 2002, s. 392–393.

41 E. Burda-Ricklefs, *Sołtyk Tomasz...*, s. 435–436.

42 B. Przybyszewski, *Katalog...*, s. 178–179.

43 M. Czeppe, *Na dworze...*, s. 230.

44 APKK, LBapt. Kielce 1775–1793, k. 137v.

45 Kuratorowie wyznaczeni zostali przez króla i Radę Nieustającą 9 i 30 kwietnia 1782 r. Mieli oni opiekować się chorym Sołtykiem i jego majątkiem; K. Rudnicki, *Biskup...*, s. 226; M. Czeppe, *Sołtyk...*, s. 401.

46 APKK, LBapt. Kielce 1775–1793, k. 137v.; zob.: H. Markiewicz, *Sołtyk Tomasz*, PSB, t. 40, s. 436–437; E. Burda-Ricklefs, *Sołtyk Michał Aleksander*, PSB, t. 40, s. 413–414.

47 R. Cywiński, *Sołtyk Maciej*, PSB, t. 40, s. 410–413; zob. E. Burda-Ricklefs, *Sołtyk Michał Aleksander*, s. 413–414.

48 APKK, LBapt. Kielce 1775–1793, k. 192–192v. Stanisław Kostka Sołtyk był ulubionym bratankiem

z żoną Józefą z Urbańskich i córką Joanną⁴⁹, rodzona bratanica – wzmiankowana już wyżej – chorążyna chęcińska Magdalena z Sołtyków Bystrzanowska z córką Marianą⁵⁰ oraz stryjeczny bratanek, kasztelanic wiślicki Teodor, notabene koadiutor kanonii katedralnej krakowskiej od 1787 r., którą objął w 1797 r.⁵¹

Dworzanie i współpracownicy duchowni

Duchowni dworzanie bpa Sołtyka niekiedy rozpoczynali swą karierę dworską od stanowiska kapelana⁵², którego zadaniem było codzienne odprawianie mszy w kaplicy pałacowej. Kapelan asystował podczas uroczystych celebracji oraz w czynnościach pontyfikalnych. Był ponadto najbliższym powiernikiem i sekretarzem biskupa, towarzyszył mu również w podróżach i wizytacjach⁵³. Pod koniec lat pięćdziesiątych i na początku sześćdziesiątych kapelanem nadwornym Sołtyka był ks. Łukasz Płachecki⁵⁴. W latach sześćdziesiątych na stanowisku tym widzimy księży: Jana Iwańskiego⁵⁵, Tomasza Olszewskiego⁵⁶, Antoniego Brygierskiego⁵⁷, notabene malarza nadwornego⁵⁸, oraz Gabriela Scholtza⁵⁹. W latach osiemdziesiątych funkcję tę pełnił ks. Kasper Wojdanowski⁶⁰.

Oprócz kapelanów na dworze hierarchy znajdowali się tzw. prałaci domowi, tj. księża wypełniający określone obowiązki dworskie⁶¹. Za prałatów domowych Sołtyka uznać wypada skarbnika (podskarbiego) nadwornego, którym był w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ks. Andrzej Homans⁶². Prałatami domowymi byli zapewne

bpa Sołtyka. Na mocy testamentu stryja z 17 grudnia 1781 r. wyznaczony został na jego głównego spadkobiercę. Odziedziczył on m.in. posiadłość „Paszty” w Warszawie na Solcu oraz pałac w Krakowie „Pod Krzysztofory”; K. Rudnicki, *Biskup...*, s. 202–204, 283; M. Czeppe, *Sołtys...*, s. 400; M. Czeppe, E. Orman-Michta, *Sołtyk Stanisław*, s. 424–431.

49 APKK, LBapt. Kielce 1775–1793, k. 125, 160, 160v., 166, 192; zob. M. Czeppe, *Sołtyk Józef*, PSB, t. 40, s. 385–386.

50 APKK, LBapt. Kielce 1775–1793, k. 137v., 192–192v.

51 B. Przybyszewski, *Katalog...*, s. 205–206.

52 Por. P. J. Starzyk, *Dworzanie...*, s. 63.

53 A. Sotkiewicz, *Kapelan*, [w:] *Encyklopedia kościelna podług teologicznej encyklopedii Wettera i Weltego z licznymi jej dopełnieniami przy współpracownictwie kilkunastu duchownych i świeckich osób*, t. 9, red. M. Nowodworski, Warszawa 1876, s. 509–512; por.: A. Tomczak, *Kancelaria biskupów wrocławskich w okresie księgi wpisów (XV–XVIII w.)*, Toruń 1964, s. 31 nn.; Z. Góralski, *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 1983, s. 146; B.S. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 2, Kraków 1999, s. 20, 23.

54 AKMKr, AEp. 98, k. 77v, 85v.; AEp. 102, k. 25.

55 AKMKr, AEp. 98, k. 201–201v.; APKK, LBapt. Kielce 1752–1774, k. 103.

56 APKK, LCop. Kielce 1754–1786, k. 75–76.

57 AKMKr, AEp. 98, k. 201–201v.

58 O ks. Antonim Brygierskim zob.: M. Pieniążek-Samek, *Słownik...*, s. 21–22; też, *Tributum gratitudinis reddo. Fundacje artystyczne na terenie Kielc w XVII i XVIII wieku. Studium z historii kultury*, Kielce 2005, *passim*.

59 AKMKr, AEp. 98, k. 201–201v.

60 APKK, LBapt. Kielce 1775–1793, k. 105.

61 Por.: A. Tomczak, *Kancelaria biskupów...*, s. 30; P. J. Starzyk, *Dworzanie...*, s. 64.

62 APKK, LBapt. Kielce 1752–1774, *passim*; LCop. Kielce 1754–1786, k. 75–76.

również duchowni sekretarze⁶³. Wiadomo, że ordynariusz pisywał codziennie po kilka a nawet kilkanaście listów, przeważnie do wpływowych osobistości świata polityki. Część korespondencji dyktował nadwornym sekretarzom. Warto przy tym wspomnieć o ks. Ignacym Krasickim, późniejszym biskupie warmińskim⁶⁴, który pełnił funkcję sekretarza bpa Sołtyka od około 1756⁶⁵ do 1759 r.⁶⁶, a następnie był jego korespondentem⁶⁷; podczas ważnych uroczystości występował też jako kaznodzieja⁶⁸. Wiosną 1759 r. obecny był przy biskupie w Kielcach⁶⁹; później dzięki jego protekcji wyjechał na studia do Rzymu⁷⁰.

Pod koniec lat pięćdziesiątych i latach sześćdziesiątych obowiązki sekretarza Sołtyka wypełniał ks. Grzegorz Kułagowski⁷¹. Z kolei ks. Karol Lochman stanowisko to sprawował od lat sześćdziesiątych do osiemdziesiątych⁷². Prawdopodobnie sekretarzem był także ksiądz Franciszek de Lisle, określany w roku 1766 jako nadworny nauczyciel języka francuskiego⁷³. Przepuszczalnie prałatem domowym był pod koniec lat pięćdziesiątych i latach sześćdziesiątych spowiednik Sołtyka pijar ks. Krzysztof Cwiertniowski *vel* Cwierzniewski⁷⁴.

Kolejna grupa cenionych współpracowników duchownych ordynariusza pracowała w biskupich urządach zadwornych, tj. kancelarii i sądzie. Instytucjom tym podlegały sprawy kościelne, duszpasterstwo oraz administracja diecezji w zakresie życia religijnego. W sądzie zadwornym księża obejmowali urzędy: audytora, czyli sędziego generalnego; sędziego surogata będącego zastępcą audytora; aktuariusza, notującego przebieg czynności sądowych; instygatora, inaczej zwanego fiskalem, pełniącego funkcję oskarżyciela publicznego; obrońcy węzła małżeńskiego oraz adwokatów występujących w imieniu stron procesowych. W kancelarii zadwornej duchowni pracowali na stanowisku regensa (regenta), czyli jej przełożonego, oraz protonotariuszy i notariuszy publicznych apostolskiej powagi⁷⁵. Księża znający biegle prawo rzymskie i ka-

63 Por. P. J. Starzyk, *Dworzanie...*, s. 64; zob. Aneks, załącznik 1.

64 Zob. Z. Goliński, *Krasicki Ignacy Błażej Franciszek*, PSB, t. 15, Wrocław 1970, s. 144–150.

65 M. Czeppe, *Na dworze...*, s. 226.

66 AKMKr, AEp. 102, k. 17, 25; APKK, LCop. Kielce 1754–1786, k. 41v–42.

67 M. Czeppe, *Sołtyk...*, s. 390.

68 *Taż*, *Biskup...*, s. 386; *taż*, *Na dworze...*, s. 226, 229.

69 APKK, LCop. Kielce 1754–1786, k. 41v–42.

70 M. Czeppe, *Biskup...*, s. 386; *taż*, *Na dworze...*, s. 226, 229; zob. M. Lorent, *Życie polskie w Rzymie w XVIII wieku*, Roma 1930, s. 30–32.

71 AKMKr, AEp. 102, k. 25; AEp. 107, k. 12, 37v.; K. Rudnicki, *Biskup...*, s. 153; M. Czeppe, *Biskup...*, s. 386; M. Pieniążek-Samek, *Słownik...*, s. 85 nn.; B. Przybyszewski, *Katalog...*, s. 86.

72 AKMKr, AEp. 98, k. 201–201v.; AEp. 107, k. 12, 37v.; B. Przybyszewski, *Katalog...*, s. 103–105.

73 APKK, LBapt. Kielce 1752–1774, k. 132.

74 AKMKr, AEp. 98, k. 77v, 85v.; AEp. 102, k. 25; K. Rudnicki, *Biskup Kajetan...*, s. 110; M. Czeppe, *Sołtyk...*, s. 393; *taż*, *Biskup...*, s. 386; *taż*, *Na dworze...*, s. 226.

75 W problematykę sądownictwa kościelnego wprowadzają prace: S. Chodyński, *Sądownictwo kościelne w Polsce*, w: *Encyklopedia kościelna*, t. 24, pod red. M. Nowodworskiego, Warszawa 1900, s. 450–470; P. Hemperek, *Oficjalat okręgowy w Lublinie XV–XVIII w. Studium z dziejów organizacji i kompetencji sądownictwa kościelnego*, Lublin 1974; H.E. Wyczawski, *Przygotowanie do studiów w archiwach*

noniczne reprezentowali też ordynariusza w sądach i trybunałach, broniąc tam jego interesów, asystowali mu też na sejmach. Audytorami Sołtyka byli kolejno: Franciszek de Schwartzemberg-Czerny – jego przyjaciel od lat czterdziestych XVIII w.⁷⁶, Adam Tomasz Przerębski – syn Antonilli Sołtykowej z pierwszego małżeństwa⁷⁷ oraz Józef Olechowski – „prawa ręka biskupa” w latach 1767–1782⁷⁸. Urząd surogata sprawowali zaś: Klemens Stanisław Herka⁷⁹, Józef Chyczewski⁸⁰, Jan Michał Domaradzki⁸¹, wymieniony wyżej Józef Olechowski⁸² i Wojciech Sierakowski⁸³.

Oddanymi współpracownikami Sołtyka czynnymi w sądownictwie byli także: sufragan krakowski Franciszek Potkański, będący jednocześnie wikariuszem i oficjałem generalnym krakowskim⁸⁴; oraz ksiądz Józef Gorzeński, kanclerz księstwa siewierskiego⁸⁵. Trzeba tu wyjaśnić, że urząd kanclerza księstwa siewierskiego został powołany do życia w 1749 r. przez bpa Andrzeja Stanisława Załuskiego. Urzędnik ten był głównym sędzią i przewodniczącym Trybunału Siewierskiego. Posiadał tam delegowaną władzę sądowniczą, gdyż naczelną spoczywała w rękach biskupa krakowskiego – suwerena księstwa⁸⁶.

Duchowni zarządzali też biskupimi kluczami majątkowymi⁸⁷. Komisarzem i ekonomem generalnym dóbr biskupstwa krakowskiego i księstwa siewierskiego był w omawianym okresie wspomniany już ks. Tomasz Michałowski⁸⁸.

Ordynariusz delegował wybranych księży jako komisarzy do wizytowania parafii, nadzorowania klasztorów żeńskich, administracji wakujących opactw i opracowywania ordynacji porządkowych dla swych miast⁸⁹.

kościelnych, Kalwaria Zebrzydowska 1989, s. 225–231, 267–270; B.S. Kumor, *Dzieje...*, t. 2, s. 20–90. O notariacie publicznym pisze zaś K. Skupieński, *Notariat publiczny w średniowiecznej Polsce*, wyd. 2, Lublin 2002.

76 M. Czeppe, *Sołtyk...*, s. 387; B. Przybyszewski, *Katalog...*, s. 38–40.

77 Tamże, s. 178 nn.

78 M. Pęczkowski, *Józef Olechowski...*, *passim*; M. Czeppe, *Biskup...*, s. 385 nn.; M. Pieniążek-Samek, *Słownik...*, s. 111; B. Przybyszewski, *Katalog...*, s. 142–146.

79 AKMKr, AEp. 102, *passim*; zob. M. Chamcówna, *Herka Klemens Stanisław*, PSB, t. 9, Wrocław 1960–1961, s. 456–457.

80 B. Przybyszewski, *Katalog...*, s. 34 nn; M. Pieniążek-Samek, *Słownik...*, s. 31.

81 Tamże, s. 41.

82 M. Pęczkowski, *Józef Olechowski...*, *passim*; M. Czeppe, *Biskup...*, s. 385 nn.; B. Przybyszewski, *Katalog...*, s. 142–146; M. Pieniążek-Samek, *Słownik...*, s. 111.

83 Tamże, s. 141.

84 B. Przybyszewski, *Katalog...*, s. 167–170.

85 Tamże, s. 52–54.

86 A. Nowakowski, *Sądy i prawo w dawnym Siewierzu (1443–1795)*, w: *Siewierz. Czeladź. Koziegłowy. Studia i materiały z dziejów Siewierza i księstwa siewierskiego*, red. F. Kiryk, Katowice 1994, s. 288 nn.

87 J. Kitowicz, *Opis obyczajów...*, s. 215.

88 B. Przybyszewski, *Katalog...*, s. 129 nn.

89 Por. P. J. Starzyk, *Ksiądz Józef Rogalli, przedstawiciel polskiego duchowieństwa kapitulnego epoki saskiej* [praca doktorska, UJK, 2008, mps, Archiwum UJK], s. 130–139; zob. Aneks, załącznik 1.

Teologów kierowano zazwyczaj do spraw *stricte* duchowych diecezji. Należy tu wymienić sędziów i egzaminatorów prosynodalnych, których nominował biskup za zgodą kapituły katedralnej z uwagi na nieczęste zwoływanie synodów diecezjalnych w XVIII stuleciu. Mieli oni takie same prawa i obowiązki jak ich odpowiednicy synodalni. Sędziowie prosynodalni wybierani byli na okres trzech lat przez ordynariusza miejsca, którego upoważniała do tego Stolica Apostolska. Pełnili funkcję sędziów pańskich, rozpatrujących w trzeciej instancji sprawy dotyczące m.in. małżeństw i beneficjów kościelnych⁹⁰. Z kolei egzaminatorzy prosynodalni sprawdzali wiek, obyczaje i zdolności (tj. wiedzę i roztropność) kandydatów na wakujące beneficja parafialne. Ponadto egzaminowali kandydatów do wyższych święceń duchownych, oraz księży starających się o licencję spowiadania i głoszenia kazań⁹¹.

Kolejna grupa duchownych współpracowników Sołtyka pełniła urząd cenzora książek drukowanych w diecezji krakowskiej, kontrolując zgodność ich treści z zasadami wiary i moralności rzymskokatolickiej⁹². Ordynariusz do tego zadania wybierał przeważnie profesorów Uniwersytetu Krakowskiego⁹³.

Wreszcie wymienić trzeba rektorów Domu Polskiego przy kościele nacionalnym św. Stanisława w Rzymie. Należy wyjaśnić, że na mocy dekretu Augusta III z 20 stycznia 1749 r. hospicjum to zostało oddane pod zarząd biskupów krakowskich, którzy odąd mianowali jego przełożonych⁹⁴.

Dworzanie i współpracownicy świeccy

Większość dworskiego otoczenia bpa Sołtyka rekrutowała się z osób świeckich, wywodzących się ze średniozamożnej i ubogiej szlachty nierzadko osiadłej w mieście, a także ze stanu plebejskiego⁹⁵. Wśród nich występowali cudzoziemcy pochodzący m.in. z Saksonii, Czech, Węgier oraz krajów włoskich. Środowisko dworskie, w większości dotychczas skądinąd nieznanne, tworzyli urzędnicy, dworzanie oraz służba⁹⁶.

Urzędnikami na dworze Sołtyka, występującymi w przeanalizowanych źródłach, byli: marszałek dworu, wicemarszałek dworu, skarbnik (podskarbi) nadworny, koniu-

90 Sobór Trydencki, Sesja 25/A: IV. *Dekret o reformie ogólnej*, rozdz. 10, w: *Dokumenty soborów powszechnych. Tekst łaciński i polski*, t. 4: 1511–1870. Lateran V. Trydent. Watykan I, wyd. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2004, s. 828–831; S. Chodyński, *Sądownictwo kościelne...*, s. 466 nn; zob. Aneks, załącznik 1.

91 Sobór Trydencki, Sesja 24, II. *Dekret o reformie*, kan. 18, w: *Dokumenty soborów...*, s. 764–769; A. Kakowski, *Egzaminatorzy synodalni i prosynodalni*, w: *Podręczna encyklopedia kościelna*, t. 9–10: D–E, red. Z. Chelmiński, Warszawa–Kraków 1906, s. 337; H. Misztal, *Egzaminatorzy diecezjalni*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 4, Lublin 1985, kol. 708–709; zob. Aneks, załącznik 1.

92 H. Misztal, *Cenzor*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 3, Lublin 1985, kol. 1; tenże, *Cenzura kościelna*, tamże, t. 3, Lublin 1985, kol. 2–4.

93 Zob. Aneks, załącznik 1.

94 M. Loret, *Życie polskiej...*, s. 25–36; T.M. Machejek, *Cztery lata kościoła i hospicjum św. Stanisława w Rzymie, 1978, passim*; B.S. Kumor, *Dzieje...*, t. 1, s. 607–610; B. Przybyszewski, *Katalog...*, s. 9; zob. Aneks, załącznik 1.

95 Por.: J. Dygdała, *Życie codzienne...*, s. 278–281.

96 Por. P. J. Starzyk, *Dworzanie...*, s. 66–71, 94–116; zob. Aneks, załącznik 2.

szy, podkoniuszy, kuchmistrz, piwniczny, lekarz i architekt⁹⁷. Przyjrzyjmy się ludziom sprawującym te funkcje i ich codziennym obowiązkom.

Przełożonym całego dworu i mistrzem dworskich ceremonii był marszałek, którego w przypadku absencji zastępował wicemarszałek⁹⁸. Pod koniec lat pięćdziesiątych i w latach sześćdziesiątych stanowisko marszałka dworu bpa Sołtyka sprawował Konstanty Waligórski, stolnik czernichowski⁹⁹. Nierzadko właśnie do niego kierowano korespondencję. Dworzani ten brał udział w zastępstwie ordynariusza w wielu misjach¹⁰⁰. W latach siedemdziesiątych i na początku osiemdziesiątych stanowisko marszałka przypadło Bonawenturze Winklerowi¹⁰¹, nieznanemu z imienia Kosińskiemu¹⁰² oraz Stefanowi Romerowi¹⁰³.

Spośród wyżej wymienionych Bonawentura Winkler, cześnik buski¹⁰⁴, był chyba najbliższym i wieloletnim zaufanym współpracownikiem Sołtyka. Pod koniec lat pięćdziesiątych i w latach sześćdziesiątych piastował m.in. urząd wicemarszałka dworu¹⁰⁵. W roku 1767 próbował wyruszyć razem ze swym preceptorem na zesłanie. Towarzyszył eskortowanemu do Wilna, pragnąc skontaktować się z pilnie strzeżonymi więźniami. W 1772 r. miał przedostać się w przebraniu do Kaługi i nawiązać pierwsze kontakty z zesłańcami¹⁰⁶. Franciszek Ksawery Kratzer w swych pamiętnikach wspomina, iż Winkler był to: „sługa wierny i szczerze do swego pana przywiązany”¹⁰⁷.

Pod koniec lat pięćdziesiątych i na początku sześćdziesiątych świeckim sekretarzem nadwornym Sołtyka był Florentyn Czaplicki¹⁰⁸. W latach sześćdziesiątych funkcję tę sprawowali Leon Chylewski¹⁰⁹, Joachim de Kalnassy (Kalinassy)¹¹⁰ i Józef Kownacki¹¹¹. Ten ostatni na dworze sporządzał m.in. kopie satyr, zaś w 1767 r. towarzyszył

97 Tamże.

98 Por.: J. Kitowicz, *Opis obyczajów...*, s. 216; Z. Góralski, *Urzędy i godności...*, s. 75, 78 nn, 80 nn, 141.

99 AKMKr, AEp. 98, k. 77v, 85v., 201–201v.; AEp. 102, k. 25; AEp. 104, s. 61 (945); APKK, LBapt. Kielce 1752–1774, k. 83v. i *passim*. Konstanty Waligórski h. Odrowąż piastował urząd stolnika czernichowskiego od 1754 r.; *Urządnicy województw kijowskiego i czernichowskiego XV–XVIII wieku*. Spisy, opr. E. Janas, W. Kłaczewski, Kórnik 2002, s. 196 (nr 1552), 331.

100 M. Czeppe, *Biskup...*, s. 386.

101 AKMKr, AEp. 100, s. 52, 172, 225, 747; [F. K. Kratzer], *Pamiętniki...*, s. 23.

102 K. Rudnicki, *Biskup...*, s. 283; M. Pęcowski, *Józef Olechowski...*, s. 79.

103 APKK, LBapt. Kielce 1775–1793, k. 125.

104 APKK, LBapt. Kielce 1752–1774, k. 62.

105 Tamże, k. 125; LCop. Kielce 1754–1786, k. 75–76.

106 K. Rudnicki, *Biskup...*, s. 189; M. Czeppe, *Sołtyk...*, s. 397; *taż*, *Biskup...*, s. 386; por. [F. K. Kratzer], *Pamiętniki...*, s. 22 nn. W latach 1788–1792 Bonawentura Winkler h. Wilczewski pełnił urząd podkomorzego halickiego; M. Pęcowski, *Józef Olechowski...*, s. 136; *Urządnicy województwa ruskiego XIV–XVIII wieku (ziemie halicka, lwowska, przemyska, sanocka)*. Spisy, opr. K. Przyboś, Wrocław 1987, s. 58 (poz. 243), 403.

107 [F. K. Kratzer], *Pamiętniki...*, s. 22.

108 AKMKr, AEp. 98, k. 85v–86; AEp. 102, k. 25.

109 AKMKr, AEp. 104, s. 61 (945).

110 AKMKr, AEp. 98, k. 201–201v.; AEp. 104, s. 61 (945).

111 K. Rudnicki, *Biskup...*, s. 183.

uwięzionemu biskupowi w drodze do Wilna, by potem przekazać manifest ordynariusza do akt grodzkich Grodna¹¹². Prowadzeniem korespondencji z zagranicą zajmowali się specjalnie przeznaczeni do tego sekretarze. W latach 1763–1765 sekretarzem nadwornym „od języków obcych” był Horacy Cantini¹¹³. Wiadomo, iż ekspediował on pisma w języku włoskim¹¹⁴. W latach siedemdziesiątych na stanowisku sekretarza nadwornego widzimy Franciszka Kwietniowskiego, podczaszego owruckiego¹¹⁵.

Za sprawy finansowe dworu odpowiadał skarbnik (podskarbi) nadworny¹¹⁶. Pod koniec lat pięćdziesiątych i na początku sześćdziesiątych urząd ten dzierżył Jacek Białachowski (Białochoowski)¹¹⁷. W latach osiemdziesiątych obowiązki podskarbiego wypełniał Jakub Jaworski, jednocześnie starosta i ekonom kielecki¹¹⁸.

Zarządcą biskupich stajni i stadnin koni był koniuszy, podlegał mu cały personel stajenny; bezpośredni nadzór stajni spoczywał zaś w rękach podkoniuszego¹¹⁹. Pod koniec lat pięćdziesiątych urząd koniuszego sprawowali Felicjan (Felix) Boch¹²⁰ i Bonawentura Raczyński¹²¹. Temu drugiemu pomagał podkoniuszy Franciszek Dobrogost Radzyński (lub Raczyński)¹²². W latach sześćdziesiątych stanowisko koniuszego przypadło wspomnianemu już Bonawenturze Winklerowi, cześnikowi buskiemu¹²³. Od późnych lat sześćdziesiątych do połowy lat osiemdziesiątych koniuszym był Jan Grytznier¹²⁴, zaś podkoniuszym zapewne jego krewny Tomasz Grytznier¹²⁵.

Dużą wagę przywiązywano do kuchni dworskiej, nad którą czuwał kuchmistrz nadworny. Oprócz zarządzania kuchnią i jej personelem opiekował się sprzętem kuchennym oraz nakryciami, a w czasie uroczystych uczt asystował panu przy stole, zapowiadając podawane potrawy¹²⁶. W latach sześćdziesiątych urząd kuchmistrza sprawowali

112 M. Czeppe, *Soltysk...*, s. 396; też, *Biskup...*, s. 386.

113 AKMKr, AEp. 98, k. 201–201v.; AEp. 104, s. 61 (945).

114 M. Czeppe, *Biskup...*, s. 386.

115 APKK, LBapt. Kielce 1775–1793, k. 7v. i *passim*.

116 Por.: J. Kitowicz, *Opis obyczajów...*, s. 216; Z. Góralski, *Urzędy i godności...*, s. 106 nn.

117 AKMKr, AEp. 98, k. 85v–86; AEp. 102, k. 25; APKK, LBapt. Kielce 1752–1774, k. 54.

118 BCzart., rkps 700, s. 704–706.

119 Por.: J. Kitowicz, *Opis obyczajów...*, s. 216; Z. Góralski, *Urzędy i godności...*, s. 137–139.

120 AKMKr, AEp. 102, k. 25.

121 APKK, LCop. Kielce 1754–1786, k. 50. Bonawentura Raczyński był koniuszym na dworze bpa Andrzeja Stanisława Załuskiego w drugiej połowie lat pięćdziesiątych; P.J. Starzyk, *Dworzanie...*, s. 114.

122 ADK, LBapt. Bodzentyn 1697–1776, s. 333.

123 AKMKr, AEp. 98, k. 85v–86, 201–201v.; AEp. 104, s. 61 (945); APKK, LBapt. Kielce 1752–1774, k. 104; LCop. Kielce 1754–1786, k. 75–76.

124 APKK, LBapt. Kielce 1752–1774, *passim*; LMort. Kielce 1780–1794, k. 41. Jan Grytznier służył na dworze bpa Andrzeja Stanisława Załuskiego od początku lat pięćdziesiątych; P.J. Starzyk, *Dworzanie...*, s. 110.

125 APKK, LBapt. Kielce 1752–1774, *passim*; LMort. Kielce 1780–1794, *passim*.

126 Por.: J. Kitowicz, *Opis obyczajów...*, s. 226; Z. Góralski, *Urzędy i godności...*, s. 131–133.

kolejno: Andrzej Rajzer¹²⁷ i Jakub Barański¹²⁸, w latach osiemdziesiątych Stanisław Kaczyński¹²⁹.

O zaopatrzenie piwnicy biskupiej troszczył się piwniczy¹³⁰. W latach sześćdziesiątych funkcję tę pełnił Antoni Wiszniewski¹³¹. W 1788 r. na stanowisku tym widzimy Józefa Borowkiewicza¹³².

Służbę zdrowia na biskupim dworze reprezentowali lekarze i chirurdzy o obco brzmiących, przeważnie włoskich nazwiskach. Długoletnim osobistym medykiem Sołtyka był Jan Emanuel Morelli¹³³, pochodzący z Sycylii¹³⁴. Warto dodać, że ordynariusz mając do niego pełne zaufanie zabierał go na rozmaite sekretne spotkania¹³⁵. W latach osiemdziesiątych obowiązki lekarza nadwornego przejął Józef Bartłomiej Cosareti¹³⁶. W 1787 r. choremu biskupowi „puszczał krew” chirurg Józef Tomasz Dorand (lub Durand)¹³⁷.

Celem upiększenia czy też przebudowania swych dwóch pałaców w Warszawie, usytuowanych przy ulicy Miodowej i na Solcu, Sołtyk zatrudnił na początku lat sześćdziesiątych architekta Jakuba Fontanę. Zamierzał również zaangażować go do przebudowy zamku w Bodzentynie, pałaców w Kielcach i Krakowie oraz willi w Prądniku¹³⁸.

Nad odpowiednim wykształceniem młodzieży dworskiej, zwłaszcza bratanków biskupa, czuwali nadworni nauczyciele, zarówno duchowni, jak i świeccy. Na początku lat sześćdziesiątych na dworze przebywał Onufry Korytyński, poeta i tłumacz, znany z dobrego tłumaczenia Horacego, biegle posługujący się językiem francuskim, niemieckim, łacińskim i zapewne rosyjskim¹³⁹. Ordynariusz dbając o swoich paziów zatrudniał dla nich osobnego wychowawcę, którym około 1780 r. został poliglota i bibliofil Abra-

127 APKK, LBapt. Kielce 1752–1774, k. 76v.

128 Tamże, k. 104 i *passim*; LCop. Kielce 1754–1786, *passim*; LMort. Kielce 1763–1779, k. 112v.

129 APKK, LMort. Kielce 1780–1794, *passim*.

130 Por.: J. Kitowicz, *Opis obyczajów...*, s. 216; Z. Góralski, *Urzędy i godności...*, s. 9, 147.

131 APKK, LMort. Kielce 1763–1779, k. 109v.

132 J. Kuczyński, *Ludność Kielc w świetle lustracji z 1788 roku*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 1995, t. 18, s. 55.

133 AKMKr, AEp. 98, k. 85v–86, 201–201v.; AEp. 102, k. 25; APKK, LBapt. Kielce 1752–1774, *passim*; K. Rudnicki, *Biskup...*, s. 85, 90 nn, 287.

134 Jan Emanuel Morelli był również lekarzem króla Stanisława Augusta. Uzyskał nobilitację na sejmie w 1768 r.; S. Koźmiński, *Słownik lekarzów polskich*, Warszawa 1883, s. 334; B. Trelińska, *Album armorum nobilium Regni Poloniae XV–XVIII saec. Herby nobilitacji i indygenatów XV–XVIII w.*, Lublin 2001, s. 559 (nr 1695).

135 M. Czeppe, *Biskup...*, s. 386.

136 APKK, LBapt. Kielce 1775–1793, k. 158.

137 Tamże, k. 179–179v.

138 J. Szczepański, *Kielecki słownik biograficzny: architekci i budowniczowie. Materiały*, Warszawa–Kraków 1990, s. 51–52; J. Lewicki, *Architektura...*, s. 408–423; M. Czeppe, *Sołtyk...*, s. 389; też, *Biskup...*, s. 389; też, *Na dworze...*, s. 227.

139 E. Aleksandrowska, *Korytyński Onufry Tomasz*, PSB, t. 14, Wrocław 1968–1969, s. 157–159; M. Czeppe, *Sołtyk...*, s. 390; też, *Biskup...*, s. 386; też, *Na dworze...*, s. 228 nn.

ham Penzel¹⁴⁰. Nadmienimy, że w 1779 r. uczył on Stanisława Kostkę – ulubionego bratanka biskupa – języka angielskiego, a do 1785 r. porządkował bibliotekę biskupa¹⁴¹.

W skład pozostałej świeckiej służby dworskiej wchodził: kucharze, pasztetnicy, kredencjarze, kawiarze, paziowie, lokaje; hajducy – czyli służący ubrani po węgiersku; pacholki; laufryzy – tj. służdy biegnący przed biskupim orszakiem; stangreci i fornale, stajenni, ogrodnicy oraz rzemieślnicy: zwłaszcza kowale, kuśnierze i rymarze¹⁴². Rekrutowali się oni z przedstawicieli stanu mieszczańskiego, niekiedy byli cudzoziemskiego pochodzenia¹⁴³. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych choremu biskupowi służyło na co dzień „siedmiu lokajów, z których po dwóch w pokoju książęcim, od godziny do godziny są na posłudze, a siódmy w przypadku choroby, którego często z okazji pobicia praktykowany, chorego miejsce zastępuje. Hajduków czterech, którzy do sali po dwóch, od godziny do godziny i chędożenie pokoiów książęcych służbę odprawują”¹⁴⁴.

Przygotowaniem potraw zajmowali się kucharze i ich pomocnicy. W latach sześćdziesiątych kucharzami biskupimi byli Krystian Kizlich¹⁴⁵ i Wojciech Skalski¹⁴⁶, zaś w latach osiemdziesiątych potrawy przyrządzał Szymon Krejzer¹⁴⁷. Prawdopodobnie w latach sześćdziesiątych działał ceniony kucharz biskupi Maciej Gilba¹⁴⁸, czego jednak nie potwierdza przeanalizowany materiał źródłowy.

Bezpieczeństwa ordynariusza i jego dworu pilnowała gwardia (milicja) biskupia licząca według Marii Czeppe około 500 żołnierzy, m.in. dragonów i huzarów. W skład biskupiego wojska wchodziły również oddziały piechoty¹⁴⁹. Żołnierze biskupa pochodzili z różnych stron diecezji krakowskiej. Byli wśród nich również obcokrajowcy pochodzący m.in. z Włoch, Czech i Węgier¹⁵⁰. Część gwardzistów służyła wcześniej bp Andrzejowi Stanisławowi Załuskemu¹⁵¹. Pod koniec lat pięćdziesiątych pułkownikiem

140 M. Czeppe, *Biskup...*, s. 387; taż, *Na dworze...*, s. 229.

141 M. Czeppe, E. Orman-Michta, *Sołtyk Stanisław...*, s. 424–431.

142 Zob. Aneks, załącznik 2; por.: M. Czeppe, *Biskup...*, s. 387; taż, *Na dworze...*, s. 228.

143 Zob. Aneks, załącznik 2; por. J. Kitowicz, *Opis obyczajów...*, s. 214, 217, 219, 221 nn, 226.

144 BCzart., rkps 700, s. 703.

145 APKK, LBapt. Kielce 1752–1774, k. 121.

146 Tamże, *passim*.

147 APKK, LMort. Kielce 1780–1794, k. 54.

148 J.L. Adamczyk, *Rynek w Kielcach. Przekształcenia przestrzenne i zabudowa mieszczańska Kielc lokacyjnych w XVII–XIX wieku*, Kielce 1993, s. 31 nn; M. Czeppe, *Biskup...*, s. 387; M. Pieniążek-Samek, *Słownik...*, s. 53 nn; M. Czeppe, *Na dworze...*, s. 230.

149 M. Czeppe, *Biskup...*, s. 387. W 1764 r. wojsko bpa Sołtyka składało się z dragonii i ułanów. Ordynariusz w liście datowanym w Hły w 1764 r. chwalił się, iż może zmobilizować 300 żołnierzy własnych regularnych i 200 nieregularnych – rekrutujących się z górali, strzelców oraz leśniczych. Przechwalał się też, że może mieć kilkadziesiąt armat, które mogłyby zostać odlane w kuźnicach usytuowanych w dobrach biskupich; K. Rudnicki, *Biskup...*, s. 67, 70.

150 APKK, LBapt. Kielce 1752–1774, *passim*; LBapt. Kielce 1775–1793, *passim*; LCop. Kielce 1754–1786, *passim*; LMort. Kielce 1735–1763, k. 151; LMort. Kielce 1763–1779, k. 46; LMort. Kielce 1780–1794, k. 50.

151 Por. P.J. Starzyk, *Dworzanie...*, s. 108 nn.

kawalerii był Wojciech Szybicki¹⁵². Na początku lat sześćdziesiątych funkcję kapitana piechoty pełnił Teodor Sieromski¹⁵³. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych dragonią dowodził kapitan Jan Aleksander Olszewski¹⁵⁴. Był on na tyle zaufanym człowiekiem, że Sołtyk wysłał go w sierpniu 1766 r. w tajnej misji do Grigorija Orłowa, faworyta carycy Katarzyny II, przebywającego w Petersburgu¹⁵⁵. We wczesnych latach osiemdziesiątych funkcję rotmistrza ułanów biskupich pełnił Ignacy Mierzejewski, któremu ordynariusz wyprawił wesele w roku 1781 bądź 1782¹⁵⁶. W połowie lat osiemdziesiątych podporucznikiem gwardii był Kazimierz Jaroszewski¹⁵⁷. W ostatnich latach życia Sołtyka służyło mu czterech kaprali; jeden felfeber (feldfebel) – czyli starszy sierżant; oraz dwudziestu czterech gemajnow – tj. szeregowców. Oddziałem tym dowodził chorąży¹⁵⁸, którym był wtedy Ignacy Rylski¹⁵⁹. Około 1788 r. codzienną wartę w kieleckim pałacu sprawowało ośmiu gemajnow i dwóch kaprali¹⁶⁰.

Na dworze biskupim kwitło życie kulturalne. W wolnych chwilach i podczas podniosłych uroczystości organizowano tam przedstawienia teatralne, których oprawę stanowiły wspaniałe dekoracje. Popularnością cieszyły się sztuki polskie, a ponadto utwory niemieckie i francuskie, w tym autorstwa Moliera i Woltera. Aktorami byli przeważnie pokojowcy¹⁶¹. Warto przy tym wspomnieć o Wojciechu Bogusławskim, ojcu teatru polskiego, który w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych zatrudniony został na dworze jako pokojowiec i tam właśnie stawiał swe pierwsze kroki aktorskie¹⁶².

Wypełniając wolę ordynariusza corocznie urządzano na dworze huczne zabawy, maskarady i bale z tańcami. Często dodatkową atrakcją stanowiły salwy armatnie i pokazy fajerwerków¹⁶³.

Ważne miejsce na dworze zajmowała muzyka. Sam ordynariusz był wielkim melomanem, potrafił on grać na flotrowersie, czyli flecie poprzecznym. Umiejętność tę często publicznie demonstrował¹⁶⁴. Oprawę muzyczną codzienności i wszelkich uroczystości stanowiły koncerty dworskiej kapeli, składającej się głównie z flecistów

152 AKMKr, AEp. 102, k. 25; APKK, LCop. Kielce 1754–1786, k. 50. Od połowy lat pięćdziesiątych Wojciech Szybicki był pułkownikiem kawalerii bpa Andrzeja Stanisława Załuskiego; P.J. Starzyk, *Dworzanie...*, s. 116.

153 AKMKr, AEp. 98, k. 85v–86; APKK, LBapt. Kielce 1752–1774, k. 76v.

154 AKMKr, AEp. 98, k. 85v–86; AEp 100, s. 7; ADK, LBapt. Bodzentyn 1697–1776, k. 191; APKK, LBapt. Kielce 1752–1774, k. 116 i *passim*.

155 K. Rudnicki, *Biskup...*, s. 113; M. Czeppe, *Sołtyk...*, s. 393; też, *Biskup...*, s. 387.

156 M. Czeppe, *Biskup...*, s. 387.

157 APKK, LBapt. Kielce 1775–1793, k. 153v.

158 BCzart., rkps 700, s. 703.

159 APKK, LBapt. Kielce 1775–1793, k. 180, 184v.; LMort. Kielce 1780–1794, k. 67.

160 BCzart., rkps 700, s. 703.

161 M. Czeppe, *Biskup...*, s. 387; też, *Na dworze...*, s. 228.

162 L. Simon, *Bogusławski Wojciech*, PSB, t. 2, Kraków 1936, s. 212–214; M. Czeppe, *Biskup...*, s. 386; też, *Na dworze...*, s. 230.

163 K. Rudnicki, *Biskup...*, s. 199; M. Czeppe, *Sołtyk...*, s. 398; też, *Biskup...*, s. 387; też, *Na dworze...*, s. 228.

164 K. Rudnicki, *Biskup...*, s. 186; M. Czeppe, *Sołtyk...*, s. 396–398.

i muzyków grających na instrumentach smyczkowych¹⁶⁵. W roku 1773 biskup przyjął na swój dwór dwóch Włochów – braci Domenica i Giuseppa Colla, którzy uprzyjemniali mu czas grą na *colascione*, włoskiej lutni ludowej¹⁶⁶. Na biskupim dworze wystawiano także opery, w których urządzaniu pomagał krakowski muzyk i kapelmistrz – wymieniany już Franciszek Ksawery Kratzer. Biskup dbał również o poziom muzyki kościelnej. Solenne nabożeństwa i procesje często odbywały się przy dźwięku trąb i kotłów¹⁶⁷.

Wiadomo, że Sołtyk bardzo emocjonalnie reagował na muzykę. Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, kiedy pogarszał się jego stan zdrowia, doktor Morelli ograniczał słuchanie koncertów do półtorej godziny dziennie. Komisja badająca Sołtyka w 1782 r., wydała zalecenie, by w obecności chorego wykonywać niewiele utworów, łagodnych i uspokajających. Mimo tego przez ostatnie sześć lat życia, choremu biskupowi muzyka towarzyszyła nieustannie. Według przekazu z około 1788 r. grała mu wówczas kapela licząca szesnastu muzyków¹⁶⁸ „[...] na trzy podzielone komplety, dwa składające się po osób sześć – grywają od piąty godziny ranej aż do pierwszej, drugi komplet sześciu osób – do dziewiątej wieczornej, trzeci komplet z osób czterech – noc całą u księcia bawi”¹⁶⁹.

Osoby świeckie z wykształceniem prawniczym zatrudniano w urzędach zadwornych, z tym, że nie mogli oni zajmować stanowisk sędziowskich przeznaczonych wyłącznie dla duchownych¹⁷⁰.

Kolejna grupa osób świeckich pozostających w służbie u biskupa zajmowała się administrowaniem dobrami stołowymi. Przebywali oni w siedzibach poszczególnych kluczy majątkowych, bądź też byli wysyłani przez ordynariusza w charakterze komisarzy i wicekomisarzy do określonych miejsc. Pod koniec lat pięćdziesiątych na stanowisku komisarza generalnego dóbr biskupstwa krakowskiego widzimy Kazimierza Ossowskiego¹⁷¹. W latach sześćdziesiątych funkcję wicekomisarza biskupich włości sprawował Adam Kapliński¹⁷², zaś w latach siedemdziesiątych Wojciech Wosiński¹⁷³.

Stałymi urzędnikami administracyjnymi w kluczu kieleckim i bodzentyńskim byli starostowie, podstarościowie, ekonomowie i pisarze prowentowi oraz browarni (pro-

165 Zob. Aneks, załącznik 2.

166 Warto dodać, iż w grudniu 1772 oraz w styczniu 1773 r. bracia Colla występowali w teatrze i na dworze królewskim w Warszawie; A. Żórawska-Witkowska, *Muzyka na dworze i w teatrze Stanisława Augusta*, Warszawa 1995, s. 91, 317.

167 M. Czeppe, *Sołtyk...*, s. 398; taż, *Biskup...*, s. 388; taż, *Na dworze...*, s. 228; zob. też A. Oborny, *Życie muzyczne Kielc w latach 1815–1914*, Kielce 2006, s. 23.

168 M. Czeppe, *Sołtyk...*, s. 401; taż, *Biskup...*, s. 387 nn; taż, *Na dworze...*, s. 228; zob. też [F. K. Kratzer], *Pamiętniki...*, s. 24 nn.

169 BCzart., rkps 700, s. 703.

170 Zob. Aneks, załącznik 2; por. Z. Góralski, *Urzędy i godności...*, s. 93, 96, 114 nn, 215–230.

171 APKK, LMort. 1735–1763, k. 152v.

172 APKK, LBapt. Kielce 1752–1774, k. 104.

173 APKK, LCop. Kielce 1754–1786, *passim*; LBapt. Kielce 1775–1793, *passim*.

pinacyjni). Zapewne do tej kategorii zaliczyć trzeba również nadzorców ogrodów¹⁷⁴ i stawów¹⁷⁵.

Najważniejszym urzędnikiem w każdym kluczu dóbr biskupich był starosta. Sprawował tam bowiem funkcję policyjną i władzę sądowno-administracyjną w imieniu ordynariusza¹⁷⁶. Najczęściej starostowie łączyli swój urząd ze stanowiskiem ekonoma zarządzającego folwarkami istniejącymi w każdym kluczu¹⁷⁷. Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych starostą kieleckim był Grzegorz Szurmiński¹⁷⁸. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych urząd tutejszego starosty dzierżył Józef Bogacki¹⁷⁹. Od końca lat siedemdziesiątych do początków lat dziewięćdziesiątych stanowisko to zajmował Jakub Jaworski¹⁸⁰, po którym pozostał w Kielcach doskonale zachowany drewniany dworek, zwany „dworkiem Laszczyków”¹⁸¹.

Z kolei w Bodzentynie stanowisko starosty i ekonoma zajmował do połowy lat sześćdziesiątych Jan Szatyński¹⁸², którego następcą został Józef Sujkowski¹⁸³. Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych urząd ten pełnił Józef Wałęcki¹⁸⁴, który awansował z posady kieleckiego pisarstwa prowentowego. W latach siedemdziesiątych starostą i ekonomem bodzentyńskim był Jan Kropiwnicki¹⁸⁵, zaś od połowy lat siedemdziesiątych do połowy osiemdziesiątych na stanowisku tym widzimy Macieja Wolskiego¹⁸⁶.

174 Por. J. Topolski, *Gospodarstwo wiejskie w dobrach arcybiskupstwa gnieźnieńskiego od XVI do XVIII wieku*, Poznań 1958, s. 294–317; zob. też [N.N.], *Ogrodnictwo*, w: *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, t. [2:] O–Ż, red. A. Mączak, Warszawa, s. 11–12.

175 Por.: J. Topolski, *Rybolówstwo i gospodarstwo rybne w XVI–XVIII w. na terenie latyfundiów arcybiskupstwa gnieźnieńskiego*, w: *Studia z dziejów gospodarstwa wiejskiego*, t. 1, red. J. Leskiewiczowa, Wrocław 1957, s. 179–197; tenże, *Gospodarstwo wiejskie...*, s. 318–337; zob. też [N.N.], *Rybna gospodarka, Encyklopedia historii gospodarczej...*, t. 2, s. 223–224; [N. N.], *Rybolówstwo*, tamże, s. 224–225.

176 Por. Z. Góralski, *Urzędy i godności...*, s. 194, 196–202, 208; AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego, Oddział 46, sygn. 79, s. 197–200, 203, 206 nn; *Kielce. Materiały źródłowe do połowy XIX wieku*, opr. Z. Guldon, S. Marcinkowski, E. Wirska, Kielce 1971, s. 22, 24 nn, 29–32, 40–42; Z. Guldon, A. Massalski, *Historia Kielc*, Kielce 2000, s. 58; zob. też S. Russocki, *Starosta, Encyklopedia historii gospodarczej...*, t. 2, s. 337.

177 Por. M. Kamler, *Ekonomowie, Encyklopedia historii gospodarczej...*, t.1, s. 157.

178 APKK, LBapt. Kielce 1752–1774, k. 53 i *passim*; LCop. Kielce 1754–1786, *passim*; M. Pieniążek-Samek, *Słownik...*, s. 157. Funkcję tę pełnił od wczesnych lat pięćdziesiątych; P.J. Starzyk, *Dworzanie...*, s. 115.

179 APKK, LBapt. Kielce 1752–1774, k. 54 i *passim*; LCop. Kielce 1754–1786, *passim*; M. Pieniążek-Samek, *Słownik...*, s. 18–19.

180 APKK, LBapt. Kielce 1775–1793, *passim*; M. Pieniążek-Samek, *Słownik...*, s. 66.

181 O dworku tym zob.: J. L. Adamczyk, *Wzgórze zamkowe...*, s. 105, 107; A. Rakowski, *Dworek Laszczyków w Kielcach 1788–1988*, „Kielecka Teka Skansenowska” 2000, t. 1, s. 39–70; J.L. Adamczyk, T. Wróbel, *Kielce. Portrety zabytków*, Kielce 2008, s. 18.

182 ADK, LBapt. Bodzentyn 1697–1776, s. 331 i *passim*; LCop. Bodzentyn 1738–1787, s. 502 i *passim*. Stanowisko to zajmował od połowy lat pięćdziesiątych; P.J. Starzyk, *Dworzanie...*, s. 115.

183 ADK, LBapt. Bodzentyn 1697–1776, s. 372 i *passim*; LCop. Bodzentyn 1738–1787, s. 513 i *passim*.

184 ADK, LBapt. Bodzentyn 1697–1776, s. 409 i *passim*; LCop. Bodzentyn 1738–1787, s. 519 i *passim*.

185 ADK, LBapt. Bodzentyn 1697–1776, s. 421 i *passim*.

186 ADK, LBapt. Bodzentyn 1697–1776, s. 440 i *passim*.

Starostów zastępowali podstarościowie. Posiadali oni pełnię władzy w czasie nieobecności lub choroby starosty oraz podczas wakatu. Podstarości formalnie wykonywał wyroki sądu starościńskiego. Nierzadko sam sądził i troszczył się o stan obronny zamku¹⁸⁷. W połowie lat sześćdziesiątych podstarościm kieleckim był Jan Kowalicki¹⁸⁸.

Nadzorem prac w kluczu majątkowym, a tym samym kontrolą wydatków oraz rejestracją przychodów i dochodów, zajmował się pisarz prowentowy. W kluczu kieleckim na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych funkcję tę pełnił Józef Bogacki¹⁸⁹, który awansował następnie na starostę i ekonoma kieleckiego. Jego następcą został Józef Zagrodzki, od którego z kolei obowiązki przejął Józef Wałecki¹⁹⁰. Ten ostatni w latach 1768–1772 sprawował funkcję starosty i ekonoma bodzentyńskiego. Od 1769 do 1788 r. pisarzem prowentowym klucza kieleckiego był Benedykt Ziętarski¹⁹¹, który wcześniej piastował analogiczny urząd w kluczu bodzentyńskim.

Tamże pod koniec lat pięćdziesiątych na stanowisku pisarza prowentowego widzimy Klemensa Godawskiego¹⁹², którego w latach sześćdziesiątych zastąpili Piotr Nowosielski¹⁹³ i wspomniany Benedykt Ziętarski¹⁹⁴.

Z kolei pisarz browarny (propinacyjny) nadzorował prace w biskupich browarach i gorzelniach, kontrolując wydatki z tym związane. Rejestrował również dochody z propinacji¹⁹⁵. W latach siedemdziesiątych w kluczu kieleckim¹⁹⁶ funkcję tę pełnili kolejno: Krzysztof Krzyżewski¹⁹⁷, Józef Zaborski¹⁹⁸ i Andrzej Krynicki¹⁹⁹.

W kluczu bodzentyńskim urząd pisarza browarnego (propinacyjnego) pełnił w l. 1765–1777 Roch Gizowski²⁰⁰. W latach siedemdziesiątych na tym stanowisku widzi-

187 Por.: Z. Góralski, *Urzędy i godności...*, s. 208 i n.; S. Russocki, *Podstarości, Encyklopedia historii gospodarczej*, t. 2, s. 93.

188 APKK, LBapt. Kielce 1752–1774, k. 121.

189 APKK, LBapt. Kielce 1752–1774, k. 65v., 82; LCop. Kielce 1754–1786, *passim*; M. Pieniążek-Samek, *Słownik...*, s. 18 nn. Józef Bogacki był pisarzem prowentowym klucza kieleckiego od początku lat pięćdziesiątych; P.J. Starzyk, *Dworzanie...*, s. 108.

190 APKK, LBapt. Kielce 1752–1774, k. 92v. i *passim*; LCop. Kielce 1754–1786, *passim*.

191 APKK, LBapt. Kielce 1752–1774, *passim*; LCop. Kielce 1754–1786, *passim*; M. Pieniążek-Samek, *Słownik...*, s. 18.

192 ADK, LBapt. Bodzentyń 1697–1776, s. 327.

193 Tamże, s. 377.

194 Tamże, s. 384.

195 Zob.: J. Łukasiewicz, *Gorzelnictwo, Encyklopedia historii gospodarczej*, t. 1, s. 203–205; T. Lalik, J. Łukasiewicz, *Piwowarstwo, tamże*, t. 2, s. 71–74; T. Lalik, *Propinacja, tamże*, t. 2, s. 138–139.

196 Browar, gorzelnia i inne zabudowania folwarku biskupiego w Kielcach omawia szczegółowo J.L. Adamczyk, *Wzgórze zamkowe...*, s. 88–92.

197 APKK, LBapt. Kielce 1752–1774, *passim*. Przypuszczalnie jest on tożsamy z Krzysztofem Krzyżewskim – cześnikiem nadwornym bpa Andrzeja Stanisława Załuskiego, pełniącym ten urząd od wczesnych lat pięćdziesiątych; P.J. Starzyk, *Dworzanie...*, s. 112.

198 APKK, LBapt. Kielce 1775–1793, *passim*.

199 Tamże, *passim*.

200 ADK, LBapt. Bodzentyń 1697–1776, s. 370a i *passim*.

my także Bartłomieja Pawłowskiego²⁰¹, Kazimierza Korczyńskiego²⁰² i Franciszka Łabęckiego²⁰³.

W Kielcach w drugiej połowie XVIII w. przy pałacu biskupim istniał wspaniały ogród włoski²⁰⁴. W roku 1759 jego uprawą zajmował się Jan Kwitanowicz *vel* Kwitan²⁰⁵, który zatrudniony został przez bpa Konstantego Felicjana Szaniawskiego jeszcze na początku lat trzydziestych. Pracował on dla kolejnych ordynariuszy krakowskich, pełniąc dodatkowo funkcję nadzorca ogrodów biskupich²⁰⁶. W latach sześćdziesiątych za stan tego ogrodu odpowiadał Waław Majer²⁰⁷, w latach siedemdziesiątych ogród pielęgowali Paweł Menel²⁰⁸ i Walenty Sosiński²⁰⁹, zaś w latach osiemdziesiątych Jakub Adamczyk²¹⁰ i Karol Bauman²¹¹. W 1788 r. ogrodnikiem był tu Józef Targowski²¹². Z kolei w Bodzentynie tamtejszy ogród przyzamkowy uprawiał w latach sześćdziesiątych Paweł Mołodziński *vel* Mołodzieński²¹³.

Nadzorca stawów²¹⁴ dbał o biskupie stawy i sadzawki, w których hodowano ryby, głównie karpie²¹⁵. Zapewne część z nich trafiała na stół biskupi a resztę sprzedawano. W latach 1759–1763 stawowym był Franciszek Chachulski²¹⁶, którego podobizna uwieczniona została na weducie Kielc narysowanej w latach pięćdziesiątych XVIII w.²¹⁷. Nadmienić wypada, że funkcję tę pełnił on od czasów bpa Andrzeja Stanisława Załuskiego²¹⁸. W 1763 r. po śmierci Chachulskiego obowiązki stawowego przejął Antoni Majewski²¹⁹. W latach siedemdziesiątych stanowisko to zajmował Józef Stojanowski²²⁰. Sołtyk żywo interesował się hutnictwem żelaza w swych włościach, szczególnie w kluczach samsonowskim i suchedniowskim²²¹. Przykładowo,

201 Tamże, s. 409.

202 Tamże, s. 437.

203 APKK, LCop. Kielce 1754–1786, *passim*.

204 O ogrodzie tym szerzej pisze J. L. Adamczyk, *Wzgórze zamkowe...*, s. 39–44, 180–181.

205 APKK, LBapt. Kielce 1752–1774, k. 57.

206 P.J. Starzyk, *Dworzanie...*, s. 98, 104, 112.

207 APKK, LBapt. Kielce 1752–1774, k. 86v.

208 Tamże, k. 171.

209 Tamże, k. 171v.

210 APKK, LBapt. Kielce 1775–1793, k. 180v.

211 Tamże, k. 177.

212 J. Kuczyński, *Ludność Kielc...*, s. 55.

213 ADK, LBapt. Bodzentyn 1697–1776, s. 355 i *passim*; LCop. Bodzentyn 1738–1787, s. 512.

214 Prawdopodobnie jest on tożsamy z pisarzem stawowym wymienionym w tekście lustracji klucza kieleckiego z 1788 r.; J.L. Adamczyk, *Wzgórze zamkowe...*, s. 181.

215 Por. J. Topolski, *Rybolówstwo...*, s. 179–197.

216 APKK, LBapt. Kielce 1752–1774, k. 53v.; LMort. Kielce 1735–1763, k. 192v.

217 J. Kuczyński, *Osiemnastowieczna panorama Kielc*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 1985, t. 14, s. 103, 107, 109, 113.

218 P.J. Starzyk, *Dworzanie...*, s. 109.

219 APKK, LBapt. Kielce 1752–1774, k. 98.

220 APKK, LBapt. Kielce 1775–1793, *passim*.

221 O znaczeniu tych najbardziej dochodowych kluczy zob.: Z. Guldon, J. Wijaczka, *Wysokość i struktura*

w hucie w Samsonowie nakazał w 1778 r. przebudować wielki piec²²². Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych ekonomem w Samsonowie był Karol Patek²²³. W 1781 r. odrestaurowano jej budynki i urządzenia papierni w Sukowie nad Czarną Nidą, w kluczu kieleckim²²⁴. Od późnych lat pięćdziesiątych aż po lata siedemdziesiąte mistrzem papiernikiem pracującym dla ordynariusza w Sukowie był Piotr Haberhofer²²⁵. Od końca lat siedemdziesiątych aż po schyłek osiemdziesiątych, papier czerpał tam Michał Kraiński²²⁶.

Poruszona w niniejszym opracowaniu problematyka stanowi punkt wyjścia dla dalszych dociekań nad otoczeniem i życiem codziennym bpa Sołtyka. Przyszłe badania powinny uwzględnić również rolę kobiet na dworze tego hierarchy. Wciąż odczuwalny jest brak monografii, gdzie byłaby pokazana całościowo gospodarka w dobrach biskupstwa krakowskiego w XVIII stuleciu.

dochodu z dóbr biskupstwa krakowskiego w województwie sandomierskim w końcu XVIII wieku, „Nasza Przeszłość” 1996, t. 85, tab. 26; Z. Guldon, *Gospodarka i zaludnienie*, w: *Dzieje regionu świętokrzyskiego od X do końca XVIII wieku*, red. J. Wijaczka, Warszawa–Kielce 2004, s. 328 nn.

222 M. Czepe, *Sołtyk...*, s. 399; zob. J. Muszyńska, *Rola biskupów krakowskich w rozwoju górnictwa i hutnictwa*, w: *Rzeczpospolita...*, s. 329–340.

223 APKK, LBapt. Kielce 1752–1774, k. 59 i *passim*.

224 O papierni w Sukowie czynnej w latach 1641–1868 zob.: W. Budka, *Papiernia w Sukowie*, „Przegląd Papierniczy” 1952, R. 8, s. 160–165; A. Będziński, *Schylkowy okres rękoźmielniczej produkcji papieru między Pilicą a Wisłą*, Kielce 1986, *passim*; M. Czepe, *Sołtyk...*, s. 399.

225 APKK, LBapt. Kielce 1752–1774, k. 86 i *passim*; LCop. Kielce 1754–1786, *passim*; LMort. Kielce 1763–1779, *passim*.

226 ADK, LCop. Kielce 1787–1820, s. 18; W. Budka, *Papiernia...*, s. 164; A. Będziński, *Schylkowy okres...*, s. 40, 108.

Aneks

Zestawienie 1. Duchowni dworzanie i współpracownicy biskupa Kajetana Ignacego Sottyka w latach 1759-1788

Uwaga: W haśle osobowym podano kolejno: nazwisko dworzanina lub współpracownika; stopień lub tytuł naukowy; stanowiska związane ze służbą u ordynariusza i lata działalności; beneficja kościelne osiągnięte podczas służby u biskupa. Brak danych oznaczono kreską.

1. Augustowski Wawrzyniec; profesor teologii moralnej i prawa kanonicznego w Seminarium Duchownym w Kielcach; egzaminator prosynodalny (1776–1782); prałatura archidiakonia kolegiaty kieleckiej. (1777)
2. Biegaczewicz Wojciech; dr filozofii i teologii, profesor Uniwersytetu Krakowskiego; egzaminator prosynodalny (1764–1767); —.
3. Bieńkowski Ignacy h. Korwin; — ; administrator opactwa tyńckiego (1759), sędzia prosynodalny (1761–1763, 1777–1779); prałatura scholasteria katedralna krakowska (1777).
4. Bodurkiewicz Kazimierz h. Kościesza; dr filozofii i obojga praw; wizytator klasztoru marków w Trzcianie (1762), komisarz norbertanek w Imbramowicach (1763); koadiutoria kanonii katedralnej krakowskiej *fundī* Gunowskiej (1762, beneficjum osiągnął w 1765).
5. Brygierski Antoni; — ; kapelan nadworny (1765), malarz nadworny (1769); —.
6. Brzozowski Józef; — ; egzaminator prosynodalny (1764); —.
7. Christ Adam; profesor teologii dogmatycznej w Seminarium Duchownym w Kielcach; egzaminator prosynodalny (1781–1782); —.
8. Chyczewski Józef; dr obojga praw; sędzia surogat w sądzie zadwornym (1759–1765), komisarz norbertanek w Busku (1759–1762), egzaminator prosynodalny (1761–1767), komisarz do spraw dyscypliny duchowieństwa w diecezji krakowskiej (1765), komisarz do sprawy duchaków (1767), cenzor książek drukowanych w diecezji krakowskiej (1767); kanonia kolegiaty kieleckiej *fundī* Szydłówek (1760), kanonia katedralna krakowska *fundī* Posądzka (1761), plebania w Sławkowie (1761), prałatura archidiakonia katedralna krakowska (1765), plebania w Niepołomicach (1765).
9. Czapirzyński (Czapiżyński) Mikołaj; profesor teologii moralnej w Seminarium Duchownym w Kielcach; egzaminator prosynodalny (1781–1782); —.
10. Ćwiertniowski (Ćwierzniewski; Ćwierciniewski; Cwietniewski) Krzysztof, SchP; — ; teolog i spowiednik (1759–1767); —.
11. Delisle (de Lisle) Franciszek (pochodzenia francuskiego); — ; nadworny nauczyciel języka francuskiego (1766); —.
12. Dobrzański Jerzy h. Leliwa; dr teologii; wizytator archidiakonatu krakowskiego (1760), egzaminator prosynodalny (1761–1767, 1776–1778), komisarz norbertanek w Krakowie na Zwierzyńcu (1762), cenzor książek drukowanych w diecezji krakowskiej (1767), sędzia prosynodalny (1777–1779); kanonia katedralna krakowska *fundī* Krzesławska (1761), plebania w Goźlicach (1764).
13. Domaradzki (Domaracki) Jan Michał; dr obojga praw; komisarz ustalający porządek w Kunowie (1764), egzaminator prosynodalny (1764–1767), sędzia surogat w sądzie zadwornym (1765–zm. 3 XII 1769); kanonia kolegiaty kieleckiej *fundī* Sieradowska (1763), plebania w Tartowie (1765).
14. Drążewski Józef Karol; — ; egzaminator prosynodalny (1781–1782); —.

15. Dunin-Kozicki Antoni Franciszek; — ; wizytator dekanatów: chodelskiego, urzędowskiego, kazimierskiego (1781–1782), oraz bodzentyńskiego (1782); —.
16. Felkier (Folger) Tomasz; dr filozofii; notariusz w kancelarii zadwornej (1770–1777), aktuariusz w sądzie zadwornym (1775–1776); plebania w Jangrocie (1767), plebania w Czerminie (1770).
17. Gorzeński Józef h. Nałęcz; — ; kanclerz księstwa siewierskiego (1749–1784), wizytator dekanatu lelowskiego (1763), komisarz w sprawie ustalenia granic między księstwem siewierskim a dobrami barona Hencklla (1765), sędzia prosynodalny (1777–1779), dworzanin (1763–1765, 1773–1779); prałatura kancelaria katedralna krakowska (1760).
18. Gorzeński Tymoteusz Paweł h. Nałęcz; dr teologii; rektor Domu Polskiego przy kościele św. Stanisława w Rzymie (1768–1771), sędzia prosynodalny (1777–1779), dworzanin (1779–1780); —.
19. Herka Klemens Stanisław Kostka; dr filozofii i obojga praw; profesor Uniwersytetu Krakowskiego; sędzia surogat w sądzie zadwornym (1759); —.
20. Hewner Andrzej, CM; prefekt Seminarium Duchownego w Krakowie na Stradomiu; egzaminator prosynodalny (1781–1782); plebania w Babicach (1781).
21. Homans (Hommans) Andrzej; — ; skarbnik nadworny (1763–1773); kustodia w Olkusz (1763), kanonia kolegiaty kieleckiej *fundii* Sieradowska (1777).
22. Iwański Jan; — ; kapelan nadworny (1764–1766); prepozytura w Bodzentynie (1766).
23. Jachimowski Jakub, CM; prefekt Seminarium Duchownego w Krakowie na Wawelu; egzaminator prosynodalny (1776–1777); —.
24. Jezierski Wincenty; dr obojga praw; sędzia prosynodalny (1777–1779), wizytator dekanatów: radomskiego, kunowskiego i zwoleńskiego (1781); —.
25. Kielczewski Leonard h. Pomian; dr obojga praw; dworzanin (1759–1763); koadiutoria kanonii katedralnej krakowskiej *fundii* Łazy (1759, beneficjum osiągnął w 1764), plebania w Kazimierzy Wielkiej (1759), archiprezbiterat kościoła Mariackiego w Krakowie (1761).
26. Kochański Jacek; — ; wizytator dekanatów: stężyckiego, łukowskiego i parczewskiego (1781); —.
27. Kocielski Józef; — ; instygator (fiskał) w sądzie zadwornym (1776); plebania w Żyrzynie (1776).
28. Kosiński (Koziański) Franciszek Salezy; — ; dworzanin (1773–1781); kanonia kolegiaty wiślickiej *fundii* Drochecka (1774), kanonia kolegiaty kieleckiej *fundii* Szydłówek (1776), kanonia kolegiaty skalbmierskiej (ok. 1781).
29. Krasicki Ignacy Błażej Franciszek h. Rogala; — ; sekretarz biskupa (1759); —.
30. Kułagowski Grzegorz h. Kościeszka; dr obojga praw; sekretarz biskupa (1759–1767), obrońca węzła małżeńskiego w sądzie zadwornym (1759), stały korespondent biskupi przebywający w Warszawie (1767); plebania w Makowie Podhalańskim (1759), kanonia kolegiaty sandomierskiej *fundii* Krzczonowska (1759), prepozytura w Iłży (1760), koadiutoria prałatury scholasterii kolegiaty kieleckiej (1760, beneficjum osiągnął w 1788), prałatura dziekana kolegiaty opatowskiej (1769), koadiutoria kanonii katedralnej *fundii* Gunowskiej (1775, zmarł przed objęciem beneficjum).
31. Lipiewicz Andrzej Dominik; dr filozofii i obojga praw, profesor Uniwersytetu Krakowskiego; cenzor książek drukowanych w diecezji krakowskiej (1767), egzaminator prosynodalny (1776–zm. 24 X 1778), sędzia prosynodalny (1777–zm. 24 X 1778); —.
32. Lipiński Tomasz; — ; egzaminator prosynodalny (1776–1777); —.
33. Lochman Karol; dr obojga praw i teologii; sekretarz biskupa (1765–1781), komisarz ustalający porządek w Kielcach (1766–1767), sędzia surogat w sądzie zadwornym (1781–1782);

- prałatura scholasteria kolegiaty skalbmierskiej (1766), plebania w Sławkowie (1767), plebania w Szreniawie (1781).
34. Łętowski Adam h. Ogończyk; — ; rektor Domu Polskiego przy kościele św. Stanisława w Rzymie (1763–1765), delegat biskupi na sądach siewierskich (1766–1767, 1776), sędzia prosynodalny (1777–1779); plebania w Łękach Górnych (1763), kanonia kolegiaty bobowskiej *fundi* Krzyża Świętego (1763), kanonia katedralna krakowska *fundi* Raciborowicka (1764), plebania w Niegowici (1766).
 35. Łukaszkiewicz Józef; dr filozofii i teologii; egzaminator prosynodalny (1759–1760), komisarz duchaczek (1759); —.
 36. Mamczyński Stanisław Sebastian; dr filozofii i obojga praw, profesor Uniwersytetu Krakowskiego; komisarz duchaczek (1759), cenzor książek drukowanych w diecezji krakowskiej (1761); —.
 37. Marciszewski (Marciszowski) Jakub Michał h. Jastrzębiec; dr filozofii i obojga praw, profesor Uniwersytetu Krakowskiego; egzaminator prosynodalny (1761–1767), cenzor książek drukowanych w diecezji krakowskiej (1767); kanonia katedralna krakowska *fundi* Karniowska (1762), plebania w Makowie Podhalańskim (1768).
 38. Marynowski Michał; — ; dworzanin (1766); plebania w Piwnicznej (1766).
 39. Michałowski Tomasz h. Trzaska (Jasieńczyk); — ; dworzanin (1759), komisarz ustalający porządek w Kielcach (1759), komisarz i ekonom generalny dóbr biskupstwa krakowskiego i księstwa siewierskiego (1762–1788), komisarz w sprawie ustalenia granic między księstwem siewierskim a dobrami barona Hencklla (1765), wizytator Uniwersytetu Krakowskiego (1765), administrator dóbr biskupich *in temporalibus* (1767–1773), komisarz apostolski opactwa świętokrzyskiego (1780); kanonia kolegiaty kieleckiej *fundi* Żydówek (1761), kanonia kolegiaty tarnowskiej *fundi* Wierchosławska (ok. 1762), plebania w Wierchosławicach (1762), kanonia katedralna krakowska *fundi* Bieżanowska (1765), plebania w Święciechowie (1776).
 40. Minocki Franciszek Józef; dr filozofii i obojga praw, profesor Uniwersytetu Krakowskiego; egzaminator prosynodalny (1781–1782); plebania w Czulicach (1781).
 41. Minocki Stanisław; dr obojga praw i teologii, profesor Uniwersytetu Krakowskiego; notariusz w kancelarii zadwornej (1763–1775), regens (regent) kancelarii zadwornej (1763–1765), aktuariusz w sądzie zadworzym (1765–1775); plebania w Świętomarzy (1763), kanonia honorowa kolegiaty kieleckiej (1764), kanonia kolegiaty skalbmierskiej (1766), plebania w Zwoleniu (1766), kanonia kolegiaty sandomierskiej *fundi* Pierścienia Królowej (1771), plebania w Wielgim (1772), plebania w Luborzycy (1773), prałatura dziekana kolegiaty Wszystkich Świętych w Krakowie (1776).
 42. Muszyński Jan Gwalbert; — ; dworzanin (1773–1775), egzaminator prosynodalny (1776–zm. 5 VII 1777); kanonia kolegiaty kieleckiej *fundi* Szydłówek (1777).
 43. Olechowski Józef h. Ratułd; dr filozofii i obojga praw; notariusz w kancelarii zadwornej (1759–1763), regens (regent) kancelarii zadwornej (1763), aktuariusz w kancelarii zadwornej (1763–1765), sędzia surogat w sądzie zadworzym (1765–1767), egzaminator prosynodalny (1765–1767), wizytator Uniwersytetu Krakowskiego (1765), administrator i namiestnik generalny biskupa krakowskiego *in spiritualibus* (1767–1773), audytor i sędzia generalny w sądzie zadworzym (1773–1782), sędzia prosynodalny (1777–1779); altaria Męki Pańskiej w kościele Mariackim w Krakowie (1759), kustodia w Olkusz (1760), plebania w Zborówku (1761), kanonia honorowa kolegiaty kieleckiej (1763), plebania w Sławkowie (1763), kanonia kolegiaty kieleckiej *fundi* Pierchnicka (1764), kanonia katedralna krakowska *fundi* Posądzka (1765), kanonia kolegiaty sandomierskiej *fundi* Kobiernicka (1767), koadiutoria prałatury kustodii kolegiaty sandomierskiej (1768, beneficjum objął w 1778), plebania w Obrazowie (1769),

- plebania w Tarłowie (1770), plebania w Ruszczy (1774), prałatura archidiaconia katedralna krakowska (1775).
44. Olechowski Paweł h. Ratułd; dr obojga praw; dworzanin (1773–1782), komisarz biskupi (1780); prałatura kantoria kolegiaty wiślickiej (1774), kanonia katedralna krakowska *fundi* Posądzka (1776).
 45. Olszewski Tomasz; — ; kapelan nadworny (1762–1763); plebania w Borowie (1762).
 46. Ossowski Franciszek h. Belina; dr obojga praw; dworzanin (1766–1767, 1773–1782), sędzia prosynodalny (1777–1779); koadiutoria prałatury kustodii katedralnej krakowskiej (1773, beneficjum osiągnął w 1775), plebania w Czeladzi (1775).
 47. Pastor Maciej; — ; dworzanin (1778–1780); —.
 48. Paszyc Kasper h. Łuk; dr obojga praw; komisarz klarysek w Starym Sączu (1764), wizytator dekanatu bobowskiego (1766), sędzia prosynodalny (1777–1779); plebania w Porąbce Uszewskiej (1765), prałatura archidiaconia kolegiaty wojnickiej (1766).
 49. Płachecki Łukasz; — ; kapelan nadworny (1759–1761); —.
 50. Podgórski Maciej; — ; notariusz w kancelarii zadwornej (1779–1780), adwokat w sądzie zadworzym (1780), instygator (fiskał) w sądzie zadworzym (1781–1782); —.
 51. Pogorzelski Idzi; — ; notariusz w kancelarii zadwornej (1764–1767), instygator (fiskał) w sądzie zadworzym (1764–1767); plebania w Zawichoście (1764).
 52. Bp Potkański (Podkański) Franciszek h. Brochwicz; — ; sufragan krakowski (1753–1786), oficjał i wikariusz generalny *in spiritualibus* diecezji krakowskiej (1759–1783), komisarz benedyktynek w Staniątkach (1759), egzaminator prosynodalny (1761), administrator i namiestnik generalny biskupa krakowskiego *in spiritualibus* (1767–1773); —.
 53. Potocki Andrzej h. Pilawa; dr obojga praw; doradca biskupa do spraw księstwa siewierskiego (1759), wizytator kolegiaty lubelskiej (1759), egzaminator prosynodalny (1761); —.
 54. Preiss Franciszek Erazm; — ; egzaminator prosynodalny (1765–1767, 1776–1782); kanonia kolegiaty kieleckiej *fundi* Głębozka (1767), plebania w Lisowie (1770), plebania w Zagnańsku (1775).
 55. Pruski Walenty Józef h. Prawdzic; — ; rektor Domu Polskiego przy kościele św. Stanisława w Rzymie (1765–1768); —.
 56. Przerębski (Przerembski) Adam Tomasz h. Nowina; — ; dworzanin (ok. 1760–1764), sędzia i egzaminator prosynodalny (1764), audytor i sędzia generalny w sądzie zadworzym (1765–1767), kurator nad chorym umysłowo biskupem (1782–1788); opactwo komendatoryjne jędrzejowskie (1760), kanonia katedralna krakowska *fundi* Chmielnicka (1762).
 57. Przyłęcki Wojciech; — ; egzaminator prosynodalny (1764–1767); prałatura archidiaconia kolegiaty kieleckiej (1766).
 58. Putanowicz Józef Alojzy; dr filozofii i teologii, profesor Uniwersytetu Krakowskiego, cenzor książek drukowanych w diecezji krakowskiej (1767); kanonia kolegiaty św. Anny w Krakowie *fundi* Wielopolskiego (1767), plebania w Lanckoronie (1768).
 59. Rej Józef Tadeusz h. Oksza; — ; sędzia prosynodalny (1777); —.
 60. Rydułski Piotr; dr teologii; wiceprefekt Uniwersyteckiego Seminarium Duchownego w Krakowie; egzaminator prosynodalny (1781–1782); —.
 61. Scholtz Gabriel; — ; kapelan nadworny (1765); —.
 62. Schwartzemberg (Schwarzenberg, Schwartzenberg)-Czerny Franciszek h. Nowina; dr filozofii, obojga praw i teologii; audytor i sędzia generalny w sądzie zadworzym (1759–1765), kolektor hiberny w diecezji krakowskiej (1759), egzaminator prosynodalny (1761), komisarz w sprawie ustalenia granic między księstwem siewierskim a dobrami barona Hencklla (1765), sędzia w trybunale księstwa siewierskiego (1765), wizytator Uniwersytetu Krakowskiego

- (1765), cenzor książek drukowanych w diecezji krakowskiej (1767), dworzanin (1767); prepozytura w Miechowie (1759), prepozytura w Gołębju (1759), prałatura prepozytura kolegiaty św. Michała w Krakowie na Wawelu (1761), prałatura prepozytura kolegiaty sandomierskiej (1762), prałatura scholasteria katedralna krakowska (1765).
63. Sierakowski Antoni Maciej h. Ogończyk; dr prawa kanonicznego; rektor Domu Polskiego przy kościele ś. Stanisława w Rzymie (1759–1763); —.
 64. Sierakowski Wojciech h. Ogończyk; dr obojga praw; komisarz ustalający porządek w Kunowie (1764), sędzia surogat w sądzie zadwornym (1770–1782, urzędował w Kielcach); kanonia kolegiaty kieleckiej *fundi* Sieradowska (1769), kanonia kolegiaty kieleckiej *fundi* Szydłówek (1777), plebania w Bielinach (1777), plebania w Kunowie (1781).
 65. Skarbak-Wojczyński Ignacy Wojciech h. Abdank; — ; egzaminator prosynodalny (1781–1782); kanonia katedralna krakowska *fundi* Łazy (1781).
 66. Sołyk Ignacy h. własnego; — ; dworzanin (1759–zm. 6/7 XII 1761), wizytator kolegiaty lubelskiej (1759); prepozytura w Klimontowie (1759).
 67. Sołyk Maciej Kajetan h. własnego; — ; dworzanin (ok. 1762–1763, 1773–1775); prałatura prepozytura kolegiaty św. Michała w Krakowie na Wawelu (1762), kanonia katedralna krakowska *fundi* Górecka (1763).
 68. Sołyk Michał h. własnego; — ; dworzanin (ok. 1761–1765, 1773–1782), przedstawiciel ordynariusza krakowskiego przy Stolicy Apostolskiej (1766–1767); delegat, pełnomocnik i zastępca biskupa krakowskiego na konferencji biskupów polskich w Warszawie (1775–1776), kurator nad chorym umysłowo biskupem (1782–1788); prałatura dziekana kolegiaty sandomierskiej (1761), koadiutoria prałatury kantonii katedralnej krakowskiej (1763, beneficjum objął w 1767), archidiakonia zawichojska (1765), prałatura kustodia kolegiaty kieleckiej (1765), koadiutoria prałatury dziekani katedralnej krakowskiej (1775, beneficjum osiągnął w 1782), plebania w Pacanowie (1782).
 69. Stadnicki Jan h. Szreniawa; dr obojga praw; dworzanin (1759–zm. 16 XII 1766); koadiutoria kanonii katedralnej krakowskiej *fundi* Rosiejów (1759, beneficjum objął w 1760), kanonia katedralna krakowska *fundi* Bieżanowska (1760), prałatura dziekana katedralna krakowska (1764).
 70. Stęplowski Kazimierz; dr filozofii i teologii, profesor Uniwersytetu Krakowskiego; egzaminator prosynodalny (1764–1767), cenzor książek drukowanych w diecezji krakowskiej (1767); prałatura prepozytura kolegiaty Wszystkich Świętych w Krakowie (1767).
 71. Strzałkowski Ignacy; — ; notariusz i regens (regent) kancelarii zadwornej (1766–1775), dworzanin (1775–1780); plebania w Pilźnie (1768), kanonia kolegiaty wiślickiej *fundi* Widuchowska (1770), plebania w Makowie Podhalańskim (1771), plebania w Połańcu (1777), plebania w Dobrowodzie (1777), plebania w Zborówku (1777), prałatura scholasteria kolegiaty wiślickiej (1782).
 72. Szajowski Kasper; dr obojga praw; sędzia prosynodalny (1777–1779); —.
 73. Szaniawski Kazimierz Maciej h. Junosza; — ; dworzanin (1759); plebania w Rzezawie (1759).
 74. Szembek Krzysztof Hilary h. własnego; — ; dworzanin (1759–1761), generalny kolektor hiberny w diecezji krakowskiej (1759), egzaminator prosynodalny (1761); —.
 75. Szwarz Tomasz; — ; notariusz w kancelarii zadwornej (1779–1780); plebania w Grzegorzewicach (1781).
 76. Szymborski Mikołaj; — ; egzaminator prosynodalny (1776–1777); —.
 77. Świejkowski Stanisław; — ; sędzia prosynodalny (1777–1779); —.
 78. Świącicki Ignacy Karol; — ; sędzia prosynodalny (1777–1779); —.

79. TrojnarSKI Marcin Mikołaj; dr obojga praw; notariusz w kancelarii zadwornej (1759–1760), instygator (fiskał) i adwokat w sądzie zadworzym (1759–1760); kanonia kolegiaty sądeckiej *fundi* Biegunicka (1759).
80. Trzebiński Benedykt h. Abdank; — ; notariusz w kancelarii zadwornej (1780); kanonia katedralna krakowska *fundi* Szczytnicka (1781).
81. Wędrychowski Tomasz; — ; notariusz w kancelarii zadwornej (1779–1780); —.
82. Wielogłowski Hieronim h. Starykoń; — ; wizytator klarysek (1759), wizytator kolegiaty lubelskiej (1759); —.
83. Włodarski Jakub, CM; prefekt Seminarium Duchownego w Krakowie na Stradomiu; egzaminator prosynodalny (1765–1767, 1776–1777); —.
84. Wojdanowski Kasper; — ; kapelan nadworny (1783–ok. 1785); plebania w Giebułtowie (1785).
85. Wybranowski Mikołaj h. Poraj; — ; sędzia prosynodalny (1777–1779); —.
86. Wyczałkowski (Wyczółkowski) Antoni h. Lubisz; — ; sędzia w trybunale księstwa siewierskiego (1777); —.
87. Zdanowski Jan; — ; dworzanie (1762–1763); —.
88. Żołędziowski Antoni Józef; dr filozofii i teologii, profesor Uniwersytetu Krakowskiego; egzaminator prosynodalny (1773, 1776–1778), sędzia prosynodalny (1777–1779); plebania św. Jakuba w Krakowie na Kazimierzu (1773).
89. Żurawski Józef; — ; aktuariusz w sądzie zadworzym (1759–zm. 8 III 1763); kanonia kolegiaty kieleckiej *fundi* Sieradowska (1760), plebania w Świętomarży (ok. 1760).
90. Żurawski Krzysztof h. Trzaska; dr obojga praw; notariusz w kancelarii zadwornej (1761–1762); —.
91. Żurkowski Karol; — ; instygator (fiskał) w sądzie zadworzym (1779), aktuariusz w sądzie zadworzym (1780), notariusz w kancelarii zadwornej (1780–1781); plebania w Ostrowcu Świętokrzyskim (1779), plebania w Dobrowodzie (1781).

Źródło: AKMKr, AEp. 98, 100–108, 113, 119, *passim*; ADK, LBapt. Bodzentyn 1697–1776, *passim*; LCop. Bodzentyn 1738–1787, *passim*; LBapt. Kielce 1763–1765, *passim*; LCop. Kielce 1787–1820, *passim*; APKK, LBapt. Kielce 1752–1774, *passim*; LBapt. Kielce 1775–1793, *passim*; LCop. Kielce 1754–1786, *passim*; LMort. Kielce 1735–1763, *passim*; LMort. Kielce 1763–1779, *passim*; LMort. Kielce 1780–1794, *passim*; K. Rudnicki, *Biskup Kajetan...*, *passim*; M. Pęcowski, *Józef Olechowski...*, *passim*; A. Bastrzykowski, *Monografia historyczna Kunowa nad Kamienną i jego okolicy*, Kraków 1939, s. 37; J. Pazdur, *Dzieje Kielc do 1863 roku*, Wrocław 1967, *passim*; M. Czeppe, *Sołtyk...*, s. 386–404; *taż*, *Biskup...*, s. 383–390; *taż*, *Na dworze...*, s. 225–230; M. Pieniążek-Samek, *Słownik...*, *passim*; J. Szczepaniak, *Duchowieństwo diecezji krakowskiej w XVIII wieku. Studium prozopograficzne*, Kraków 2010, *passim*; *tenże*, *Katalog alumnów Seminarium Stradomskiego (1732–1800)*, Kraków 2006, s. 106, 109, 125, 192; *tenże*, *Katalog duchowieństwa diecezjalnego zestawiony na podstawie krakowskich ksiąg święceń (1646–1789)*, Kraków 2008, s. 575, 620, 682, 705, 819, 841, 1324; *tenże*, *Spis prałatów i kanoników kapituły katedralnej oraz kapituł kolegiackich diecezji krakowskiej (XVIII w.)*, Kraków 2008, *passim*; *tenże*, *Spis prepozytów i plebanów diecezji krakowskiej (XVIII w.)*, Kraków 2008, *passim*; B. Przybyszewski, *Katalog...*, *passim*.

Załącznik 2. Świeccy dworzanie, współpracownicy i służący biskupa Kajetana Ignacego Sołtyka w latach 1759-1788

Uwaga: W haśle osobowym podano kolejno: nazwisko dworzanina, bliskiego współpracownika lub służącego; stanowisko związane ze służbą u ordynariusza i lata działalności; siedzibę dworu, miejsce służby.

1. Adamczyk Jakub; ogrodnik (1787); Kielce.
2. Adamowski Daniel; dworzanin (1764); Kielce.
3. Bachnacki (Bochnacki) Piotr; gwardzista (1759–1760); Kielce.
4. Banaczkowski Wojciech; adwokat w sądzie zadwornym (1773–1780); Kraków.
5. Baranowski Jakub; dworzanin (1760); Kielce.
6. Baranowski Michał; gwardzista-kawalerzysta (1759–zm. 28 II 1763); Kielce.
7. Barański Antoni; gwardzista-szeregowiec (1765–1766); Kielce.
8. Barański Jakub; kuchmistrz nadworny (1762–zm. 17 V 1771); Kielce, Bodzentyn.
9. Bauman Karol; ogrodnik (1787); Kielce.
10. Białachowski (Białochoowski) Jacek; skarbnik (podskarbi) nadworny (1759–1761); Warszawa, Kielce.
11. Boch Felicjan (Feliks); koniuszy (1759); Kielce.
12. Bogacki Józef; pisarz prowentowy klucza kieleckiego (1759–1762), starosta i ekonom kielecki (1763–1778); Kielce.
13. Bogusławski Wojciech h. Świnka; pokojowiec (ok. 1773–ok. 1775); Kraków.
14. Borowkiewicz Józef; piwniczny (1788); Kielce.
15. Borowski Jerzy, podczaszy braclawski; dworzanin (1759); Kielce.
16. Brodowski Franciszek; gwardzista-szeregowiec (1766); Kielce.
17. Bugała Wojciech; gwardzista-szeregowiec (1760); Kielce.
18. Cantini Horacy (pochodzenia włoskiego); sekretarz nadworny „od języków obcych” (1763–1765); Kielce, Kraków.
19. Chachulski Franciszek; nadzorca stawów biskupich (1759–zm. 6 III 1763); Kielce.
20. Charabniowski (Arabiowski) Mikołaj; gwardzista (1759–1765); Kielce.
21. Cholewiński Wawrzyniec; gwardzista-szeregowiec (1759); Kielce.
22. Chylewski Leon; sekretarz nadworny (1763); Kraków.
23. Colla Domenico (pochodzenia włoskiego); muzyk-lutnista (1773); Warszawa, Kraków.
24. Colla Giuseppe (pochodzenia włoskiego); muzyk-lutnista (1773); Warszawa, Kraków.
25. Cosareti Józef Bartłomiej (pochodzenia włoskiego); lekarz nadworny (1785); Kielce.
26. Czaplicki Florentyn; sekretarz nadworny (1759–1761); Warszawa, Kielce.
27. Dąbrowski Jakub; gwardzista (1763); Kielce.
28. Domański Ignacy; dworzanin (1764); Kielce.
29. Dorand (lub Durand) Józef Tomasz; chirurg (1787); Kielce.
30. Dudzic Wawrzyniec; gwardzista (1786); Kielce.
31. Durand Józef; muzyk (1788); Kielce.
32. Dzielody Filip; dworzanin (1761), kuśnierz (1763); Kielce.
33. Fahl Piotr Józef, dr obojga praw; notariusz w kancelarii zadwornej (zm. 31 VIII 1759); Kielce.
34. Fontana Jakub; architekt (1761–1762); Warszawa.
35. Frąckiewicz Jan; gwardzista-szeregowiec (zm. 4 V 1760); Kielce.
36. Gajowski Jakub, dr filozofii; notariusz w kancelarii zadwornej (1763); Kraków.

37. Gierzeński Szymon; dworzanin-młodzieniec (1767); Bodzentyn.
38. Gizowski (Giżowski, Giczewski, Gieżewski, Giezowski) Roch; pisarz browarny (propinacyjny) w kluczu bodzentyńskim (1765–1777); Bodzentyn.
39. Godawski Klemens; pisarz prowentowy klucza bodzentyńskiego (1759–1760); Bodzentyn.
40. Gołębiowski Marcin; gwardzista-szeregowiec (zm. 9 IV 1763); Kielce.
41. Gopert Sebastian; dworzanin (1764); Kielce.
42. Grabowski Antoni; dworzanin (1760), kuśnierz (1763–1767); Kielce.
43. Grudzień Józef; stajenny (1762); Bodzentyn.
44. Grytner (Gryczner) Jan; służący (1763), koniuszy (1769–zm. 16 V 1784); Kielce.
45. Grytner Tomasz; podkoniuszy (1783); Kielce.
46. Grylewicz Krzysztof; służący (1764); Kielce.
47. Haberhoffer Piotr; mistrz papiernik w Sukowie (1759–1777); Suków-papiernia.
48. Hajdocki Mikołaj; lokaj (1766); Kielce.
49. Handzel Filip; służący (1783); Kielce.
50. Hiermer (Kiermer) Sebastian; służący (1765), kucharz (1766); Kielce.
51. Jabłkowski Jan, starościc zgórski (lub zgierski); pełnomocnik biskupa (1759–1762); Kielce.
52. Jagielski (Nagielski) Jan; dworzanin (1766); Kielce.
53. Jakielski N.; ekonom iłżecki (1761); Iłża.
54. Jamrozowski Franciszek; gwardzista-szeregowiec (1763); Kielce.
55. Janikowski Wincenty; notariusz w kancelarii zadwornej (1782); Kielce.
56. Jaroszewski Kazimierz; podporucznik gwardii (1785); Kielce.
57. Jastrzębski Jan; gwardzista (1759); Kielce.
58. Jaworski Jakub; starosta i ekonom kielecki (1779–1788), podskarbi nadworny (1785–1786); Kielce.
59. Jaworski Karol; adwokat w sądzie zadwornym (1775–1780), notariusz w kancelarii zadwornej (1779); Kraków.
60. Jurczeński Antoni; gwardzista (1767); Bodzentyn.
61. Kaczyński Stanisław; kuchmistrz nadworny (1785); Kielce.
62. Kalnassy (Kalinassy) Joachim de; paż (1761), sekretarz nadworny (1763–1765); Warszawa Kielce, Kraków.
63. Kapiński Bartłomiej; dworzanin (1763–1765); Kielce.
64. Kapliński Adam; pisarz przy komisarzy generalnym dóbr biskupstwa krakowskiego (1761), wicekomisarz dóbr biskupich (1761–1764), komisarz ustalający porządek w Kielcach (1766–1767); Kielce, Bodzentyn.
65. Karlin Jan; dworzanin (1760); Bodzentyn.
66. Karpiński Kasper; dworzanin (1759–1763); Kielce.
67. Kaszewicz Zygmunt; adwokat w sądzie zadwornym (1774); Kraków.
68. Kizlich Krystian; kucharz (1765–1766); Kielce.
69. Komicki Jan; muzyk (1765); Kielce.
70. Kopczyński Michał; dworzanin (przed 1788); Kielce.
71. Korczyński Kazimierz; pisarz browarny w kluczu bodzentyńskim (1775); Bodzentyn.
72. Koryciński Rufus, łowczyc owrucki; dworzanin (1759–1761); Kielce.
73. Korytyński Onufry Tomasz h. Korczak; poeta, tłumacz dzieł (1761); Warszawa.
74. Kosiński N.; marszałek dworu (1782); Kraków.
75. Kowalicki Jan; podstarości kielecki (1765); Kielce.
76. Kownacki Józef; sekretarz nadworny (1767); Warszawa.

77. Koziorowski Maciej; notariusz w kancelarii zadwornej (1759), adwokat w sądzie zadworным (1759); Kielce.
78. Kozłowski Kasper; służący (1765); Kielce.
79. Kozłowski Ludwik; dworzanin (1760); Bodzentyn.
80. Kraiński Michał; mistrz papiernik w Sukowie (1780–1788); Suków-Papiernia.
81. Krawal Józef; gwardzista (1759–1760); Kielce.
82. Krejzer Szymon; kucharz (zm. 28 III 1786); Kielce.
83. Kropiwnicki Jan; starosta i ekonom bodzentyński (1773–1775); Bodzentyn.
84. Krug Maciej; dworzanin (1762); Kielce.
85. Krynicki Andrzej; pisarz browarny (propinacyjny) w kluczu kieleckim (1776–1777); Kielce.
86. Krynicki (Krywicki) Jan; gwardzista (1764–1766); Kielce, Bodzentyn.
87. Krzewski Franciszek; notariusz w kancelarii zadwornej (1779); Kraków.
88. Krzyński Józef, skarbnic grafowski; dworzanin (1759); Kielce.
89. Krzyżewski (Krzyżowski) Krzysztof; pisarz browarny (propinacyjny) w kluczu kieleckim (1772–zm. 5 II 1776); Kielce.
90. Kselowski Antoni; pachotek (1788); Kielce.
91. Kuciński Maciej; dworzanin (1764); Kielce.
92. Kulczycki Stanisław; dworzanin (1767); Bodzentyn.
93. Kulski Antoni; dworzanin (1764); Bodzentyn.
94. Kwietniowski Franciszek, podczaszy owrucki; dworzanin (1765), sekretarz nadworny (1775–1777); Kielce.
95. Kwitanowicz (Kwitan) Jan; ogrodnik pałacowy (1759); Kielce.
96. Latecki Szymon; dworzanin (1764); Kielce.
97. Ledziak Antoni; gwardzista (zm. 3 VI 1785); Kielce.
98. Leksiński Walenty; notariusz w kancelarii zadwornej (1759–1777), adwokat w sądzie zadworным (1759–1777); Kielce.
99. Lenartowicz Walenty; notariusz w kancelarii zadwornej (1769–zm. 17 IX 1784); Kielce.
100. Lydyk (Lyryk) Piotr Antoni; służący na dworze (1764–1765); Kielce.
101. Łabęcki Franciszek; pisarz browarny (propinacyjny) w kluczu bodzentyńskim (1777); Bodzentyn.
102. Łomiński Paweł; muzyk (zm. 28 XII 1784); Kielce.
103. Łukański Kazimierz; notariusz w kancelarii zadwornej (1777–1779), adwokat w sądzie zadworным (1777–1780); Kraków.
104. Magierkowicz (Magierek) Jerzy (pochodzenia węgierskiego); gwardzista (1763–1766); Kielce.
105. Majer Waclaw; ogrodnik pałacowy (1761–1766); Kielce.
106. Majewski Antoni; nadzorca stawów biskupich (1763); Kielce.
107. Majowski Bernard; dworzanin (1765); Kielce.
108. Menel Paweł; ogrodnik pałacowy (1772); Kielce.
109. Messen Jan (pochodzenia włoskiego); gwardzista-szeregowiec (zm. 31 III 1760); Kielce.
110. Miaskowski Leon, kasztelanic sądecki; dworzanin (1759–1761); Warszawa, Kielce.
111. Mierzejewski Ignacy; rotmistrz ułanów biskupich (ok. 1781–1782); Kraków.
112. Mistol Andrzej Marcin; woźnica zamkowy bodzentyński (1774); Bodzentyn.
113. Mochnacki (Machnowski) Piotr; gwardzista (przed 1767); Kielce.
114. Mohmm Jakub; dworzanin (1765); Kielce.
115. Mołodziński (Mołodziński, Mołodecki) Paweł; ogrodnik zamkowy (1763–1767); Bodzentyn.
116. Morelli Jan Emanuel (pochodzący z Sycylii); lekarz nadworny (1759–1782); Warszawa, Kielce, Kraków.

117. Nakielski Jan; muzyk (1767); Kielce.
118. Noskowski (Nosek) Antoni; muzyk-flecista (1760–1766); Kielce.
119. Nowakowski Andrzej; gwardzista (1783); Kielce.
120. Nowakowski Walenty; administrator folwarku podzamkowego w Kielcach (1788); Kielce.
121. Nowosielski Piotr; pisarz prowentowy klucza bodzentyńskiego (1765–1766); Bodzentyń.
122. Olszewski (Olszowski) Jan Aleksander; kapitan kawalerii-dragonii (1761–1773); Warszawa, Kielce, Bodzentyń, Kraków.
123. Ossowski Kazimierz; komisarz generalny dóbr biskupstwa krakowskiego (zm. 1 V 1760); Kielce, Wola Kopcowa.
124. Patek Karol; ekonom w Samsonowie (1759–1761); Samsonów.
125. Pawłowski Bartłomiej; pisarz browarny (propinacyjny) w kluczu bodzentyńskim (1771); Bodzentyń.
126. Pastuszkiewicz Jan; służący (1763); Kielce.
127. Penzel Abraham; wychowawca paziów (ok. 1780); Kraków.
128. Pietosiński Wawrzyniec; dworzanin (1766); Bodzentyń.
129. Piński Wojciech; dworzanin-młodzieniec (1766–1767); Bodzentyń.
130. Piotrowski Dominik; służący (zm. 18 V 1759); Kielce.
131. Piotrowski Jan; gwardzista (1759–1765); Kielce.
132. Płachtin Damian; muzyk (1784); Kielce.
133. Pniewski Wojciech; dworzanin (1763–1766); Bodzentyń.
134. Przeworski Józef; dworzanin (1766); Bodzentyń.
135. Pudłowski Aleksander; dworzanin (1763); Bodzentyń.
136. Rachtańczyk Zygmunt; stajenny (1762), woźnica (1763); Bodzentyń.
137. Raczkowski Antoni; notariusz i regens (regent) kancelarii zadwornej (1759–1761); Warszawa, Kielce.
138. Raczyński Bonawentura; koniuszy (1759–1760); Kielce.
139. Radzyński (lub Raczyński) Franciszek Dobrogost; podkoniuszy (1760); Bodzentyń.
140. Rafałowicz Jan; adwokat w sądzie zadworzym (1780); Kraków.
141. Rajzer Andrzej; dworzanin (1760), kuchmistrz nadworny (1761); Kielce.
142. Raszyński Wojciech; gwardzista (1766); Kielce.
143. Rechowicz Tomasz; notariusz w kancelarii zadwornej i adwokat w sądzie zadworzym (1761–zm. 28 IV 1777); Kielce.
144. Redziński Paweł; służący (1760); Kielce.
145. Romer Stefan; marszałek dworu (1783); Kielce.
146. Rozdajczak Antoni; dworzanin (1783); Kielce.
147. Rudzki Kazimierz; dworzanin (1783); Kielce.
148. Rybakowski Mateusz; gwardzista (1765); Kielce.
149. Ryłski Ignacy; chorąży gwardii (1787–1788); Kielce.
150. Ryniewicz Walenty; gwardzista (zm. 22 V 1762); Kielce.
151. Sieromski (Siromski) Teodor; kapitan gwardii pieszej (1761); Warszawa, Kielce.
152. Skalmirowski Jan; miecznik drohicki; dworzanin (1759–1761); Kielce.
153. Skalski Wojciech; kucharz (1766); Kielce.
154. Skawiński Franciszek; służący (1764–1765); Kielce.
155. Słotwiński Józef; łowczy dobrzyński; dworzanin (1759–1761); Kielce.
156. Sobolewski Antoni; gwardzista (1787); Kielce.
157. Sołtyk Józef h. własnego; kurator nad chorym umysłowo biskupem (1787–1788); Kielce.

158. Sołtyk Maciej h. własnego, wojewoda sandomierski; kurator nad chorym umysłowo biskupem (1782–1788); Kielce.
159. Sołtyk Tomasz h. własnego, kasztelan zawichojski; kurator nad chorym umysłowo biskupem (1782–1788); Kielce.
160. Sołtyk Tomasz h. własnego, wojewoda łęczycki; komisarz w sprawie ustalenia granic między księstwem siewierskim a dobrami barona Hencklla (1765); Kielce.
161. Sosiński (Soseński, Sosewski) Walenty; ogrodnik pałacowy (1773–1777); Kielce.
162. Stężawski Józef; dworzanin (1784); Kielce.
163. Stoiński Stanisław, podkomorzy lubelski; dworzanin (1759–1761); Warszawa, Kielce.
164. Stojanowski Józef; nadzorca stawów biskupich (1776–1777); Kielce.
165. Stokowski Paweł; dworzanin (1764); Kielce.
166. Sujkowski Józef; starosta i ekonom bodzentyński (1765–1767); Bodzentyń.
167. Suskiewicz Piotr; gwardzista (zm. 7 VII 1788); Kielce.
168. Szatyński (Szateński, Szetyński) Jan; starosta i ekonom bodzentyński (1759–1764); Bodzentyń.
169. Szembek Stanisław; dworzanin (1761); Kielce.
170. Szeremet Jan Nepomucen de; dworzanin (1759); Kielce.
171. Szkodziński Tomasz; służący (1763); Kielce.
172. Szujski Wojciech h. Pogonia, skarbnik kijowski; dworzanin (1759); Kielce.
173. Szulc Józef; gwardzista (1766); Kielce.
174. Szurmiński Grzegorz; starosta i ekonom kielecki (1759–1761); Kielce.
175. Szwarz Jan (pochodził z Saksonii); rymarz (ok. 1762–zm. 14 II 1763); Kielce.
176. Szybicki Wojciech; dowódca kawalerii (1759), pułkownik gwardii (1760); Kielce.
177. Szymczykiewicz Wincenty Ferariusz; notariusz w kancelarii zadwornej (1772–1782), adwokat w sądzie zadworzym (1772–1782), wiceregens (wiceregent) (1773–1775) i regens (regent) kancelarii zadwornej (1775–1782); Kraków.
178. Śliwiński Jakub; dworzanin (1766); Bodzentyń.
179. Świącicki Wojciech h. Jastrzębiec, podstarości i sędzia grodzki radomski, łowczy wiślicki; dworzanin (1759–1761); Warszawa, Kielce.
180. Targowski Józef; ogrodnik (1788); Kielce.
181. Tayler Józef; paż (1761); Warszawa.
182. Turchalski Marcin; gwardzista (1784); Kielce.
183. Turski Piotr; dworzanin (1783); Kielce .
184. Tyczeński Antoni; dworzanin (1766); Bodzentyń.
185. Ustymowicz Stanisław; muzyk (zm. 2 IV 1788); Kielce.
186. Wachowski Franciszek; gwardzista (1763–1765); Kielce.
187. Waligórski Konstanty h. Odrowąż, stolnik czernichowski; marszałek dworu (1759–1769); Warszawa, Kielce.
188. Wałecki Józef; pisarz prowentowy klucza kieleckiego (1765–1768), ekonom klucza bodzentyńskiego (1768–1772); Kielce, Bodzentyń.
189. Waryś Łukasz; gwardzista-dobosz (1759–1764); Kielce.
190. Wasylewski Piotr; laufer, tj. służący biegnący przed biskupią karetą (1766); Kielce.
191. Węgrzynowicz Dominik; gwardzista-szeregowiec (1759–1762); Kielce.
192. Widawski Tomasz; dworzanin (1764–1767); Kielce, Bodzentyń.
193. Widera Jan Nepomucen; notariusz w kancelarii zadwornej (1759–1777), adwokat w sądzie zadworzym (1759–1777), regens (regent) kancelarii zadwornej (1776–1777); Kielce.

194. Winkler Bonawentura h. Wilczewski, cześćnik buski; dworzanin (1759), wicemarszałek dworu (1760), koniuszy (1761–1765), wicemarszałek dworu (1766), komisarz biskupi (1772), marszałek dworu (1773–1782), „najpierwszy faworyt” biskupa (1781); Warszawa, Kielce, Kraków.
195. Wisniewski Antoni; piwniczny (zm. 10 III 1771); Kielce.
196. Wojnarowski Wojciech; adwokat w sądzie zadwornym (1781); Kraków.
197. Wolikowski Aleksander; dworzanin (1765); Kielce.
198. Wolski Maciej (Marcin); starosta i ekonom bodzentyński (1775–1784); Bodzentyń.
199. Wołotkiewicz (Wołodkiewicz, Woledkiewicz) Michał; gwardzista-kawalerzysta (1760–1762); Kielce.
200. Wosiński Wojciech; wicekomisarz biskupi (1777); Kielce.
201. Wróblewski Jan; gwardzista (1764); Bodzentyń.
202. Zaborski Józef; pisarz browarny (propinacyjny) w kluczu kieleckim (1775–1776); Kielce.
203. Zaczyński Michał; służący-hajduk (1759); Kielce.
204. Zagrodzki Józef; pisarz prowentowy klucza kieleckiego (1763–1765); Kielce.
205. Zajączkowski Józef; dworzanin (1763); Bodzentyń.
206. Ziętarski Benedykt; pisarz prowentowy klucza bodzentyńskiego (1767) i kieleckiego (1769–1788); Bodzentyń, Kielce.

Źródło: AKMKr, AEp. 98, 100–108, 113, 119, *passim*; ADK, LBapt. Bodzentyń 1697–1776, *passim*; LCop. Bodzentyń 1738–1787, *passim*; LBapt. Kielce 1763–1765, *passim*; LCop. Kielce 1787–1820, *passim*; APKK, LBapt. Kielce 1752–1774, *passim*; LBapt. Kielce 1775–1793, *passim*; LCop. Kielce 1754–1786, *passim*; LMort. Kielce 1735–1763, *passim*; LMort. Kielce 1763–1779, *passim*; LMort. Kielce 1780–1794, *passim*; [F. K. Kratzer], *Pamiętniki...*, s. 22 i n.; K. Rudnicki, *Biskup...*, *passim*; M. Pęcowski, *Józef Olechowski...*, s. 33, 58 nn, 79, 136; J. Pazdur, *Dzieje Kielc...*, *passim*; J. Kuczyński, *Ludność Kielc...*, s. 55 nn, 58, 63; M. Czepe, *Sołtyk...*, s. 386–404; też, *Biskup...*, s. 383–390; też, *Na dworze...*, s. 225–230; M. Pieniążek-Samek, *Słownik...*, *passim*.

Piotr J. Starzyk (Kielce)

Courtiers and collaborators of Cracow Bishop Kajetan Ignacy Sołtyk in the years 1759-1788

The court of a Cracow ordinary, Kajetan Ignacy Sołtyk, played an important role in the Małopolska region as a centre of political and cultural life. The bishopric of Cracow together with the Siewierskie duchy generated annually a significant income, estimated at the second half of the 18th century at 1.2 million Polish zloty. The organization of everyday life of the Bishop and his court was influenced by financial condition of the estate as well as social and political position of the owner as well as his personality and character.

The chronological range of the present work comprises the period between 1759 and 1788. Its main focus is courtiers and collaborators of Bishop Sołtyk, both clergymen and secular people.

Surviving correspondence and diaries offer scarce information about the organization of the Bishop's court or the people working there (clerks and servants). Due to the lack of accounting books, the only documents examined for the purposes of the present article are bishop's files and records kept at the Archives of Metropolitan Curia in Cracow. Another precious source of information are register books of Kielce and Bodzentyn parishes dating from the second half of the 18th century in which the Bishop's courtiers and collaborators appear as witnesses to administered sacraments. While presenting people who worked for the Ordinary, the author focused only on two estates which belonged to the Bishop, namely the Kielce and Bodzentyn ones as they proved to be most representative.

An annex of courtiers and collaborators of Bishop Sołtyk presented in alphabetical order is attached to the article.

Piotr Olszewski (Kielce)

Działalność Jacka Małachowskiego w Komisji Kruszcowej (1782-1787)

Działalność Jacka Małachowskiego w Komisji Skarbowej i Menniczej oraz jego wiedza górniczo-hutnicza spowodowały, że król widział w nim swego głównego doradcę w tworzeniu Komisji Kruszcowej. W zamyśle królewskim miała to być struktura kolegialna do zarządzania górnictwem i hutnictwem. Większość działań Komisji Kruszcowej dotyczyła rejonów w bezpośrednim sąsiedztwie dóbr Małachowskich. Rola Jacka Małachowskiego w ukierunkowaniu jej działań była zasadnicza i pokrywała się w zasadzie z aspiracjami królewskimi¹. Uszląkowanie rzek, a szczególnie „rodzinnej Pilicy”, naprawa dróg lądowych, badania geologiczne czy topograficzne, wszystko to służyło uprzemysłowieniu kraju i sprzyjało zarazem interesom górniczo-hutniczym rodziny Małachowskich. Zatem dla Jacka Małachowskiego nie bez znaczenia pozostawały tu względy czysto prywatne.

Król przykładał wielką wagę do pozyskania kruszców i już w pacta conventa przyrzekł ponowne uruchomienie kopalni i zakładów przetwórczych w Olkuszcu. Nie były one użytkowane od połowy XVII w.. Powszechnie uważano, że te zalane kopalnie po ich ponownym uruchomieniu staną się panaceum na bolączki gospodarcze i uzdrowią system monetarny kraju². W tym celu utworzono przy Kancelarii Królewskiej Departament Górniczy, który był poprzednikiem Komisji Kruszcowej i zajął się kopalniami głównie na południu Polski³. Zainteresowania mineralogiczne były również popularne wśród arystokracji. Sam król, z pomocą m. in. Jacka Małachowskiego i swego bratanka Stanisława, skupił w Gabinetcie Historii Naturalnej specjalistów z zakresu mineralogii⁴. Większość z nich pochodziła z krajów niemieckich⁵.

1 A. Kleczkowski, W. Różański, Z. Wójcik, *Komisja Kruszcowa – geneza i zarys działalności*, „Studia Kieleckie” 1984, nr 1/41, s. 28.

2 D. Molenda, *Działalność Komisji Kruszcowej w Olkuszcu (1782–1795)*, „Studia Kieleckie” 1984, nr 1/41, s. 83.

3 Tamże, s. 85.

4 *Stanisława księcia Poniatowskiego Diariusz podróży w roku 1784 w kraje niemieckie przedsięwziętej*, wyd. J. Wijaczka, Kielce 2002, Przedmowa; s. VII nn; J. Wijaczka, *Gospodarczy aspekt podróży księcia Stanisława Poniatowskiego po krajach niemieckich w 1784 roku*, w: *Stosunki polsko-niemieckie w XVI-XVIII wieku*, red. J. Wijaczka, Kielce 2002, s. 226 nn. W licznych podróżach po Europie Zachodniej Stanisław Poniatowski interesował się gospodarką. Zapoczątkował je wyjazdem z polecenia króla do Anglii w 1771 r. Jego podróż w 1784 r. do Niemiec miała w zasadzie charakter gospodarczy. Szukał tam specjalistów na potrzeby polskiego górnictwa.

5 Z. Wójcik, *Komisja Kruszcowa Stanisława Augusta Poniatowskiego 1782–1982*, „Przegląd Geologiczny”

Czołową rolę wśród sprowadzonych do Polski specjalistów odegrał Jan Filip Carosi⁶. W 1774 r. przebywał w Gielniowie pod Drzewicą, gdzie badał pokłady piaskowców i towarzyszące im rudy żelaza⁷. Tutejszy piaskowiec służył do okładzin wielkopieczowych w zakładach Małachowskich. Wydaje się wielce prawdopodobne, że to Jacek Małachowski sprowadził Carosiego do Polski⁸. Pomocnym w tym przedsięwzięciu mógł być Wawrzyniec Krzysztof Mitzler de Kolof, zwolennik osiedlania się Niemców w Polsce⁹. W osobie Carosiego zyskała Polska uczonego o europejskiej sławie i najwybitniejszego przyrodnika czasów stanisławowskich. Jedyną z nielicznych kompetentnych osób z otoczenia królewskiego, która była w stanie ocenić jego fachowość, był Jacek Małachowski. Zapewnie za jego wstawiennictwem trafił Carosi na dwór królewski, gdzie sprawował kontrolę nad gabinetem historii naturalnej na Zamku Królewskim¹⁰.

Istnienie w bezpośrednim otoczeniu królewskim dwóch tak poważnych autorytetów w zakresie górnictwa i hutnictwa jakimi byli Małachowski i Carosi, szczególnie w tak trudnym okresie tworzenia podstaw nowoczesnej gospodarki, budziło konflikty. Carosi w miarę upływu lat i po wyrobieniu sobie odpowiedniej pozycji w kraju i poznaniu jego realiów, stał się bardziej krytyczny i mniej liczył się ze swoimi dawnymi mocodawcami. W swoich podróżach po Polsce w latach 1778–1780 zwiedził należące do biskupów krakowskich zakłady w Suchedniowie. Nie pracowały one, z racji podkupienia dobrego majstra przez zakłady koneckie. Carosi w mocnych słowach skrytykował takie metody działania Małachowskich, zasiadających w różnych komisjach. „Tak to robią nasi p.p. komisarze! Kiedyż przecie ten gatunek

1982, nr 10, s. 519.

- 6 Jan Filip Carosi (1744–1799), z pochodzenia Włoch, studiował w Lipsku, następnie pracował w Saksonii, od 1775 r. członek Królewsko-Pruskiego Towarzystwa Miłośników Przyrody, w 1786 r. za poparciem Jana Jakuba Ferbera przyjęty do Akademii Nauk w Petersburgu.
- 7 Z. Guldon, *Carosi Jan Filip*, w: *Świętokrzyski Słownik Biograficzny*, t. 1 do 1795 roku, red. J. Wijaczka, Kielce 2002, s. 24.
- 8 Z. Wójcik, *Opis górnictwa okolic Chęcina Jana Filipa Carosiego z 1781 roku*, „Studia Kieleckie” 1979, nr 1/21, s. 45. Autor wykazał na duże prawdopodobieństwo udziału Jacka Małachowskiego w sprowadzeniu Carosiego do Polski. Natomiast J. Różiewicz, Z. Wójcik, *O Janie Filipie Carosim*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1975, R. XX, nr 2, s. 225 nn., negowali tu rolę Małachowskiego i w Stanisławie Poniatowskim, bratanku królewskim, widzieli inspiratora sprowadzenia Carosiego do Polski. Swoją tezę oparli na wspomnieniach Bernoulliego, który pisał o kontaktach Carosiego ze Stanisławem Poniatowskim w 1778 r., czyli w cztery lata po jego pierwszym przyjeździe do Polski. Por: J. Bernoulli, *Podróż po Polsce (1778)*, w: *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, opr. i wstęp W. Zawadzki, t. 1, Warszawa 1963 s. 417.
- 9 R. Kaleta, M. Klimowicz, *Prekursorzy Oświecenia*, Wrocław 1953, s. 282. W ten sposób tłumaczył to de Kolof: „Niemcy są pożyteczniejsi dla Polski aniżeli panowie Francuzi, którzy jeżeli tylko czegoś się dorobią, chętnie wracają do Francji. Przeciwnie, uczciwy i wytrwały Niemiec, jeżeli widzi, że może mieć z tego pożytek, staje się łatwo osiadłym i prawdziwym mieszkańcem kraju, z czego Rzeczpospolita ma o wiele więcej korzyści”.
- 10 J. Różiewicz, Z. Wójcik, *O Janie Filipie...*, s. 224 n. Autorzy sugerują, że Carosi nie dostał się na dwór królewski za wstawiennictwem kartografa królewskiego Karola Pertheesa (1740–1815). Ich zdaniem potrzebna była „znacznie poważniejsza protekcja”; N. Gąsiorowska, *Carosi Jan Filip*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. III, 1937, s. 206. Autorka przypisuje K. Pertheesowi sprowadzenie Carosiego do Polski.

ludzi poprawi się u nas gdyż to pewne, iż oni temu najczęściej winni, że się tyle dobrych przedsięwzięć nie udaje. Kiedy jaki obcy rzemieślnik nie robi im czego darmo, którego oni mają jak za chłopą, tedy, gdy mają jaką nad nim władzę, traktują go jak jakiego gałgana i choćby był jak anioł, to go przymuszają prawie, aby się stał lada czym”¹¹. Biorąc pod uwagę małą ilość wykwalifikowanych i na ogół zagranicznych fachowców, pozyskanie ich było bardzo trudne. Stąd ich szantaż groźbą odejścia, który przybierał często realny charakter¹².

W latach 1779–1786 Carosi mieszkał w Mogile pod Krakowem i nadzorował poszukiwanie soli w Krzesławicach¹³. Prace te były kosztowne z racji zalewania szybów wodą, jak również z konieczności utrzymywanie oddziału huzarów wobec bliskości granicy. Po lustracji kopalni przez Jacka Małachowskiego z polecenia króla, wyraził on krytyczne zdanie co do sensowności prowadzenia tu prac. Wskazywał Rączki pod Przedborzem, w sąsiedztwie dóbr Małachowskich, jako miejsce bardziej korzystne do poszukiwania soli¹⁴. To jeszcze bardziej zaogniło stosunki między Małachowskim i Carosim. Podkanclerzy wywarł presję na króla, celem zweryfikowania badań Carosiego¹⁵.

Dokonał tego profesor mineralogii z Mitawy Jan Jakub Ferber¹⁶. Miał za główne zadanie wskazanie miejsc występowania soli i miedzi. Był bardzo ostrożny, ale podzielił jednak poglądy geologiczne Carosiego¹⁷. Ferber w trakcie swojej podróży w 1781 r. zwiedził m. in. kopalnie rud żelaza i zakłady przetwórcze w okolicy Końskich. Pisał o nich w sprawozdaniu przedstawionym Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu¹⁸.

Ciekawą postacią, o której warto wspomnieć w omawianym kontekście był Ferdynand Ludwik Harrsch¹⁹, który przybył do Polski z Austrii w drugiej połowie 1779 r. W okresie pięcioletniego pobytu zajmował się alchemią i pisał liczne memoriały górni-

11 „Magazyn Warszawski Pięknych Nauk, Kunsztów i Różnych Wiadomości Dawnych i Nowych”, 1784, t. I, s. 101, „Podróż przez niektóre prowincje polskie”.

12 W. Kula, *Szkice o manufakturach w Polsce XVIII wieku*, t. II, cz. 3, Warszawa 1956, s. 466 nn.

13 Z. Guldon, *Carosi Jan...*, s. 24. Mogiła i Krzesławice są dzisiaj dzielnicami Krakowa.

14 *Protokoły Posiedzeń Komisji Kruszcowej 1782–1787*, opr. i red. W. Różański, Z. J. Wójcik, Kraków–Kielce 1987, s. 24. Opinię taką wyraził Jacek Małachowski na sesji komisji 27 IX 1782 r.

15 J. Osiński, *Opisanie polskich żelaza fabryk*, Warszawa 1782, s. 67. Autor przy innej sprawie zwrócił uwagę na konieczność weryfikacji opinii specjalistów zagranicznych: „Cudzoziemców zaświadczenia można mieć za podejrzone, ci bowiem z powierzchowności częstokroć o rzeczach sądząc, o fabryce błędne zdanie dać mogą”; J. Szczepański, *Modernizacja górnictwa i hutnictwa w Królestwie Polskim w I połowie XIX w. Rola specjalistów niemieckich i brytyjskich*, Kielce 1997, s. 38.

16 Jan Jakub Ferber (1743–1790), nadradca królewski w Prusach, w latach 1781–1786 profesor uniwersytetu w Petersburgu i członek zwyczajny tamtejszej Akademii Nauk.

17 Z. Wójcik, *Relacja o górnictwie kruszcowym okolic Chęcina i Miedzianki Jana Jakuba Ferbera z 1781 roku*, „Studia Kieleckie” 1979, nr 1/21, s. 106.

18 Tamże, s. 105. Sprawozdanie to ukazało się w formie druku w 1804 r. w Arnstadt i Rudolfstad pt. *Relation von der ihm angetragenen mineralogischen, berg- und hüttenmännischen Reise durch einige polnische Provinzen*.

19 Ferdynand Ludwik Harrsch (1737–po 1800), austriacki radca górniczy w Schemnitz. Radca dworu, kartograf i inżynier wojskowy.

czo-hutnicze do króla. Zobowiązał się również do praktycznych działań jak m. in. wykonanie statku pływającego pod prąd czy „maszyny meteorycznej”²⁰ do produkcji szkła kowalnego, rozpuszczania złota i diamentów. Swoją wiedzę z zakresu wytopu stali i produkcji kos chciał sekretnie przekazać m.in. Jackowi Małachowskiemu²¹. Jego działalność, a także wiedza teoretyczna, była krytycznie oceniana przez Carosiego. Jednak Harrsch nie rezygnował z kariery w Polsce. Starał się o indygenat polski, a w październiku 1780 r. przedstawił królowi dalsze plany działania. Szukał królewskiego poparcia w celu nawiązania kontaktów z Jackiem Małachowskim²². Harrsch kontynuował prace przy „maszynie meteorycznej”, a wykonanie poszczególnych metalowych części sam nadzorował w Końskich. Według informacji Harrscha Jacek Małachowski był zadowolony z jego pracy²³. Podjęte zobowiązania dotyczące wynalazków nie zachwyciły króla, dlatego w styczniu 1781 r. Harrsch myślał o wyjeździe do Rosji. Uprzednio chciał otrzymać od Jacka Małachowskiego pieniądze za przekazane mu informacje techniczne, które dotyczyły podjętej już i przynoszącej zyski produkcji kos. Stolnik August Moszyński wywarł presję na króla w celu zaniechania dalszej współpracy z Harrschem. Monarcha, aby złagodzić pretensje finansowe Austriaka, ofiarował mu 600 dukatów. Jesienią 1781 r. Harrsch wobec braku poparcia przez króla, Jacka Małachowskiego i Augusta Moszyńskiego rozpoczął współpracę z Jackiem Jezierskim. Miał przyczynić się do zorganizowania mu dochodowej produkcji kos²⁴.

Sam król poniósł straty na sumę ponad 9375 dukatów, finansując przez blisko półtora roku działania Harrscha. Małachowski czy Jezierski prawdopodobnie uzyskali od niego pewne informacje, jakie mógł przekazać specjalista o wiedzy na poziomie majstra hutniczego²⁵.

Rok 1781 poprzedzający powołanie Komisji Kruszcowej, był okresem badań nad górnictwem i hutnictwem na niespotykaną dotąd skalę. Stanowiły one solidne podwaliny pod jej przyszłe funkcjonowanie. Król w swym rozporządzeniu o powołaniu Komisji Kruszcowej miał prawo stwierdzić: „Rozesłaliśmy kosztem własnym, tak osoby krajowe jako i z zagranicy sprowadzone, a w nauce mineralogicznej biegłe, aby te z widzenia i doświadczenia o ważności, i zdatności każdego miejsca, o kosztach, których wyciągać będzie, i o zyskach jakie obiecywać mogą, doniesienie nam jak naj-

20 J. Szczepański, *Modernizacja...*, s. 192. Autor podał taką o nim opinię: „Autor wielu często wątpliwej wartości pomysłów”.

21 R.W. Wołoszyński, *Z dziejów mecenatu Stanisława Augusta nad poszukiwaniem górnictwo-hutniczym w Polsce*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1959, R. VII, s. 421.

22 Tamże, s. 425.

23 Tamże, s. 426.

24 Tamże, s. 426 n; J. Szczepański, *Modernizacja...*, s. 36.

25 R.W. Wołoszyński, *Z dziejów mecenatu...*, s. 428 n; M. Orłowski, *Żelazny przemysł hutniczy na ziemiach polskich do roku 1914*, Warszawa 1931, s. 26 n. Autor mimo krytyki tak przez współczesnych, jak i późniejszych historyków, wyraził bardzo pozytywną opinię o Harrschu: „Człowiek zadziwiającej rzutkości i inicjatywy [...] ze zmysłem [...] czysto kapitalistycznym [...] wyrastał poza epokę, w której żył i w której atmosferze po prostu się dusił”.

dokładniejsze uczyniły²⁶. W 1781 r. wydany był w Warszawie pierwszy tom dzieła Krzysztofa Kluka²⁷ o geologii i górnictwie w aspekcie zastosowania czysto praktycznego²⁸. W niepraktykowany dotąd sposób, a mianowicie przez ankietę, ksiądz Józef Osiński²⁹ uzyskał informacje o stanie górnictwa i hutnictwa, co zaowocowało wydanym rok później dziełem „Opisanie polskich żelaza fabryk”. Praktycznym zwieńczeniem tych zabiegów było uruchomienie przez Jacka Małachowskiego w starostwie radoszyckim, w tym samym 1781 r. wzorcowej huty w Grodzisku-Antoninowie.

W obliczu takiej intensyfikacji działań podjętych w ciągu jednego roku wokół rozwoju górnictwa i hutnictwa król pruski przysłał do Polski w celach wywiadowczych dwóch szpiegów gospodarczych Fryderyka Steina³⁰ i Fryderyka Wilhelma Redena³¹. W ciągu krótkiego czasu, jesienią 1781 r., wykorzystali oni informacje zawarte w jednej z wersji rękopisu Jana Jakuba Ferbera, jak również kupców i rzemieślników, i zlustrowali ziemie polskie pod względem górnictwo-hutniczym i handlowym na niespotykaną dotąd skalę³². Nie szczędzili szeregu krytycznych uwag, co do metod gospodarowania również w dobrach Małachowskich. Autorzy raportu po zwiedzeniu zakładów w Końskich-Pomykowie wyrazili o nim pochlebną opinię, krytycznie odnosząc się jedynie do niektórych metod technicznych. Wnikliwie przeanalizowali także produkcję zakładów hutniczych w Słuporkowie i porównali jej efektywność z pracą górnośląskiej huty rządowej Małapanew w Ozimku³³. W raporcie podali ceny żelaza i stwierdzili, że to głównie zakłady Małachowskich zaopatrują w nie Warszawę. Pobyt Redena i Steina w dobrach Małachowskich musiał mieć ich aprobatę. Z racji zainteresowań Jacka

26 Cytat za: J. Osiński, *Opisanie...*, s. 27n. Reskrypt królewski z 10 IV 1782 r.

27 Krzysztof Kluk (1739–1796), geolog, botanik, chemik, syn zubożałego szlachcica z Warmii, od 1761 r. w seminarium duchownym, od 1770 r. do końca życia proboszcz w rodzinnym Ciechanowie, od 1782 r. wykładowca geologii w Akademii Krakowskiej, autor podręczników dla Komisji Edukacji Narodowej. Do pracy naukowej wykorzystywał zbiory Jabłonowskich w Siemiatyczach.

28 K. Kluk, *Rzeczy kopalnych osobliwie zdutniejszych, szukanie, poznanie i zażycie*, t. 1, Warszawa 1781; H. Łabęcki, *Górnictwo w Polsce. Opis kopalnictwa i hutnictwa polskiego pod względem technicznym, historyczno-statystycznym i prawnym*, t. II, Warszawa 1841, s. 539. Autor tak napisał o książce K. Kluka: „Cały ten wykład [...] jest rozwlekle napisany, bez jakiej bądź praktycznej znajomości rzeczy i w ogólności żadnej wartości”. Patrz szczegółowa analiza książki K. Kluka: T. Galkiewicz, *Pierwsze polskie dzieło z geologii stosowanej*, „Przegląd Geologiczny” 1955, nr 11.

29 Józef Osiński (1738–1802), imię świeckie Kazimierz, od 1755 r. w zakonie pijarów, od 1787 r. superior domu, w 1768 r. przebywał w Wiedniu i Paryżu, w 1800 r. wykładał w Collegium Nobilium, jeden z założycieli Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

30 Henryk Fryderyk Karol Stein (1757–1831), baron, ukończył prawo w Getyndze, od 1780 r. w służbie pruskiej, od 1795 r. prezes dóbr rządowych Westfalii, po 1807 r. jako premier pruski przeprowadził liczne reformy, w czasach napoleońskich prześladowany, po 1815 r. wydał źródła do historii Niemiec. Korespondował m. in. z W. Humboldtem.

31 Fryderyk Wilhelm Reden (1752–1815), studiował w Getyndze, w latach 1779–1806 stał na czele Wyższego Urzędu Górniczego we Wrocławiu, który zajmował się projektowaniem hut i kopalń, w 1786 r. razem ze Steinem zwiedzał Anglię w celach wywiadowczych i stamtąd ściągnął specjalistów i technologię na Śląsk. Był prekursorem używania węgla w hutnictwie. W Bukowcu na Dolnym Śląsku rozbudował pałac i założył ponad stuhektarowy park utrzymany w stylu romantycznym.

32 Z. Wójcik, *Relacje...*, s. 105; W. Kula, *Szkice...*, t. II, cz. 3, s. 460.

33 Tamże, s. 477 nn.

Małachowskiego najprawdopodobniej doszło do spotkania z nimi. Mimo, że autorzy raportu byli krytycznie usposobieni do polskich metod gospodarowania, dostrzegli jednak pewne innowacje techniczne, które można było zastosować w zakładach na Śląsku. Zwrócili uwagę na pełną eksploatację szybów i dokładne przygotowanie wsadu wielkopieczowego, co zmniejszyło zużycie węgla drzewnego i nakładu pracy. Zastanawiali się nad możliwością ściągnięcia robotników polskich na Śląsk, ale biorąc pod uwagę powszechne pijaństwo w Polsce obawiali się przeszczepienia i rozprzestrzenienia się tej plagi w Prusach³⁴.

Powołanie Komisji Kruszcowej poprzedziły akcje propagandowe, których głównym inicjatorem był Jacek Małachowski³⁵. To za jego wsparciem finansowym została opracowana i wydrukowana w Warszawie na początku kwietnia 1782 r. książka pijara Józefa Osińskiego *Nauka o gatunkach i szukaniu rudy żelaznej, topieniu jej w piecach wielkich i dymarkach, robieniu miechów drewnianych, stawianiu pieców na topienie rudy; o fryszerkach i fryszowaniu żelaza surowego, laniu naczyń żelaznych; o robieniu stali z żelaza ciągłego albo surowego w języku francuskim przez margrabię Courtivron i P. Buchu napisana*³⁶. Już we wstępie książki autor podkreślił, iż tłumaczenie tekstów rozpoczął w 1778 r. z polecenia Jacka Małachowskiego. Podstawą pracy Osińskiego był podręcznik metalurgii napisany przez dwóch francuskich uczonych członków Akademii des Sciences, Gasparda de Courtivron i Etienne Bouchu³⁷. Podręcznik Osińskiego posiadał uzupełnienie w postaci urywków prac Szweda E. Swedenborga³⁸ i Anglika Jarsa³⁹ oraz kilku artykułów z *Encyklopedii Yverdońskiej*. Książka Osińskiego nie była tylko wiernym tłumaczeniem, ale w przypisach zawierała szereg porównań do polskiego hutnictwa. Jacek Małachowski pałał dużą sympatią do nauki francuskiej⁴⁰. Za jego wsparciem i prawdopodobnie przy udziale J. Osińskiego⁴¹, już w 1769 r. w Warszawie ukazało się anonimowe tłumaczenie książki znanego metalurga francuskiego Duhamela de Monceau *Sposób robienia wę-*

34 Tamże, s. 483 n.

35 Z. Wójcik, *Komisja Kruszcowa...*, s. 519.

36 Pełny tytuł brzmi: *Nauka o gatunkach i szukaniu rudy żelaznej, topieniu jej w piecach wielkich i dymarkach, robieniu miechów drewnianych, stawianiu pieców na topienie rudy; o fryszerkach i fryszowaniu żelaza surowego, laniu naczyń żelaznych; o robieniu stali z żelaza ciągłego albo surowego w języku francuskim przez margrabię Courtivron i P. Bouchu napisana staraniem i kosztem Jaśnie Wielmożnego Hiacynta Nałęczu Małachowskiego Podkanclerzego Koronnego, Komisarza Edukacji Narodowej, Radoszyckiego, Grodeckiego, Siennickiego Starosty, Orderów Orła Białego i S. Stanisława w Polsce, a Aleksandra Newskiego w Moskwie Kawalera, na ojczysty język przełożona. Dodatkami wyjętymi z dzieła pana Jarsa z Encyklopedii Yverdońskiej i z innych opisujących robotę żelaza, stali, sprzączek, pilników, blachy białej etc. pomnożona, przypiskami robót krajowych objaśniona, trzydziestoma czterema kopersztynchami z zagranicy wprowadzonymi ozdobiona i do druku podana, Warszawa 1782.*

37 Tytuł oryginału: *L'Art des forges et fourneaux à fer*, Paris 1761–1762.

38 Tytuł oryginału: *De ferro*, Dresdae 1734.

39 Tytuł oryginału: *Voyages métallurgiques* [...], Lyon 1774.

40 A. S. Kleczkowski, W. Różański, Z. Wójcik, *Komisja Kruszcowa...*, s. 20.

41 B. Zientara, *Dzieje Małopolskiego hutnictwa żelaznego XIV–XVII w.*, Warszawa 1954, s. 17.

głów czyli sztuka węglarska⁴². Te dwie książki obfitowały w informacje techniczne, co było rzadkością na ówczesnym polskim rynku edytorskim.

Prace te stworzyły teoretyczny grunt pod najważniejsze dzieło Józefa Osińskiego wydane w kilka miesięcy po *Nauce o gatunkach i szukaniu rudy żelaznej*, czyli *Opisanie polskich żelaza fabryk*⁴³. Osiński nie był żadnym wynalazcą, ale odkrycia innych potrafił upowszechnić z niebywałą pasją i pracowitością⁴⁴. W swojej przedmowie do *Opisania...* Józef Osiński napisał: „Książka więc ta w polskim języku wychodząca, niosąc niejako zaszczyt pierwszeństwa, między dziełami podobnego rodzaju, przyczyni nie omylnie sławy J.W. Małachowskiemu Podkanclerzemu Koronnemu, który jako oświecony i gorliwy o dobro swej Ojczyzny Minister,łożył wspaniale koszta na użyczenie ziomkom swoim dokładnych wiadomości, tyjących się tego przyrodzonego skarbu, który staraniem swoim najwięcej wydoskonalił w kraju i powiększył”⁴⁵. W osobie Osińskiego znalazł Jacek Małachowski człowieka o niestrudzonej pracowitości i zapale do nauki, a to sobie bardzo cenił⁴⁶. Osiński łamał wielowiekowe stereotypy i siedł z przesłaniem narzuconym przez rodzący się świat wielkich przemian, zwany Oświeceniem⁴⁷.

Przygotowania do napisania i wydania książki poprzedziła trwająca od 1780 r. kwereuda. Osiński wykazał we wstępie, że przed napisaniem książki musiał zaznajomić się z działalnością górnictwo-hutniczą w minionych czasach⁴⁸. Osiński przy udziale Jacka Małachowskiego, jako osoby najbardziej kompetentnej, przejrzał zatem Me-

42 Pełny tytuł brzmi: *Sposób robienia węglów, czyli sztuka węglarska z francuz. na polski przelożona z Duhamel de Monceau staraniem Jacka Małachowskiego ref. w. kor.*, Warszawa 1769.

43 Pełny tekst brzmi: *Opisanie polskich żelaza fabryk, w którym świadectwa Historyków wzmiankujących miejsca Mineralów przytoczone; Przywileje nadane szukającym Kruszców w całości umieszczone; początek wyrabiania u nas żelaza odkryty; Rudy Krajowej czterdzieści osiem gatunków w kolorach właściwych wydane i w szczególności wyłożone; Piece i Dymarki w całym Królestwie znajdujące się wyliczone; z żelaza Krajowy zysk okazany; Słownik Kuzniacki, oprócz wyrazów Technicznych, wiele wiadomości zawierający przydatny. Poprzez X. Józefa Osińskiego Scholarum Piarum. Staraniem i kosztem Jaśnie Wielmożnego Hyacynta Nałęcz z Małachowic Małachowskiego Podkanclerza Koronnego, Komisji Kruszcowej Komisarza, Radoszyckiego, Grodeckiego, Siennickiego Starosty, Orderów Orła Białego i S. Stanisława w Polsce, a Aleksandra Newskiego w Moskwie Kawalera. Dziewięćciu Kopersztychami, z których osiem kolorowych, przyozdobione i do Druku Podane.* Warszawa R. P. 1782.

44 *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, opr. i wstępem opatrzył W. Zawadzki, t. I, Warszawa 1963, s. 913. W Zawadzki w przypisach zacytował taką opinię współczesnych o J. Osińskim: „Po dni kilka nie wychodził, odzieży nie odmieniał, prawie bez pokarmu dni i noce na nauce trawił”.

45 J. Osiński, *Opisanie...*, „Przedmowa do czytelnika” (bez paginacji).

46 H. Łabęcki, *Górnictwo w Polsce...*, s. 540. Autor tak scharakteryzował działalność Osińskiego: „nikt u nas napisaniem ani tłumaczeniem dzieł ważnych, literaturze, a więcej jeszcze potrzebie ogólnej nie przysłużył się”.

47 J. Osiński, *Sposób ubezpieczający życie i majątek od piorunów przez księdza Józefa Osińskiego wyłożony z figurami*, Warszawa 1784. Autor uświadamia, że to piorunochron chroni przed piorunami a nie bicie w dzwony. Pogląd ten zyskał sobie poparcie biskupa płockiego Michała Poniatowskiego, który nakazał w swej diecezji upowszechnić ten wynalazek.

48 J. Osiński, *Opisanie...*, s. 2.

trykę Koronną⁴⁹, archiwum w Końskich⁵⁰, jak również informacje historyków polskich dotyczące występowania kruszców⁵¹. Zebrane dokumenty nie w pełni go zadowolily. Udał się więc do właścicieli hut i tam osobiście zebrał informacje. Tam gdzie nie mógł dotrzeć rozesłał ankietę⁵². Zawierała ona 27 pytań dotyczących funkcjonowania zakładów hutniczych i w miarę zadawałające odpowiedzi, jak wynika z książki, otrzymał tylko z dóbr Małachowskich i biskupów krakowskich. Skomplikowane prawa własności szczególnie w województwie sandomierskim były częstą przyczyną nieudzielenia odpowiedzi na ankietę⁵³. Nie zraziło to pijara. Spodziewał się kolejnych wydań książki, a być może chciał z niej uczynić ciągle aktualizowany periodyk⁵⁴.

Przy pisaniu tej książki Osińskiemu, podobnie jak Małachowskiemu, przyświecały cele propagandowe, które stworzyły solidne podwaliny pod organizowaną Komisję Kruszcową. Świadczy o tym sam układ książki. W jej części pierwszej wykazano na podstawie wypisów z dzieł historyków istnienie w Polsce kruszców. Natomiast w części następnej zamieszczono szereg praw i przywilejów danych szlachcie przez królów i ułożonych tak, aby wspierały ich inicjatywę i pokazywały opłacalność eksploatacji. Z drugiej strony wykazano uciążliwość zajmowania się kopalniami dla władzy królewskiej. Wyszczególnione prawa uwzględniały nie tylko własność szlachecką, ale również starostwa, a w nich przywileje dane chłopom i to często na wiele pokoleń, jak również własność kościelną, głównie na podstawie biskupstwa krakowskiego. Część tę kończy uniwersał, oryginał z archiwum w Końskich, dany Janowi Gibboniemu⁵⁵ przez Jana Kazimierza w 1658 r. Zakazywał on pod karą śmierci bądź infamii w dzierżawionych przez niego zakładach hutniczych biskupstwa krakowskiego postojowi wojska, brania żywności i furażu „ponieważ ustawicznie armatę dla nas robią, a żadnej intraty pod ten czas nie biorą”⁵⁶. Dokument ten skutecznie pokazywał opiekę królewską nad hutnictwem na wypadek wojny i szedł dalej, bo w swej interpretacji dowodził że Gibboni za swoje zasługi hutnicze otrzymał indygenat⁵⁷. Czyli nie tylko sama opieka, ale również i nagroda. Po udokumentowaniu praw własności właścicieli gruntów do znajdujących się w nich kopalni umieszczono reskrypt królewski o powołaniu Komisji Kruszcowej⁵⁸.

49 Tamże, s. 8.

50 Tamże, s. 26.

51 *Protokoły Posiedzeń...*, s. 22.

52 J. Osiński, *Opisanie...*, s. 2.

53 J. Pazdur, *Produkcja bron palnej na Kielecczyźnie w XVIII w.*, „Studia Kieleckie” 1984, nr 2/42, s. 13.

54 J. Osiński, *Opisanie...*, s. 3. Tak to widział: „Nadesłane opisy, łatwo będzie w tym dziele umieścić, teraz bowiem nad czterysta exemplarzy więcej onegoż nie wyjdzie zaczynam z nowymi dodatkami wkrótce może być przedrukowane”.

55 Jan Gibboni (zm. ok. 1675), Włoch z pochodzenia, od 1631 r. dzierżawił huty biskupów krakowskich w woj. sandomierskim, od 1639 r. zarządzał komorą ołowiu w Kielcach, w 1641 r. rozpoczął budowę wielkiego pieca w Samsonowie, w 1654 r. nobilitowany, od 1662 r. pełnomocnik wojewody sandomierskiego na powiat chęciński.

56 J. Osiński, *Opisanie...*, s. 26.

57 Z. Guldon, *Gibboni Jan*, w: *Świętokrzyski Słownik...*, s. 50 n.

58 *Protokoły Posiedzeń*, s. 20, 53. Komisja na sesji pierwszej w dniu 11 IV zastanawiała się czy opublikować

Taki układ książki mógł być dziełem tylko podkanclerzego koronnego, który miał dostęp do dokumentów, a znając prawo umiał z nich korzystać. Wybrał te z okresu świetności Polski za panowania Jagiellonów i Wazów, ponieważ w czasach Stanisława Poniatowskiego właśnie w tej epoce szukano wzorców i odniesień. Jacek Małachowski znał powszechny pogląd szlachty, że minioną potęgę zawdzięczała Polska kruszcom olkuskim. W nich też postrzegano środek zaradczy na szereg problemów Polski, takich jak choćby sprawa bicia monety. Małachowscy zgromadzili w Końskich pokaźną kolekcję skał i minerałów⁵⁹. Dominowały rudy żelaza z ich okolicznych dóbr. Okazy te były pomocne Osińskiemu do ich sklasyfikowania na łamach książki na 48 gatunków z dokładnym opisem i miejscami występowania. Na końcu Osiński zilustrował osiem gatunków rud, w postaci kolorowych sztychów, na które Jacek Małachowski „kosztu znacznego nie żałował”⁶⁰. Ostatnie rozdziały książki to sprawy głównie techniczne, ale i one mają liczne przesłania. Wynikało z nich, że produkcje żelaza jest wtedy opłacalna, gdy rudę czerpie się z własnej, dobrze zorganizowanej kopalni⁶¹, przetapia we własnym wielkim piecu jak to było np. w Grodzisku-Antoninowie⁶². Wyprodukowany asortyment musi być zróżnicowany i sprzedawany we własnych składach żelaza⁶³. W sytuacji braku gotówki na uruchomienie przedsięwzięcia trzeba założyć kompanię. Warto też uczyć się zawodu majstra piecowego, bo jego roczne dochody to około 8000 złotych⁶⁴.

Książka Józefa Osińskiego wpłynęła na zmianę mentalności szlachty i zainteresowała ją rozwojem górnictwa i hutnictwa. Przekonała ją zarazem o nienaruszalnych prawach jej własności otrzymanych od królów polskich. Gwarantem tych praw był król Stanisław August. To z jego ramienia powołano Komisję Kruszcową, która miała wspierać wszystkie inicjatywy górnictwo-hutnicze. Do niej Stanisław August „mądry król nie tylko wybrał osoby urodzeniem i własnymi przymiotami znakomite, lecz jej takie przypisał ustawy, aby niczyjej nie naruszając własności, wszystkim do niej udającym się była użyteczną”⁶⁵.

Reskrypt królewski z 10 kwietnia 1782 r. o powołaniu Komisji Kruszcowej wymieniał biskupa pomocniczego płockiego Krzysztofa Szembeka jako jej przewodniczącego, a na drugim miejscu wśród komisarzy, tuż po kasztelanie trockim Andrzeju

reskrypt w gazecie. Możliwe, że zadziałała tu presja Jacka Małachowskiego i reskrypt nie był drukowany w formie samoistnej, tylko w wydanej około pół roku później książce J. Osińskiego. Podnosiło to jej znaczenie i wpłynęło na zbywalność.

59 Z. Wójcik, *Osiński Kazimierz, w: Słownik polskich pionierów techniki*, red. B. Orłowski, Katowice 1984, s. 157. Część tych zbiorów przekazano do Collegium Nobilium.

60 J. Osiński, *Opisanie...*, s. 1 n.

61 Tamże, s. 61 n.

62 Tamże, s. 58 n.

63 Tamże, s. 70.

64 Tamże, s. 56. Tak autor zachęcał do nauki zawodu hutnika: „Ta suma jest znaczna, a za tym nie mających pewnego sposobu do życia, powinna by zachęcić do uczenia się tak zyskowej wiadomości”.

65 Tamże, s. 27.

Ogińskim⁶⁶, wymieniony został podkanclerzy koronny Jacek Małachowski⁶⁷. W sumie powołano trzynaście osób o wielkim autorytecie, wśród których na hutnictwie, górnictwie oraz geologii najbardziej znali się Jacek Małachowski i Feliks Oraczewski⁶⁸ podkomorzy nadworny⁶⁹. Mając na względzie przyszłą kontrolę kopalni i zakładów przetwórczych król dobrał taki skład Komisji, aby jej członkowie zamieszkiwali te tereny, które stanowiły obiekt jej zainteresowania. Z regionem świętokrzyskim związani byli Jacek Małachowski, Franciszek Ksawery Kochanowski kasztelan wiślicki oraz Michał Walewski⁷⁰ podkomorzy krakowski⁷¹.

Komisja Kruszcowa pracowała nieregularnie i w zasadzie zbierała się gdy trzeba było rozwiązać problemy, które głównie dotyczyły robót w Miedzianej Górze, centrum zainteresowań Komisji i króla. W mniejszym stopniu zebrania dotyczyły prac w Krzesławicach, Rączkach, Górnio, Olkuszu i Busku. Obecność na posiedzeniach nie była obowiązkowa, a często z racji innych zajęć służbowych wręcz niemożliwa. Komisarze swoje funkcje pełnili honorowo i nie pobierali za nie wynagrodzenia, nawet za podróże inspekcyjne. Opłacani byli jedynie eksperci, którzy czasem zapraszani byli na sesje Komisji⁷².

Jacek Małachowski wziął udział w 35 sesjach komisji, na ogólną liczbę 47, z czego dwanaście razy przewodniczył jej obradom. Z protokołów obrad wynika, że to on, a nie Krzysztof Szembek⁷³ był głównym inicjatorem prac Komisji w najbardziej owocnych latach jej istnienia⁷⁴. Oprócz czynnika merytorycznego, odegrały tu też dużą rolę doświadczenia wyniesione przez podkanclerzego z pracy w Komisji Skarbowej, Menniczej i Edukacji Narodowej. Budżet Komisji był niski i wynosił 48 000 zł rocznie ze skarbu królewskiego, bez możliwości zaciągania pożyczek⁷⁵. Sprawilo to, że komisarze bardzo dokładnie analizowali napływające rachunki. Jacek Małachowski, aby zmniejsz-

66 Andrzej Ogiński (1740–1787), od 1757 r. starosta oszmiański, od 1762 r. miecznik litewski, od 1778 r. kasztelan trocki, od 1783 r. wojewoda trocki.

67 Andrzej Ogiński nie tylko w reskrypcie, ale również na 10 sesjach komisji, w których uczestniczył, zawsze wymieniany był zaraz po przewodniczącym obrad.

68 Feliks Oraczewski (1739–1799), od 1781 r. studiował we Freibergu, od 1786 r. członek Komisji Edukacji Narodowej, w latach 1791–1792 poseł w Paryżu, komediopisarz, posiadał wiedzę górniczo-hutniczą.

69 J. Pazdur, *Prawo górnicze w Polsce w okresie działalności Komisji Kruszcowej (1782–1795)*, „Studia Kieleckie” 1984, nr 1/41, s. 50.

70 Michał Walewski (1735–1801), starosta libertowski, konfederat barski, od 1779 r. podkomorzy krakowski, od 1785 r. wojewoda sieradzki, targowiczanie.

71 Z. Wójcik, *Nad protokołami Komisji Kruszcowej Stanisława Augusta Poniatowskiego*, „Studia Kieleckie” 1984, nr 1/41, s. 36.

72 *Protokoły Posiedzeń...*, s. 29. Na sesji 5 III 1785 r. obecny był J.F. Nax, który prezentował mapę dorzecza Nidy z uwzględnieniem miasteczek, wsi, fabryk i ich produkcji i z zaznaczeniem ich właścicieli. „Którą pracę Komisja mu bardzo pochwaliła”. Wcześniej sporządził mapę Pilicy i projekt jej uszlachnienia, w co zaangażowany był Jacek Małachowski.

73 Krzysztof Szembek (1722–1797), od 1742 r. kanclerz kapituły gnieźnieńskiej, w latach 1767–1775 biskup pomocniczy chełmiński i plocki, od 1775 r. biskup plocki, od 1782 r. prezes Komisji Kruszcowej.

74 A.S. Kleczkowski, W. Różański, Z. Wójcik, *Komisja Kruszcowa...*, s. 28.

75 J. Osiński, *Opisanie...*, s. 29.

szyc wydatki „odał pieczęć komisji jego kosztem i staraniem wyrzniętą, za którą Komisja winne mu dziękczynienie ułożyła”⁷⁶.

Już na pierwszej sesji 11 kwietnia 1782 r. Komisja wyznaczyła Antoniego Soldenhoffa⁷⁷ do kierowania pracami wydobywczymi w rejonie Miedzianej Góry⁷⁸. Budową pieców hutniczych kierowali tu major Jan Henryk Müntz⁷⁹, a później baron Thaddeus von Nordenflucht⁸⁰. Sprawą rachunku ekonomicznego z racji wiedzy praktycznej zajmował się Jacek Małachowski⁸¹.

W ramach reformy monetarnej z lat 1786–1787, aby zmniejszyć koszty produkcji postanowiono bić monetę miedzianą z „kruszcza krajowego” wydobywanego w Miedzianej Górze. Już w samym nazewnictwie Komisji użyto nie bez powodu słowa kruszec, przez który rozumiano wówczas wszystkie metale mennicze tj. złoto, srebro oraz miedź. Poszukiwaniom tych metali szlachta dawała priorytet królowi z racji jego monopolu na bicie monety. Górnictwo zaś w szerokim zakresie rozumienia szlachta trzymała w swym ręku, mając gwarancje królewskie nienaruszalności swych praw do ziemi i znajdujących się w niej kopalni. Na trzeciej sesji Komisji Kruszcowej przewodniczący Jacek Małachowski zapoznał komisarzy z opinią o miedzi z Miedzianej Góry⁸². Intensyfikacja prac wydobywczych nastąpiła tam po 1785 r., kiedy z przyczyn technicznych i finansowych zawieszono prace wydobywcze w Krzesławicach i do Miedzianej Góry skierowano pieniądze z funduszu królewskiego⁸³. Nie odbyło się bez konfliktów. Na sesji nadzwyczajnej 21 listopada 1785 r. z udziałem króla i reprezentantów Komisji Menniczej, m.in. Antoniego Małachowskiego, debatowano nad formą dostarczania miedzi do mennicy⁸⁴. Prace nabrały tempa wraz z oficjalnym wydzierżawieniem przez państwo od biskupstwa krakowskiego wsi Miedziana Góra i Niewachłów na mocy kontraktu z 21 grudnia 1786 r. Ich poddzierżawcą z kolei został Krzysztof Szembek⁸⁵.

Zakłady miedzianogórskie prowadzone przez biskupa płockiego zostały zorganizowane w sposób wzorcowy. Dostawa z nich miedzi do mennicy była tematem często goszczącym na posiedzeniach Komisji Kruszcowej. Jacek Małachowski znający jak nikt inny w Komisji funkcjonowanie mennicy królewskiej, forsował plany bicia

76 *Protokoły Posiedzeń...*, s. 40.

77 Antoni Soldenhoff, Niemiec od 1773 r. w Polsce, generał major wojsk koronnych, dyrektor i od 1791 r. współdzierżawca zakładów w Miedzianej Górze. Później dzierżawił wielki piec w Brzezinkach.

78 *Protokoły Posiedzeń...*, s. 20.

79 Jan Henryk Müntz, major, w latach 1783–1784 budowniczy pieca w Miedzianej Górze, który pękł.

80 Thaddeus von Nordenflucht (1748–1815), urodzony w Szwecji. W 1785 r. budowniczy pieca w Miedzianej Górze, w 1787 r. prosił króla o dymisję, a w 1788 r. wyjechał do kopalni miedzi w Peru.

81 *Protokoły Posiedzeń...*, s. 26.

82 Tamże, s. 21n. Na sesji 14 V 1782 roku Jacek Małachowski czytał opinię probierza Mennicy Królewskiej Antoniego Schrödera.

83 E. Rostworowski, „Zabawy ekonomiczne” *H. Kollątaja*, „Kwartalnik Historyczny” 1953, R. LX, nr 4, s. 143.

84 *Protokoły Posiedzeń...*, s. 32.

85 Z. Guldon, J. Kaczor, *Górnictwo i hutnictwo w Staropolskim Okręgu Przemysłowym w drugiej połowie XVIII wieku*, Kielce 1994, s. 22.

drobnej monety z miedzi krajowej. Oprócz aspektu propagandowego w grę wchodziły również wysokie ceny za importowaną miedź z Węgier. Nie bez znaczenia pozostały również naciski opinii szlacheckiej, która akceptując królewski monopol na bicie monety, chciała ją widzieć wyprodukowaną z kruszców krajowych. J. F. Nax wyraził się następująco: „Czyli Polska mająca z najwyższej Opatrzności w kilku miejscach szyby miedzi krajowej obfite ma sobie prawem zabraniać wielkich milionów w pieniądzech z miedzi wybijać”⁸⁶.

O randze, jaką król przywiązywał do zakładów miedzianogórskich świadczyła złożona tam jego wizyta w dniach 11–13 lipca 1787 r.⁸⁷ Od drugiego dnia pobytu towarzyszył królowi m.in. Jacek Małachowski⁸⁸. Król obserwował doświadczenia chemiczne „a na ostatek udał się do huty gdzie miedź czarną i czerwoną w przytomności swojej kazał przepuszczać”⁸⁹. W pokojach królewskich 12 lipca odbyła się sesja nadzwyczajna Komisji Kruszcowej w pełni poświęcona tutejszym zakładom⁹⁰. W trzecim dniu pobytu król zwiedził konno, w towarzystwie m. in. Jacka Małachowskiego, Karczówkę pod Kielcami oraz wieś Niewachłów, gdzie wzniesiono „porządny” piec do wytapiania miedzi i ołowiu⁹¹.

Pokładane nadzieje w zakładach miedzianogórskich okazały się złudne. Eksploatacja wymagała potężnych nakładów, a produkowana miedź była niskiej jakości⁹². Bito z niej od 1786 r. półgrosze, grosze i trojaki z napisem „Z miedzi krajowej”⁹³. Komisja Mennicza w uchwale z 1 maja 1787 r. uznała: „Nadzwyczajnie liche teraz są przystawiane od dozorców fabryki miedzianogórskiej miedziane opłatki, tak że w niektórych krucha w tym stopniu jest materia, że pod stemplem pryskają, od drugich twardości stemple pękają, inne w pół są tylko cienkie, inne całe nie gładkie [...] że ohyda jest napisowi, że te sztuki być mają z miedzi krajowej”⁹⁴. Na tym tle dochodziło do nieporozumień między dyrektorem Mennicy Aleksandrem Unruhem a dzierżawcą zakładów mie-

86 „Dziennik Handlowy”, 1786, t. IX–X, s. 498, „Projekt Sandomierzanina o materii projektów handlowych”. Tego samego problemu dotyczyły również artykuły: „Projekt tegoż Sandomierzanina o sposobach zbogacenia Polski”; s. 506; „Uwagi Sandomierzanina o monecie miedzianej”, s. 575

87 Pamiątką po jego pobycie jest zachowany do dzisiaj główny szyb wydobywczy miedzi „Stanisław August”, którego budowę zainicjował sam król. Znajduje się dzisiaj na terenie posesji prywatnej przy ulicy Górniczej na przeciw hałd górniczych i kapliczki św. Barbary w Miedzianej Górze.

88 A. Naruszewicz, *Diariusz podróży Stanisława Augusta Króla na Ukrainę w roku 1787*, Warszawa 1805, s. 480.

89 Tamże, s. 481.

90 *Protokoły Posiedzeń...*, s. 50. W sesji tej wzięli udział Krzysztof Szembek, Jacek Małachowski, komisarz Skarbu Koronnego Paweł Popiel, Andrzej Gawroński i kontroler finansów królewskich Adam Przerębski.

91 A. Naruszewicz, *Diariusz podróży...*, s. 483.

92 „Dziennik Handlowy”, 1788, t. V, s. 414. Nie wszyscy podzielali taką opinię. W maju ukazała się taka informacja: „Niżej podpisany zeznaje, jako próbowałem tutejszą krajową miedź polską i spostrzegłem, że ona do pozłoty tak jest dobra, jak wszelka miedź zagraniczna, owszem i lepsza, na co się własną ręką podpisuję. Datt. w Warszawie 5 stycznia 1788 roku. Tobiasz Hoffstadt”.

93 K. Plage, *Monety bite z miedzi za panowania Stanisława Augusta*, Warszawa 1897, s. 15nn. Półgrosze z napisem „z miedzi krajowej” bito tylko w 1786 r., grosze i trojaki w latach 1786–88, przy czym tę ostatnią monetę z identycznym napisem bito jeszcze w latach 1791–92.

94 Cytat za: W. Kula, *Szkice...*, t. II, cz. 3, s. 516.

dzianogórskich Krzysztofem Szembekiem. Jacek Małachowski związany z obydwoma łagodził zapewne konflikty. Po roku 1788 prawie zaprzestano wykorzystywania miedzi miedzianogórskiej w celach mennicznych⁹⁵.

Na początku 1791 r. król chciał ożywić zakłady miedzianogórskie. Przekazał swe prawa do nich na rzecz Jana Komarzewskiego⁹⁶, który od tego czasu dzierżawił je wspólnie z Antonim Soldenhoffem⁹⁷. W obliczu załamania się niemieckich wzorców w prowadzeniu zakładów, król widział zapewne w związanym z nim blisko generale Komarzewskim właściwą osobę, która prowadzi je zgodnie ze standardami angielskimi⁹⁸. Niewiele z tego wyszło i w zasadzie podstawą utrzymania fabryki była sprzedaż glejty na potrzeby garnarzy Ćmielowa czy Łagowa⁹⁹. W czasie patriotycznych uniesień w latach 1791–92 odlano z miejscowego surowca dzwon dla kościoła Opatrzności Bożej, którego budowę planowano w Warszawie¹⁰⁰. Odlewano również armatki tzw. wiwatówki czy figury o różnym przeznaczeniu. Po 1793 r. zakłady miedzianogórskie były w stanie kompletnego upadku a ich dobra wysprzedawane przez Soldehoffa¹⁰¹. Mitom o opłacalności eksploatacji kruszców miedzianogórskich położył kres minister skarbu Królestwa Polskiego Ksawery Drucki-Lubecki w trakcie podróży inspekcyjnej w 1824 r.¹⁰²

Poważnym niedopatrzeniem Komisji było nikłe rozpropagowanie jej pracy w społeczeństwie. Błędne było umieszczenie reskryptu królewskiego o jej powołaniu jedynie w książce Józefa Osieńskiego. Na łamach ówczesnej prasy temat działalności Komisji prawie się nie pojawiał. Niewiele osób wiedziało o jej istnieniu, a poinformowani traktowali ją raczej jako ciało doradcze przy królu niż magistraturę¹⁰³. Ograniczenie pracy Komisji Kruszcowej po 1787 r. związane było z działalnością polityczną jej komisarzy

95 „Dziennik Handlowy”, 1788, t. IX, s. 633. Czynności Komisji Skarbu Koronnego w miesiącu czerwcu: „Gdyby mennica brała miedź z fabryki krajowej miedzianogórskiej [...] tedy nie opłacałaby żadnego cła”.

96 Jan Baptysta Komarzewski (1744–1810), generał, od 1767 r. w wojsku pruskim, w 1774 r. podpułkownik wojsk koronnych, w 1778 r. otrzymał Order św. Stanisława, od 1785 r. generał-major, w 1787 r. był w orszaku królewskim do Kaniowa i otrzymał Order św. Aleksandra Newskiego, od 1788 r. w Anglii, skąd przysyłał królowi raporty z kopalń i hut.

97 *Volumina Legum*, t. X, s. 224. „Ustanowienie dyrekcji nad fabryką kopalni krajowych”; W. Kula, *Szkice o manufakturach...*, t. II, cz. 3, s. 513.

98 J. Szczepański, *Zainteresowanie arystokracji polskiej angielską techniką w II połowie XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1993, R. 38, z. 3, s. 64 n.

99 Tamże, s. 528.

100 „Korrespondent Warszawski”, 3 Maja 1792. Dodatek do prospektu.

101 W. Kula, *Szkice...*, t. II, cz. 3, s. 526n.

102 J. Szczepański, *Książę Ksawery Drucki-Lubecki (1778–1846)*, Warszawa 2008, s. 163; W. Kula, *Szkice...*, t. II, cz. 3, s. 491.

103 „Pamiętnik Historyczno-Polityczny”, 1786, t. I, s. 17n. Prawie w cztery lata po powołaniu Komisji ukazał się cykl artykułów stawiający Prusy jako wzorzec w sprawach górniczych dla Polski. Stwierdzono w nim: „Rzecz to jest uwagi godna, że gdy wszystkie prawie, nawet nie bardzo rozległe w Europie kraje, mają swoje departamenty górnicze i wyznaczone fundusze na dobywanie różnych płodów w ziemi mogących się znajdować, kraj nasz nie ma dotąd ni departamentu, ni komisji osobnej stałej, prawem ustanowionej i funduszem publicznym dostatecznie opatrzonej na popieranie czynności swoich”.

przed zbliżającym się sejmem 1788 r. Pokładane przez nich nadzieje w kruszczach okazały się w dużym stopniu złudne, ale w dobrze prosperujących zakładach pozostawili dobrze przygotowanych fachowców, coraz częściej polskiego pochodzenia.

Jacek Małachowski był w czasach stanisławowskich bez wątpienia jednym z niewielu polskich specjalistów w zakresie wiedzy górniczo-hutniczej. Zdobywanie tej wiedzy było dla niego wręcz pasją. Na tej bazie był w stanie rozeznaczyć kompetencje sprowadzanych do Polski specjalistów i starał się ściągać jak najlepszych. W gronie Polaków wyróżnił pijara J. Osińskiego, którego pracę finansował i która zaowocowała wyjątkowym i wybitnym dziełem „Opisanie polskich żelaza fabryk”. Przyniosło się do powołania Komisji Kruszczowej, pierwszego w dziejach Polski ministerstwa górnictwa i hutnictwa. Kanclerz do samego końca istnienia tego magistraterium był jego najaktywniejszym członkiem zarówno na płaszczyźnie urzędniczej, jak i czysto praktycznej.

Piotr Olszewski (Kielce)**Work of Jacek Małachowski in an ore committee (1782-1787)**

The work of vice-chancellor Jacek Małachowski in a Treasure and Mint Committee as well as his extensive knowledge of mining and metallurgy made king Stanislaw August Poniatowski appoint Małachowski as his main advisor in the creation of an Ore Committee, established to manage mining and metallurgy in Poland. The role of Jacek Małachowski in defining the committee's tasks was crucial and fulfilled king's aspirations.

Jacek Małachowski participated in 35 committee meetings (out of total 47), of which he chaired 12. He was the main driving force behind the Committee works in its best years. Apart from his knowledge, the experience he gathered while working for the Treasure and Mint Committee as well as State Education Committee played an important role.

Jacek Małachowski was undoubtedly one of a few Polish specialists in mining and metallurgy in Poland under the rule of king Poniatowski. Gaining new knowledge was his passion and because of this he was able to recognize best specialists and invite them to Poland. Among Polish specialists, he favoured J. Osiński, piarist, whose work he supported and financed which later resulted in an outstanding work entitled "Description of Polish iron factories"

Jerzy Kowalczyk (Kielce)

Mikołaj Żelichowski niepokorny Obywatel Miasta Kielce w latach 1861-1865

Wstęp

W okresie przedpowstaniowym, mieszkańcom Kielc znane były informacje o patriotycznych manifestacjach warszawskich, podczas których w dniu 27 lutego 1861 r. zastrzelonych zostało pięciu demonstrantów – co powodowało dalszy wzrost napięcia i doprowadziło do masakry na Placu Zamkowym w dniu 8 kwietnia 1861 r. W spokojnym dotychczas mieście Kielce doszło do zdarzenia, które spowodowało wzburzenie i gwałtowną reakcję mieszkańców – rankiem 4 kwietnia 1861 r. doszło do zbezczeszczenia Najświętszego Sakramentu przez rosyjskich żołnierzy.

Zdarzenie to znane było głównie z opisu, który podał były uczeń kieleckiego gimnazjum, uczestnik powstania styczniowego, a następnie jego historyk i krytyk, Walery Przyborowski¹. Powołano Komitet Bezpieczeństwa, na czele którego stanął naczelnik powiatu Michał Tański, przyjęto ustalenie o utworzeniu Straży Bezpieczeństwa w Kielcach. Na okres dwóch tygodni mieszkańcy Kielc przejęli cywilną władzę w mieście.

1 Walery Przyborowski, *Historia dwóch lat 1861–1862 przez Z. L. S. Część pierwsza, Rok 1861. Tom II, Styczeń–maj*, Kraków 1893, s. 272–275: „[...] W Kielcach, spokojnem, cichem, na pół sielskiem miasteczku, wrzała od dawna stłumiona agitacya podziemna żeby pójść za przykładem Warszawy i innych miejsc i czekała tylko na sposobność przyjazną do wystąpienia czynnego. Jakoż d. 4 Kwietnia sposobność się taka znalazła. Zdarzyło się, że ksiądz miejscowy Zajdler, jadąc z wijatykiem do chorego, przez nieostrożność woźnicy najechał na dwóch pisarzy wojskowych, jak się zdaje pijanych, z których jeden rozgniewany, rzucił butelką z atramentem, nie trafiwszy zresztą księdza. Działo się to za miastem, na drodze ku Czarnowu, wsi leżącej niedaleko Kielc. Tego też trzeba było agigatorom. Zawiadamiają natychmiast mieszkańców przez plakaty drukowane i rozlepione na rogach ulic, „o zbezczeszczeniu świętości przez żołdaków”. Oburzenie w mieście było ogromne, choć w gruncie rzeczy po większej części sztuczne; przed wikaryatem zebrały się tłumy liczne, czemu sprzyjał tydzień świąteczny i piękna pogoda wiosenna. Na wniosek księdza Domagalskiego, znanego ze swej gorliwości religijnej i wymowy, postanowiono w kolegiacie miejscowej odprawić solenne nabożeństwo ekspijacyjne, a potem ruszyć gromadnie do magistratu i tam utworzyć „komitet bezpieczeństwa”, któryby czuwał nad miastem. Jakoż tak się stało. Uderzono we wszystkie dzwony, odprawiono nabożeństwo, ks. Domagalski wygłosił kazanie zachęcające do spokoju i porządku, poczem zebrano się tłumnie przed magistratem, gdzie zasiadły osobistości wybitniejsze w mieście i rozpoczęły wybory do owego komitetu. Posiedzenie było burzliwe; żądano ustąpienia wojska z miasta; wreszcie utworzono komitet wzmiankowany pod przewodnictwem miejscowego naczelnika powiatu Michała Tańskiego. Adwokat Luniewski wystąpił na balkon i uświadomił lud o rezultacie wyborów. Współcześnie wygotowano dwa raporta, w których jak najczarniejszymi kolorami odmalowano postępek pijanych pisarzy wojskowych, którzy zresztą mogli nie wiedzieć i zapewne nie wiedzieli, że nadjeżdżający na nich ksiądz, wiezie wijatyk. Raporta te sztafetą przesłano do namiestnika i do [...] Andrzeja Zamoyskiego”.

Relacja Przyborowskiego o wydarzeniach z 4 kwietnia 1861 r. w Kielcach wykorzystana została we współczesnych opracowaniach W. Cabana² i K. Urbańskiego³, które stanowią podstawowe opracowania historyczne dotyczące okresu powstania styczniowego w Kielcach. Obaj autorzy (za Przyborowskim) podają, że rosyjscy żołnierze byli pijani. Przytaczają też opinię rosyjskiego oficera Wasyla Potty, uczestnika walk na terenie guberni radomskiej, którą zawarł w pamiętniku⁴ (drukowanym w latach 1867–1870 w miesięczniku „Wojennyj Sbornik”), że całe kieleckie zajście było wynikiem prowokacji: zaplanowanej i przeprowadzonej przez uczestników polskiego ruchu patriotycznego, z udziałem niższego kleru. Rolę pijanych żołnierzy mieli odegrać gimnazjaliści przebrani w rosyjskie mundury, zaś ks. Zajdler miał udawać się z sakramentem do fikcyjnego chorego w Czarnowie. Celem tej prowokacji miało być pobudzenie ludności Kielc i włączenie jej do odbywających się manifestacji patriotyczno-religijnych, jakie odbywały się już w tym czasie w Warszawie oraz w innych miejscowościach (jak: Lublin, Radom, Kalisz, Puławy)⁵.

Wykorzystane w niniejszym artykule inne źródła pozwalają przedstawić to zdarzenie w innym nieco świetle.

W miejscu, gdzie miało dojść do zbezczeszczenia Najświętszego Sakramentu przez rosyjskich żołnierzy, postawiono figurę–krzyż, przy którym mieszkańcy Kielc modlili się, śpiewano religijne pieśni. Współczesna informacja o tym zdarzeniu ukształtowana była głównie poprzez opis zamieszczony w „Gazecie Kieleckiej”: „Drugi z krzyżów powstańczych w Kielcach datuje się z powstania styczniowego, zrobiony jest z kamienia ciosowego, stoi przy ulicy Czarnowskiej, nosząc na sobie napis «Bogu Wszchemogącemu». Postawił go w roku 1863-cim, obywatel Żelichowski, w miejscu gdzie sprofanowany był przez żołdaka rosyjskiego ksiądz wikariusz Zajgler [wł. Zajdler – J.K.], idący do chorego z Wiatykiem. Ten sam Żelichowski, w kilka miesięcy potym był aresztowany, i zesłany na Syberję, za to, że nie chciał zdjąć krzyża z kopca, usypanego przez ludność dla przebłagania Stwórcy za profanację Jego Sakramentu. Po 16-tu latach, kiedy powrócił Żelichowski, kopca już nie było, a krzyż na rozkaz rządu, poświęcono problematycznej pamiętce uwłaszczenia włościan”⁶.

Powtarza to ks. Pycia⁷, który korzystał również z informacji od żyjących jeszcze uczestników tamtych zdarzeń. Urbański podaje, że w miejscu zbezczeszczenia sakra-

2 W. Caban, *Z dziejów powstania styczniowego w rejonie Gór Świętokrzyskich*, Kraków 1989, s. 20–21, 34, 198–199.

3 K. Urbański, *Kielce w okresie powstania styczniowego*, Kielce 1996; tenże, *Kielce w okresie demonstracji patriotycznych lat 1861–1862*. „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 1982, t. 12, s. 55–70.

4 W. Potto, *Pochodnyja zapiski o kampanii 1863 goda protiv polskich mjateżnikow*, w: „Wojennyj Sbornik” 1867, nr 3-4, s. 294.

5 W. Caban *Z dziejów...* s. 20–21; K. Urbański *Kielce...*, s. 43–46.

6 „Gazeta Kielecka” 1916, nr 15 z 20 stycznia, s. 2.

7 J.L. Pycia, *Nad Silnicą. Wydanie pośmiertne. Drukowane jako manuskrypt w malej ograniczonej liczbie egzemplarzy*. Kielce, 1938. s. 234–235.

mentu, przy ul. Czarnowskiej, metalowy krzyż wystawił Antoni Żelichowski⁸. W tych informacjach zawarto również wiele niedokładności.

Celem niniejszego opracowania jest pełne przedstawienie kieleckich wydarzeń z dnia 4 kwietnia 1861 r. na podstawie zachowanych materiałów źródłowych oraz podanie informacji związanych z wystawieniem krzyża. W wyniku przeprowadzonej kwerendy udało się uzyskać interesujący materiał o niepokornym wobec władzy rosyjskiej Mikołaju Żelichowskim, który wystawił wspomniany krzyż, był za to więziony, a w późniejszym okresie zesłany do rot aresztanckich. Postać Mikołaja Żelichowskiego była dotychczas zupełnie nieznaną.

Wydarzenia w Kielcach w dniu 4 kwietnia 1861 r.

Przebieg zdarzeń z 4 kwietnia 1861 r. (czwartek po Świątach Wielkanocnych), zawarty jest protokole przesłuchania ks. Józefa Zajdlera oraz świadków⁹: „Działo się w Mieście Kielcach, w Domu Wikaryat zwanym dnia 23 Marca/ 4 Kwietnia 1861 roku w Kancelaryi Urzędnika Stanu Cywilnego. Na skutek wniesionego zażalenia przez Księdza Józefa Zajdlera Wikaryusza przy Kościele Kolegiaty Kieleckiej, i mieszkańców Miasta Kielce, o doznanej zniewadze w czasie udania się do wsi Czarnowa z Najświętszym Sakramentem przez Tegoż Księdza Józefa Zajdlera – Naczelnik Powiatu Kieleckiego udał się wraz z Obywatelami Miasta Kielc na Wikaryat do mieszkania W^o Księdza Józefa Zajdlera, i przyjął od Tegoż następujące zaskarżenie:

– W dniu dzisiejszym pomiędzy 8-ą a 9-tą godziną z rana wezwany zostałem jako Kapłan do wsi Czarnowa do chorego, celem udzielenia Najświętszych Sakramentów – w czasie podróży wyjechawszy za rogatkę na przedmieściu w uliczce wyjazd zwanej spotkałem dwóch żołnierzy, jak mi się zdaje z Półku Galickiego piechoty środkiem Ulicy idących – chociaż byłem okryty płaszczem jednakże Komża Duchowna i stuła były widoczne, a nadto dawałem znak dzwonieniem, iż jadę z Najświętszym Sakramentem, na moje dzwonienie ludzie przyklękali, jeden żołnierz ustąpił na bok, drugi zaś butelką jaką trzymał w rękę gdyśmy go mijali rzucił do mnie, lecz butelka ta przeleciawszy mimo mej głowy około ucha uderzyła chłopą w bok. – Następnie rzeczoną żołnierz goniąc za nami wskoczył na wóz i powożąc chłopą kilka razy pięścią w głowę uderzył. Żadnej zaczepki żołnierzom nie daliśmy, owszem ja widząc, że chłopą bije ciągle dzwoniłem a nawet reflektowałem go słowami «idź precz, bo jadę z Panem Jezusem». Chłop powożący był z odkrytą głową, ludzie przechodzący wszyscy w pokorze pokłon Najświętszemu Sakramentowi oddawali – wreszcie żołnierz widząc, że mu chłop nie mówi i nie broni się, zeskoczył z wozu, a my dalej pojechali. – Lubo nie wolno jest Duchownemu jadącemu z Najświętszym Sakramentem przemawiać do kogo bądź, jednakże ja widząc pewną napaść i czynne lżenie powożącemu, i bojąc się większego jeszcze ubliżenia zmuszony zostałem ostrzec żołnierza w wyrazach wyżej przytoczonych.

8 K. Urbański *Kielce...*, s. 50; tenże, *Stosunek kielczan do demonstracji lat 1861–1862 i powstania styczniowego*, Kielce 2008, s. 21.

9 Archiwum Diecezjalne Kielce (dalej: ADK), Akta kurialne OL-1/6, k. 92–93.

Proszę aby zniewaga Najświętszego [tak – J.K.] Sakramentowi wyrządzona bezkar-
nie nie uszła. – Wszystko com powiedział jest prawdą na co poprzysiądz gotów jestem
i stwierdzi to samo chłop powożący mnie o przesłuchanie którego proszę. – Na tem
protokół ukończony, i w dowód własnoręcznie podpisuję.

(-) X. J Zajdler”.

W protokole są również zeznania uczestników i świadków tegoż zdarzenia. Antoni
Nogaj, woźnica wózka wiozącego ks. Zajdlera, oświadczył¹⁰: „Nazywam się Antoni
Nogaj włościanin z Czarnowa, Katolik, żonaty, dzietny, mam własną kolonię, liczę
lat 38. [...] O godzinie mniej więcej 9-tej z rana jechałem z Księdzem Wikaryuszem
Kieleckim, który w tym roku miewał kazania Passyonalne. – Ksiądz ten jechał z Naj-
świętym Sakramentem do Osuchowej wdowy do Czarnowa, wyjeżdżając z Miasta,
w ulicze Wyjazd spotkaliśmy dosyć ludzi przechodzących, którzy widząc, że Ksiądz
jedzie z Najświętym Sakramentem i słysząc dzwonienie przyklękali – tym czasem
szło dwóch żołnierzy, jeden z nich usunął się – Drugi jak by umyślnie zastąpił drogę
– i kiedym skręcił konie na lewo aby go minąć, on podsunął się jakby z rozmysłu pod
konie i kiedysmy go już minęli uczułem uderzenie w krzyż czemś ciężkim. Niewiedząc
co to znaczy, i nie chcąc się oglądać jako jadący z Najświętym Sakramentem nie
wiem co się działo, ale kiedy uczułem bicie po głowie obejrzałem się – i widziałem, że
ten sam żołnierz co koniom zastępował, trzymał się jedną ręką za literkę a drugą walił
mnie po głowie nie zważając ani na Księdza ani na to, że mu nic nie mówiłem, wszyscy
klękali a Ksiądz reflektował żeby dał spokój, bo jedziemy z Panem Jezusem. Z począt-
ku myślałem, że mnie uderzono kamieniem, ale jakim przyjechał na miejsce i Ksiądz
zeszedł, przekonałem się, że mnie uderzył butelką, którą znalazłem w wózku i tutaj
składam. – Zeznanie to odczytano stawającemu a po odczytaniu tenże oświadczył, że
go za własne uważa, niema nic więcej dodać, zaprzysiądz w każdym czasie deklaruje,
i na dowód tego własnoręcznie podpisuje znakami Krzyża Świętego.

[XXX] Antoni Nogaj”.

Zapisana w protokole uliczka Wyjazd – to ul. Czarnowska (istniejąca w zapisach
miejskich już od roku 1823)¹¹. Zeznania złożyła Marianna Gołębiowska, właścicielka
domu znajdującego się przy drodze przejazdu ks. Zajdlera, oraz wyrobnik Adam Weso-
łowski. Zauważyć należy, że oboje zgodnie podają do protokołu, że rosyjscy żołnierze
nie byli pijani¹².

10 Tamże, k. 93–94.

11 W. Dzikowski, D. Kopertowska, *Toponimia Kielc*, Warszawa–Kraków 1976, s. 111.

12 ADK OL-1/6, k. 94–95. Marianna Gołębiowska zeznała: „Nazywam się Maryanna Gołębiowska, mam
lat 35. Katoliczka stanu panińskiego, właścicielka Domu № 241 w Mieście Kielcach zamieszkała.

Dowiedziawszy się, że sprawdzane są okoliczności co do znieważenia Księdza Zajdlera jadącego do
Czarnowa z Najświętym Sakramentem przybyłam tu oświadczyć, że widziałam jak dwóch żołnierzy
szło ulicą i następnie po przejechaniu Księdza jeden z nich mający kaszkiet z daszkiem gonił za
wózkiem – co robili i dla czego nie wiem bom niewychodziła ze stacji i widziałam to tylko oknem, ale
przedstawiam człowieka, który rąbał drzewo przed sienią aby rzecz tą wyjaśnił jak była. Zeznanie to
przyjmuje za moje zaprzysiądz deklaruje, i podpisuję. M. Gołębiowska.



Krzyż Mikołaja Żelichowskiego na cmentarzu na Piaskach, fot: J. Kowalczyk

Protokół zakończono stwierdzeniem: „Po przesłuchaniu powyż wymienionych osób, na tem protokół niniejszy ukończonym i podpisanym został przezemnie Naczelnika Powiatu i Obywateli wobec których tenże protokół był prowadzonym. Przed podpisem zaznaczam, że na żądanie Obywateli Miasta Kielc protokół powyższy przepisany został w sześciu jeszcze egzemplarzach, celem złożenia właściwym Władzom.

Naczelnik Powiatu Kieleckiego (–) Tański”.

Na protokóle można się doliczyć 68 podpisów¹³. Obok Michała Tańskiego, odczytać można podpisy duchownych, obywateli i mieszkańców Kielc. Są podpisy ks. Franciszka Brudzyńskiego, ks. Ignacego Domagalskiego, ks. Józefa Ćwiklińskiego, ks. Franciszka Giernardowicza, Antoniego Formińskiego, Stefana Krzyszkowskiego, Józefa Kierońskiego, Łąckiego, Teofila Borzęckiego i wielu innych osób.

Znaczna część cytowanej relacji W. Przyborowskiego znajduje potwierdzenie w zeznaniach uczestników i świadków zdarzenia. Ale dochodzą też nowe fakty: obok rzu-

W tem miejscu jeszcze dodaję: że żołnierz mający bez daszku czapkę zdjął ją usunął się na bok. Drugi ten co napastował szedł prosto, i jak uważam żaden z nich niebył pijany, co także podpisują M. Gołębiowska”.

Natomiast Adam Wesołowski podał do protokołu: „Nazywam się Adam Wesołowski mam lat 26. Katolik, wyrobnik w mieście Kielcach zamieszkały – kawaler.

Na ulicy przed domem Pani Gołębiowskiej jako najemnik rąbałem drzewo, widząc że Ksiądz jedzie z Panem Jezusem przykląkłem, a kiedym podniósł się widziałem na własne oczy – że jeden z dwóch żołnierzy idących ulicą – zaczął gonić wózek na którym Ksiądz jechał – skoczył na wózek i obces zaczął bić chłopca po głowie. Dlaczego to zrobił nie wiem, to tylko pewną rzeczą, że nie był pijany – bo biegł prędko i lekko skoczył na wóz, a potem lekko zeskokczył”.

13 Tamże, k. 95v.

cenia butelką, która zamiast w księdza Zajdlera, trafiła w jego woźnicę, wystąpił też istotny fakt bezpośredniej napaści żołnierza na tegoż woźnicę.

Ze spisanego protokołu nie wynika, aby żołnierze byli pijani, nikt o tym nie wspomina w zeznaniach, zaś dwóch świadków zdarzenia daje wręcz zapewnienie o ich trzeźwości. Możliwe, że dla władz rosyjskich wygodniejsze było propagowanie wersji, że jeśli już doszło do obrazy sakramentu, to było działaniem przypadkowym dwóch podpitych wojaków wracających z nocnej hulanki (była godzina poranna). I taką wersję zdarzeń podchwycił W. Przyborowski, który nie krył swego krytycyzmu wobec działań organizacji narodowej.

W dniu 4 kwietnia Michał Tański, Naczelnik Powiatu Kieleckiego, spisał jeszcze drugi protokół związany z tymi wydarzeniami. Obok bezpośrednich wypadków opisane jest również nieco szersze tło – zachowanie rosyjskiego wojska, przekazywanie informacji, które miały wzburzyć mieszkańców, siać niepokój i ferment. W protokole, znajdującym się aktach kurialnych w Kielcach, możemy odczytać¹⁴: „Działo się w Kancelarii Miasta Kielc Dnia 23 Marca/ 4 Kwietnia 1861 roku. Ponieważ ogół mieszkańców Miasta Kielc zaniósł do Naczelnika Powiatu zażalenie, że pomimo najspokojniejszego zachowania się ogółu mieszkańców tutejszych, wojsko konsystujące ciągle dąży w sposób wyzywający do zaburzenia spokojności nie tylko w Mieście, ale i pogranicznych wsiach rozgłaszając między ludem wiejskim i niższą klasą mieszkańców Miasta Kielc «że będą rznąć Polaków» tudzież napadając na bezbronnych i spokojnie chodzących, obelgami i nazwaniami «buntowniki Polaki», a nadto w dniu Dzisiejszym o godzinie 9-ej z rana żołnierz z wojska tu konsystującego znieważył Księdza Józefa Zajdlera Wikaryusza tutejszej Parafii jadącego z Najświętszym Sakramentem do chorego we wsi Czarnowie, i tenże ogół mieszkańców zażądał rozwinięcia natychmiast najściślejszego śledztwa i osłonięcia mieszkańców od co chwila powtarzających się napaści ze strony wojskowych przeto Naczelnik Powiatu zeszedł na Wikaryat Parafii Miasta Kielc Kancellarii Urzędnika Stanu Cywilnego, dla przesłuchania Księdza Józefa Zajdlera i przedstawionych świadków, co do tak gorszącego czynu obrazy Najświętszego Sakramentu i protokół w tej mierze spisany do dalszego użytku właściwym Władzom przesłać postanowiono.

A gdy przy spisaniu tego protokołu zgłosiło się przeszło kilka set osób i żądali przyjęcia od nich zażeń wyjaśniających protokolarnie powyższe zarzuty o obrazę Najświętszego Sakramentu, i czynami powyższemi ogół mieszkańców dotknięty, zażądał odbycia nabożeństwa dla oddania czci Najświętszemu Sakramentowi znieważonemu i objawił obawę dalszego utrzymywania porządku i bezpieczeństwa w mieście obok powyższych okoliczności zaprojektowałem, czyliby mieszkańcy Miasta nieprzyjęli udziału w utrzymywaniu porządku i nie zawiązali pomiędzy sobą Komitetu.

14 Tamże, k. 96–98v.

Propozycję tę ogół miasta przyjął jednomyślnie i skutkiem tego z ogólnego głosowania wybrano następujące osoby [...]”¹⁵.

Obok tego wniesiono na żądanie ażeby do Komitetu tego przyjąć z każdej pogranicznej wsi a mianowicie z Parafii tutejszej Kieleckiej i sąsiednich blisko położonych po kilku włościan wybranych z gromady celem przekonania tej ludności o bezzasadności rozsiewanych pogłosek przez wojsko, wyżej w protokole nadmienionych.

Wzniesiono niemniej żądanie o przesłuchanie osób chcących protokolarnie stwierdzić zarzuty na początku protokołu tego zamieszczone [...]”.

Protokoły o wydarzeniach z 4 kwietnia 1861 r. dotarły do ks. Macieja Majerczaka, Administratora Wikariusza Apostolskiego Diecezji Kielecko-Krakowskiej. I już następnego dnia, 5 kwietnia 1861 r., ks. Majerczak przesłał pismo oznaczone numerem 369 do ks. Antoniego Fijałkowskiego, Arcybiskupa Metropolity Warszawskiego oraz do Margrabiego Aleksandra Wielopolskiego¹⁶: „Z bolesną raną na sercu i niepokojem niemalym pospieszam donieść JW. Panu o wypadku obrazy Religii jaki zaszedł w dniu wczorajszym w mieście Kielcach. Między godziną 8 a 9 Wikariusz miejscowej kolegiaty X. Józef Zajdler wyjeżdżał do wioski Czarnowa z Najświętszym Wiatykiem do chorego. Na ulicy wyprowadzającej na drogę do rzeczony wioski, pomimo że kapłan ów jechał z odkrytą głową, i że dawał znak ludziom dzwonkiem zwyczajnie używanym, żołnierz z wojska rossyjskiego z Pułku Galickiego z niewiadomych powodów butelką z atramentem wymierzył cios w głowę jadącego kapłana, szczęściem dość niezręcznie, bo butelka przeleciawszy tylko około skroni – uderzyła w bok woźnicę. Nie dość tego było, tenże żołnierz – puścił się w pogoń za wózkiem, skoczył na drążek, i zaczął się pastwić nad woźnicą, bijąc go pięścią w głowę – kapłan wydał okrzyk przeobrażenia i trwogi – żołnierz dopiero zeskoczył i znikł [...]”.

Trudno przyjąć, aby ks. Majerczak, który przecież nie należał do zwolenników radykalnego ruchu patriotycznego i właśnie oczekiwał na przyzwolenie władz, by móc uzyskać sakrę biskupią, mógł uczestniczyć w dużej prowokacji mającej na celu pobudzenie mieszkańców Kielce do udziału w manifestacjach patriotyczno-religijnych, jakie

15 Lista zawiera 70 nazwisk kielczan: Ksiądz Domagalski, Ksiądz Ćwikliński, Ksiądz Brudzyński, Ksiądz Giernardowicz, Maicki Kupiec, Hoënigman Kupiec, Schwartz Kupiec, Maro Kupiec, Możdżeński Kupiec, Cebulski Kupiec, Kliszewski Kupiec, Kozłowski Jubiler, Lutnicki Złotnik, Krzyszkowski Patron, Jakubowski Adwokat, Bronikowski patron, Holewiński patron, Kalinka patron, Zahorowski Patron, Juszczyński Grzegorz Obywatel, Smoliński, Jan Malinowski, Michał Malinowski, Szlama Rajzmain, Ilgelberg – Herszo, Fanti emeryt, Różycki Prezes Dyrekcji, Bierzyński Bronisław, Łuniewski Ludwik, Formiński Dyrektor Szkół, Werniński Professor, Jezierski, Tański Jan, Lange, Krzyszkowski Stefan, Ciecholewski Adam, Mandecki Obywatel, Grabowski Kazimierz, Pakulski Stanisław, Zarzycki Alexander, Moll Jan Architekt, Jakubowski Ludwik, Radziejowski Maciej, Święcki Rudolf, Assendy Ignacy, Okoński Tomasz, Najkowski Marcin, Burzyński Wiktor, Fabowski Wincenty, Just Józef felczer, Czechowski Jan felczer, Jankowski Zegarmistrz, Hołdakowski Kajetan Obywatel, Kucharski Felix, Samburski Stanisław, Łęski Ludwik, Sieklucki Michał, Czaplicki Karol, Przybylski Kazimierz, Bieliński Franciszek, Szczepanowski Romuald Rejent, Korupczyński Romuald Obywatel, Korytko Leon, Drązewski Jan, Bogdański Antoni, Kazubiński Paweł, Poldolski Andrzej, Jan Siudecki, Łukomski Alexander Aptekarz, Kowalski Antoni rzeźnik młodszy.

16 ADK, Akta konsystorskie, OL-1/6, k. 91.

odbywały się w tym czasie w Warszawie oraz w innych miejscowościach. Stawiana teza o prowokacji posiada słabe uzasadnienie.

Już 7 kwietnia Aleksander Wielopolski, Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, wystosował pismo do Administratora Diecezji Krakowsko-Kieleckiej: „Na skutek doniesienia JW. Pana daty 24 Marca/5 Kwietnia rb. o wypadku, jaki w dniu poprzedzającym w mieście Kielcach miał się wydarzyć i spowodować ze strony żołnierza wojska tam konsystującego znie wagę Najświętszego Sakramentu, a tem samym i Religii naszej Rzymsko-Katolickiej, pospieszam zawiadomić Go, że J.O. Książę Namiestnik Królestwa mając sobie przezemnie doniesienie J.W. Pana przedstawione, raczył dla najściślejszego sprawdzenia na miejscu wypadku takowego celem pociągnięcia do surowej odpowiedzialności winnego, wyznaczyć Kommissyją złożoną z Delegatów: Duchownego, Sądowego, Administracyjnego i Wojskowego, i że właściwe władze wezwane już zostały o jak najspieszniejsze wysłanie do miasta Kielc tychże Delegatów. [...] Przytem znajdując nader trafnem postąpienie JW. Pana i Duchowieństwa tamtejszego w uspokojeniu umysłów mieszkańców wypadkiem rozdrażnionych, poczytuję sobie za obowiązek podziękować Mu i Duchowieństwu zachowanie przez to spokojności [...]”¹⁷.

Powołany Komitet Bezpieczeństwa, na czele z Michałem Tańskim, na okres dwóch tygodni przejął władzę cywilną w Kielcach. Od urzędu został odsunięty prezydent miasta Kazimierz Jurgaszko, znieawidzony przez mieszkańców (za różne malwersacje finansowe, a głównie za to, że wydał córkę za rosyjskiego oficera)¹⁸.

Rosjanie szybko podjęli działania dla uspokojenia nastrojów: został reaktywowany urząd naczelnika wojennego powiatu kieleckiego, na to stanowisko powołany został generał lejtnant książę Dawid Bebutow, który energicznie przywrócił stare porządki. Utworzony Komitet Bezpieczeństwa w dniu 18 kwietnia 1861 r. sam się rozwiązał.

Pozostało również w Kielcach trwale upamiętnienie wydarzenia z 4 kwietnia. W miejscu gdzie doszło do zbezczeszczenia Najświętszego Sakramentu – przy drodze do wsi Czarnów (przy ul. Czarnowskiej) – został postawiony krzyż. I mimo tego, że posiadał znaki emblematyczne, Rosjanie nie mogli go usunąć, ponieważ stale gromadziła się tam ludność: modlono się i śpiewano religijne pieśni. Po ostrej reakcji mieszkańców na wydarzenie z 4 kwietnia Rosjanie nie chcieli prowokować następnych zajść, takie zresztą zalecenia wydał Namiestnik Królestwa książę generał Michał Gorczakow.

W dzienniku podawczym Naczelnika Powiatu Kieleckiego z roku 1861 zachowały się krótkie zapisy związane z wydarzeniami z 4 kwietnia oraz z postawieniem krzyża¹⁹:

4 IV informacje o znieważeniu Najświętszego Sakramentu przez napad na księdza Zajdlera jadącego do Czarnowa. (Zostało wszczęte śledztwo w pułku piechoty i został

17 Tamże, k. 100–101.

18 Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej: APK), zesp. nr 1: Rząd Gubernialny Kielecki (dalej: RGK), sygn. 1370, Akta osobowe K. Jurgaszki. Szerzej podają: K. Urbański, *Kielce...*, s. 43–44 i W. Caban, *Z dziejów...*, s. 19–21.

19 APK, zesp. nr 4, Naczelnik Powiatu Kieleckiego (dalej: NPK), sygn. 54, k. 15.

wysłany 8 IV Raport do Gubernatora Cywilnego Guberni Radomskiej. Pismo od Konsystorza Generalnego Diecezji Kielecko-Radomskiej).

22 IV informacje z opisem wypadków jakie miały miejsce w dniu 4.IV. w Kielcach dla Księcia Bebetowa Generał Lejtnanta Naczelnika Wojennego Guberni Radomskiej.

2 V informacja dla Gubernatora Cywilnego o wystawieniu krzyża przez Żelichowskiego „obywatela z Kielc w miejscu gdzie znieważenie Najświętszego Sakramentu było”.

Zapisy te stanowią potwierdzenie dla przedstawionej dokumentacji znajdującej się w zasobach Archiwum Diecezjalnego w Kielcach. W dzienniku podawczym znajduje się również bardzo ważna informacja, że krzyż przy ul. Czarnowskiej został postawiony 2 maja 1861 r. (lub kilka dni wcześniej) przez Obywatela Miasta Kielce Żelichowskiego. W znanych dokumentach z tego okresu czasu w Kielcach występuje tylko jeden Obywatel Żelichowski – Mikołaj Tomasz²⁰.

Podawane przez niektórych autorów informacje, że krzyż został postawiony w roku 1863, lub że postawił go Antoni Żelichowski – w świetle dokumentów źródłowych nie znajdują uzasadnienia²¹.

W dalszej części niniejszego opracowania przedstawiono sylwetkę Mikołaja Tomasa Żelichowskiego, który dotychczas był osobą zupełnie nieznaną. Próżno byłoby szukać o nim notki biograficznej w wydanym niedawno „Świętokrzyskim Słowniku Biograficznym”²² lub innych opracowaniach. A okazało się, że w materiałach archiwalnych zachowało się sporo dokumentów o tej ciekawej postaci.

Droga życiowa Mikołaja Tomasa Żelichowskiego

W dniu 13 lipca 1840 r. w kieleckiej kolegiacie zawarty związek małżeński Mikołaja Żelichowskiego i Tekli Niedbalskiej. W akcie nr 118²³ z roku 1840 zapisano: „Działo się to w Kielcach dnia trzynastego Lipca tysiąc osiemset czterdziestego roku o godzinie wpół do dwunastej rano. Wiadomym czynimy, że w przytomności Antoniego Chmielewskiego lat czterdzieści i Wincentego Samczyńskiego lat pięćdziesiąt Obywateli w Kielcach zamieszkałych w dniu dzisiejszym zawarte zostało religijnie małżeństwo pomiędzy Mikołajem Żelichowskim lat dziewiętnaście mającym ze służby się utrzymującym urodzonym w Wodzisławiu z Marcina i Agaty z Rzędzkich Obywateli tamże żyjących w Kielcach zamieszkałym a Teklą Niedbalską panną lat dwadzieścia ośm mającą urodzoną w Pacanowie z Jana i Maryanny z Janickich Obywateli, z których matka tylko żyje w Kielcach ze służby się utrzymującą. Małżeństwo to poprzedziły trzy zapowiedzi [...]”.

20 APK, zesp. nr 8, Kasa Powiatu Kieleckiego, sygn. 231, *Tabela prywatnych posesji na terenie Kielc sporządzona na podstawie deklaracji dochodu z domu i budowli w Mieście Kielcach 1866*, lp. 28 i 33; por. J.L. Adamczyk, *Pomiar Kielc z 1872 roku*, Kielce 1984, s. 9–31.

21 „Gazeta Kielecka” 1916, nr 15, s. 2; K. Urbański, *Kielce...*, s. 50; tenże, *Stosunek...*, s. 21.

22 *Świętokrzyski słownik biograficzny*, t. 2: 1795–1918, pod red. J. Szczepańskiego, Kielce 2009.

23 APK, zesp. nr 86, Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Kielcach – Katedra (dalej: ASC Kielce), sygn. 52, Księga małżeństw 1840, akt 118.

Załączony odpis aktu urodzenia panny młodej podaje, że 3 września 1812 r., podczas chrztu w Pacanowie, otrzymała dwa imiona Maryanna Tekla (z których później używała tylko drugiego)²⁴. Była córką Jana Niedbalskiego, lat 32, kunsztu szewskiego, obywatela miasta Pacanowa i Maryanny Junickiej, lat 26 mającej, małżonków Niedbalskich.

Pan młody pochodził z rodziny w Wodzisławiu zamieszkałej, tam też znajduje się jego akt urodzenia nr 101 w księdze urodzonych z roku 1820: ojcem był Marcin Żelichowski, „Professyi Kuśnierz lat dwadzieścia cztery liczący w Mieście Wodzisławiu zamieszkały”²⁵, jego małżonką była Agata z Rząckich lat 24, i zgodnie z ich życzeniem nadano mu imiona Mikołaj Tomasz. Według dociekań Wacława Żelichowskiego ich rodzina przybyła do Wodzisławia pod koniec XVII w. z Żelichowa na Podlasiu (pow. Garwolin)²⁶. Mieli wywodzić się ze szlacheckiego rodu Ciołków. Od nazwy posiadanej majątności w połowie XVI w. przyjęli nazwisko Żelichowski.

Przeglądając akta metrykalne parafii Wodzisław spotykamy wielokrotnie nazwisko Żelichowski. W księdze małżeństw z 1817 r. jest akt ślubu Marcina Żelichowskiego (ojca Mikołaja Tomasza)²⁷. W dniu 26 stycznia 1817 r. Marcin Żelichowski, urodzony 6 listopada 1796 r. „w Mieście Wodzisławiu zamieszkały i z kuśnierstwa się utrzymujący”, syn zmarłego już Wawrzyńca i Elżbiety małżonków Żelichowskich, w wieku lat 20 poślubił pannę Agatę, lat 16, córkę Tomasza i Jadwigi małżonków Rząckich. Można zobaczyć akty urodzenia Franciszka²⁸, starszego brata Mikołaja Tomasza oraz jego młodszego rodzeństwa: sióstr Jolanty (1823), Józefy (1825) i bliźniaków Łukasza i Szymona (1827). Z dokumentów tych wynika, że liczna rodzina Żelichowskich utrzymywała się z rzemiosła, głównie z kuśnierstwa. Marcin Żelichowski, ojciec kieleckiego Mikołaja, był bogatym kuśnierzem, obywatelem miasta Wodzisławia.

Z małżeństwa Mikołaja Tomasza i Tekli Żelichowskich urodziła się gromadka dzieci. W roku 1841 urodził się syn Wincenty²⁹, w roku 1843 Leon Julian³⁰, Antoni Jan urodził się w roku 1845³¹. Pierwsza córka, Marianna Józefa urodziła się w 1847 r.³², a w roku 1848 przyszedł na świat Mikołaj Andrzej³³. W roku 1849 Żelichowscy mają następną córkę Józefę Maryannę³⁴. W roku 1853 urodził się najmłodszy syn – Michał

24 Tamże, sygn. 52a, Alegata 1840 r.

25 APK zesp. 22 / 79, Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Wodzisławiu (dalej: ASC Wodzisław), sygn. 38, Księga urodzonych 1820 r., akt nr 101.

26 Żelichowski Wacław (1903–1993), Życiorys, mps, 29.04.1983 oraz notatki biograficzne – w posiadaniu rodziny (Busko – Grochowska).

27 APK, ASC Wodzisław, sygn. 28, Księga małżeństw 1817 r., akt nr 8.

28 Tamże, sygn. 36, Księga urodzonych 1817 r., akt nr 9.

29 APK, ASC Kielce, sygn. 54, Księga urodzonych 1841 r., akt 49.

30 Tamże, sygn. 60, Księga urodzonych 1843 r., akt 216.

31 Tamże, sygn. 66, Księga urodzonych 1845 r., akt 341.

32 Tamże, sygn. 72, Księga Urodzonych 1847 r., akt 254.

33 Tamże, sygn. 75, Księga Urodzonych 1847 r., akt 360.

34 Tamże, sygn. 86, Księga Urodzonych 1849 r., akt 746.

Kajetan³⁵, który później przez wiele lat był właścicielem znanej drukarni na ul. Małej w Kielcach.

W sprawdzanym okresie (1840–1860) akt metrykalnych parafii kieleckiej występuje jeszcze dwóch mieszkańców o nazwisku Żelichowski, zamieszkałych w Niewachlowie: kolonista Józef i wyrobnik Wojciech. Nie stwierdzono ich rodzinnych związków z Mikołajem Tomaszem Żelichowskim z Kielc.

Gdy w roku 1840 sporządzono akt małżeński Mikołaja i Tekli Żelichowskich, w dokumencie wskazano źródło utrzymania nowożeńców: „ze służby się utrzymujący” i „ze służby się utrzymująca”. Stopniowo małżonkowie bogacili się, nie tylko w liczne potomstwo. Z pomocą otrzymanej spłaty rodzinnego majątku w Wodzisławiu³⁶, dorobili się dwóch parterowych domów na ulicy Małej w Kielcach pod nr 32 i 38³⁷.

Żelichowscy stali również właścicielami ziemi na terenie Kielc. W aktach notariuszy znajdujemy kontrakty zakupu: u notariusza Borzęckiego w latach 1854 i 1855 zakupy gruntu na polu zwanym Bocianek³⁸, zaś w aktach notariusza Mieszkowskiego z roku 1859 zakup do posiadanego gruntu na polu Barwinek następnej części pola³⁹.

Z dokumentów wynika, że Żelichowscy w swoim domu na ul. Małej mieli karcznię, w której prowadzili dodatkowo sprzedaż piwa⁴⁰. Mikołaj Żelichowskiego odnotowuje „Lista Imienna Szynkarzy Miasta Kielce kanon do Kassy tegoż miasta opłacić mających na rok 1861/2”: [...] poz. 44 Żelichowski Mikołaj Szynkarz – (opłata) 22 Rb. kop. 50 (dodatkowo) 50 piwo”.

Tak więc Mikołaj Żelichowski, po okresie dwudziestu lat (1840–1860), dorobił się dwóch domów przy ul. Małej, stał się właścicielem gruntów rolnych na Bocianku i Barwinku. Przeszedł drogę społecznego awansu: od lokaja do obywatela miasta Kielc. Po latach służby oraz prowadzenia szynku, nawiązał szerokie znajomości w kręgach kieleckich notabli, rzemieślników i kupców. Potwierdzenie znajdujemy w przywoływanych wcześniej aktach metrykalnych dzieci Mikołaja i Tekli, gdzie w grupie chrzestnych znajdujemy nazwiska: Julian Kosicki, prezes Trybunału Cywilnego; Barbara Kaliszkowa, żona patrona Trybunału; Ferdynand Irycki, sekretarz Towarzystwa Kredytowego; Wincenty Januszkiewicz, adiunkt Guberni Kieleckiej; Józefa de Lippe,

35 Tamże, sygn. 91, Księga Urodzonych 1853 r., akt 346.

36 W. Żelichowski, Życiorys.

37 APK zesp. 8, Kasa Powiatu Kieleckiego, sygn. 231, lp. 28 i 33. W „Deklaracjach z dochodu z domu i budowli w Mieście Kielcach za rok 1866” Mikołaj Żelichowski występuje jako „[...] właściciel domu mieszkalnego w Mieście Kielcach składającego się z domu frontowego murowanego parterowego i takiej że Oficyny, przy tym Komórek 4 na drzewo i wozowni przy ulicy Małej pod nr 32 położonego. Wszystkie lokale są wynajmowane: 3 izby, kuchnię, strych, piwnicę i komórkę wynajmuje Jan Matusiak; 2 izby, piwnicę, komórkę wynajmuje Kancelista Sądowy Antoni Obrycki; 2 izby na poddaszu zajmuje Barbara Wójcicka, a po jednej izbie wynajmują Piotr Szybis, wdowa Józefa Koperkiewicz i Franciszek Gołaszyński”.

38 APK zesp.200, Akta Notariusza Stanisława Borzęckiego, sygn. 12, Rok 1854, poz. 28; sygn. 13, Rok 1855, poz. 30.

39 APK zesp.198, Akta Notariusza Wojciecha Mieszkowskiego, sygn. 35, Rok 1859, k. 108.

40 APK zesp. 122, Akta miasta Kielce, sygn. 5, Akta Rady Miejskiej dotyczące się podatków i należności skarbowych oraz opłat i składek na rzecz Kassy Miejskiej.

żona Fryderyka, przełożonego Instytutu Naukowego Wyższego; Józef Piltz, inspektor Szkoły Powiatowej Kieleckiej. Występują również nazwiska kieleckich rzemieślników i kupców.

Mikołaj Żelichowski w okresie powstania styczniowego

Gdy nadeszły pamiętne wydarzenia kieleckie z 4 kwietnia 1861 r. Mikołaj Żelichowski wziął w nich czynny udział. Na protokole, sporządzonym przez Naczelnika Tańskiego, w grupie 68 podpisów mieszkańców Kielc występuje również niezdamny podpis Żelichowskiego⁴¹.

Mikołaj na tym nie poprzestał. Brał udział w kieleckich zgromadzeniach religijno-patriotycznych. Wraz ze swym najstarszym synem Wincentym, w miejscu, gdzie miało dojść do obrazu Najświętszego Sakramentu, wystawił krzyż, przy którym gromadzili się mieszkańcy, modlono się i śpiewano religijne pieśni. Naczelnik Powiatu Kieleckiego donosił o tym w raporcie z 2 maja 1861 r. skierowanym do Gubernatora Cywilnego⁴².

Wiosną roku 1862 za przestępstwa polityczne Mikołaj został osadzony w kieleckim więzieniu. Pismo, które do władz pod koniec marca 1862 r. przekazała jego żona Tekla, w części opisuje to zdarzenie⁴³: „Tekla Żelichowska Obywatelka w Kielcach zamieszkała prosi o uwolnienie jej Męża Mikołaja Żelichowskiego przez Naczelnika Kieleckiej Żandarmerskiej Komendy przyaresztowanego.

Mój Mąż Mikołaj Żelichowski z oskarżenia jakiejś kobiety z Wsi Kostomłot pochodzącej, która tu w Kielcach miała być z dzieckiem u chrztu w przeszłym tygodniu przed Naczelnikiem Kieleckiej Żandarmerskiej Komendy jakoby mąż mój miał mówić do niej «szelmy sprzedaliście naszą krew» goniąc ją z nożem w zamiarze przebicia. Wskutek tak więc takiego fałszywego oskarżenia w dniu 16 Marca rb. o godzinie 10 z rana przez Tegoż Naczelnika Kieleckiej Żandarmerskiej Komendy przyaresztowany zostawszy dotąd jest niesprawiedliwie zatrzymany gdyż podobnego czynu nie dopuścił się ani nawet zamiaru nie okazał – w czem bliższego sprawdzenia tej okoliczności domagam się, – a że w obecnym czasie jako do gospodarstwa ogólnego stosownym posiada – [...] mając [...] majątek ruchomy i nieruchomy w Mieście Kielcach pod Nm 38 przy Ulicy małej oraz grunta dosyć obszerne do uprawy których i do pełnienia zasiewów bez gospodarza z liczną familją pozostając w żaden sposób obejść się nie mogą.

Z tych więc powodów upraszam Kieleckiego Naczelnika o łaskawe uwolnienie mi męża zaręczając z całego majątku i osoby, iż ten w każdym razie i na każde zażądanie Władzy w razie potrzeby dostawi się. Z uszanowaniem [...]”. Podpis Tekli Żelichowskiej zastąpiły trzy krzyżyki.

41 ADK OL-1/6, k. 96v.

42 APK, NPK, sygn. 54, k. 15v.

43 APK, zesp. 21, Naczelnik Wojenny Powiatu Kieleckiego (dalej: NWPK), sygn. 80, k. 569–571.

W kwietniu 1862 r. Mikołaj Żelichowski został zwolniony z więzienia, powrócił do domu, ale decyzją z dn. 11/23 kwietnia 1862 r. Naczelnika Wojennego Powiatu Kieleckiego⁴⁴ otrzymał dozór policyjny na czas nieokreślony.

W demonstracje zaangażował się wówczas bardziej syn Mikołaja, Wincenty, lat 21, czeladnik krawiecki. Zostało to przez władze zauważone i decyzją Naczelnika Żandarmerii Kieleckiej z dnia 5/17 listopada 1862 r. również Wincenty otrzymał dozór policyjny za przestępstwa polityczne⁴⁵. Zapisy w aktach Naczelnika Wojennego Rewiru Kieleckiego wskazują, że Wincenty w roku 1863 opuścił Kielce i był w oddziale powstańczym. Po powrocie został aresztowany, ale według raportu z listopada, został z aresztu uwolniony⁴⁶ (bardzo możliwe, że dzięki łapówkom rodziców, co wówczas było rozwiązaniem często stosowanym przez ludzi zamożnych). W raporcie Magistratu M. Kielc z dnia 2/14 lipca 1864 r. podano dodatkowe informacje odnoszące się do Wincentego Żelichowskiego: „[...] w przeciągu zaburzeń w Kraju wydalili się za Granicę z Miasta tutejszego następujące osoby: [...] Lp. 2 Żelichowski Wincenty, Czeladnik krawiecki, karany sądownie niebył, miał czynny udział w powstaniu i demonstracjach. Rodzice posiadają majątek składający się z dwóch domów wartości około 3000 Rs [...]”⁴⁷. Dalszy los Wincentego na emigracji jest nieznan.

Nie posiadamy pełnej wiedzy o postawie Mikołaja Żelichowskiego bezpośrednio w okresie walk zbrojnych. W rodzinnych notatkach biograficznych Żelichowskich jest zapis: „W P. S. 1863/4 Mikołaj był zuchwałym w zaopatrywaniu oddziałów powstańczych w Górach Świętokrzyskich”⁴⁸. Informacja ta nieco się kłóci ze stwierdzeniem zawartym z raportu Magistratu Miasta Kielc z listopada 1864 r. W „Wykazie osób przez Różne Władze Policyjno-Wojenne za szczególnej ważności przestępstwa polityczne [...] w Mieście Kielcach pod dozór policyjny oddanych” znajduje się informacja o Mikołaju Żelichowskim, będącym pod troskliwym nadzorem policyjnym: „Żelichowski Mikołaj Obywatel M. Kielc lat 43. Prowadzi się dobrze. Przebywa w Kielcach”⁴⁹.

Ważne wydarzenia dla losów Mikołaja miały miejsce w lutym 1865 r. Po upadku powstania władze rosyjskie przystąpiły do usuwania nielicznych pamiątek z okresu zrywu narodu polskiego. Postawione w Kielcach w sierpniu 1861 r., podczas patriotycznych demonstracji, krzyże na ziemnych kopczykach przy kolegiacie oraz przy klasztorze na Karczówce dawno zostały usunięte. Ale krzyż Żelichowskiego przy ulicy Czarnowskiej stał nadal i przypominał zdarzenia z 4 kwietnia 1861 r. z udziałem rosyjskich żołnierzy. Dodatkowo, w ocenie władz, zawierał on zakazane znaki emblematyczne. W piśmiennictwie brak jest zachowanych jednoznacznych opisów tego pomnika-krzyża. Do sprawy jego wyglądu wrócimy w dalszej części opracowania.

44 APK, zesp. 22, Naczelnik Wojenny Rewiru Kieleckiego (dalej: NWRK), sygn. 21, k. 60–61.

45 Tamże, k. 60–61.

46 Tamże, k. 79.

47 Tamże, k. 86.

48 W. Żelichowski, Życiorys.

49 APK, NWRK sygn. 21, k. 60–61.

Gdy wysłani do prac chłopci w połowie lutego 1865 r. chcieli przystąpić do zdjęcia krzyża z rewolucyjnymi emblematycznymi znakami, to Żelichowski obróciwszy się do nich zaczął odradzać zdjęcie krzyża grożąc im sądem Bożym, w następstwie czego chłopci postanowili zostawić bez wykonania nakazane im zniszczenie rewolucyjnego pomnika – jak to zapisano później w sentencji wyroku sądu⁵⁰.

Wobec zdecydowanej postawy Mikołaja Żelichowskiego, któremu towarzyszył chreśnianik Jan Żakowski (zakrystian w kieleckiej kolegiacie)⁵¹, odstąpiono od usunięcia krzyża. Ale już 16 lutego 1865 r. obaj znaleźli się w kieleckim więzieniu. Uznano, że Żakowski, jako zakrystian, był tam właściwie służbowo, do jego obowiązków należy opieka nad paramentami, ale nie podejmował żadnych czynnych działań – i już 18 utego został zwolniony. Natomiast Mikołaj Żelichowski wprawdzie wyszedł z więzienia 22 lutego⁵², to jednak 15 marca 1865 r. został ponownie uwięziony i do sierpnia występuje na comiesięcznych wykazach kieleckiego więzienia⁵³.

Żona Mikołaja, Tekla, ponownie podejmowała energiczne działania dla uwolnienia męża. Korzystając z rad i wskazówek znajomych miejskich urzędników, udała się do Naczelnika Wojennego Powiatu Kieleckiego, jeździła też do gen. Bellegarde w Radomiu.

Przyjaciele napisali jej 12 sierpnia 1865 r. podanie do Naczelnika Wojennego Powiatu Kieleckiego, w którym „Tekla Żona Mikołaja Żelichowskiego w Kielcach zamieszkała uprasza w pokorze o łaskawe uwolnienie jej Męża z Więzienia tutejszego”⁵⁴.

Ale uwięziony Mikołaj Żelichowski został już osądzony – w dokumentach Naczelnika Wojennego znajduje się pismo No 1497 z 23 Lipca/ 4 Sierpnia 1865 r., w którym czytamy: „Sąd Policji Prostej Okręgu Kieleckiego [...] ma zaszczyt wezwać W. Naczelnika Wojennego o zarządzenie dostawienia do Sądu Mikołaja Żelichowskiego w Więzieniu Politycznym osadzonego, do ogłoszenia mu wyroku w sprawie obelgowej”⁵⁵.

Dokumenty istotne dla pełniejszego poznania losów Mikołaja Żelichowskiego znajdują się w zasobach Archiwum Państwowego w Radomiu. W zespole Zarządu Naczelnika Wojennego Oddziału Radomskiego (UNWOR) znajduje się pismo (zapis w jęz. rosyjskim) nr 2102 z 25 sierpnia 1865 r.: „Naczelnik Wojennego Oddziału Radomskiego do Komisji Polowego Sądu ustanowionej w M. Radomiu do spraw politycznych. W wojenno-sądowej sprawie przeprowadzonej odnośnie mieszczanina M. Kielce Mikołaja Żelichowskiego, okazało się, że on w 1862 roku odpowiadał przed sądem za gwałtowne postępowanie i był zatrzymany dwa miesiące w więzieniu, oprócz tego jak wziął czynny udział w odbywanych demonstracjach i innych nieporządkach pozostawał pod nadzorem policji.

50 Archiwum Państwowe Radom (dalej: APR), zesp. 49, Zarząd Naczelnika Wojennego Oddziału Radomskiego (dalej: UNWOR), sygn. 45, k. 247.

51 J.L. Pycia *Nad Silnicą...*, s. 235.

52 APK NWPK, sygn. 18, k. 478v.

53 Tamże, k. 369, k. 398, k. 418, k. 535, k. 571 i k. 576.

54 Tamże, sygn. 18, k. 448–449.

55 APK, NWPK, sygn. 80, k. 561.

Obecnie po przeprowadzonym postępowaniu sądowym Żelichowski okazał się winnym w tym, że kiedy chłopci w lutym obecnego roku zebrani w Kielcach dla zdjęcia krzyża z rewolucyjnymi emblematycznymi znakami przystąpili do wykonania przedsięwzięcia – to Żelichowski obróciwszy się do nich zaczął odradzać zdjęcie krzyża grożąc im sądem Bożym, w następstwie czego chłopci postanowili zostawić bez wykonania zaplanowane zniszczenie rewolucyjnego pomnika.

Jak po wszystkich wyżej wyszczególnionych okolicznościach Żelichowski oprócz powyższego głupiego powiedzenia okazuje się z uporem trzymającym rewolucyjnych myśli [...]"⁵⁶.

Naczelnik Wojenny zaliczył Mikołaja do przestępców politycznych kategorii III: „[...] postanawiam: przestępcę Żelichowskiego odprawić w rotę aresztańską resortu cywilnego w głąb Rosji na cztery lata i o wykonaniu tego postanowienia poinformować mnie.

/–/ Generał lejtnant Belgard 2"⁵⁷.

Jak podaje Z. Strzyżewska⁵⁸, w dokumentach Archiwum Głównego Akt Dawnych jest informacja, że Mikołaj Żelichowski w transporcie 11:1378 został wysłany w głąb Rosji, zgodnie z zatwierdzonym wyrokiem do rot aresztańskich resortu cywilnego, czyli do karnej kompanii. Okres kary w rotach ustawowo był przewidziany od roku do lat pięciu, po tym okresie skazani mieli być kierowani na Syberię i osadzeni na wieczne osiedlenie w charakterze chłopów na ziemiach skarbu państwa. Perspektywy powrotu do rodziny i kraju były znikome.

Na podstawie manifestu cara Aleksandra II z 26 maja 1868 r. przeprowadzono częściową amnestię więźniów politycznych. Z tej łaski carskiej skorzystał Mikołaj Żelichowski – już w roku 1872 powrócił do Kielc. Radość w rodzinie była wielka. W zapiskach rodzinnych zachowała się informacja, że jako wotum dziękczynne, za cudowny powrót na łono rodziny, Mikołaj ofiarował kielich mszalny przed wizerunkiem cudownego Pana Jezusa konającego w kościele w Pacanowie (skąd pochodziła jego żona, Tekla).

W opisie pacanowskiego kościoła z roku 1904 proboszcz ks. W. Nowakowski podał wzmiankę o tym kielichu⁵⁹. Przy wyliczaniu srebra kościelnego, zapisał: „Kielich z no-

56 APR, UNWOR, sygn. 45, k. 247–249.

57 APR UNWOR, sygn. 45, k. 249. Na dokumencie znajduje się dopisek charakteryzujący postawę Żelichowskiego: „Dnia 25 sierpnia 1865 roku. W obecności Polowej Wojenno-Sądowej Komisji niezadowolony podsądny Żelichowski, po wysłuchaniu niniejszej konfirmacji, nie zechciał jej podpisać”. W składzie Polowej Wojenno-Sądowej Komisji ds. politycznych można odczytać nazwiska: przewodniczący - mjr Jan Jermoliński z 25 Smoleńskiego pp, członkowie: ppor August Ziejeman z 28 Połockiego pp; por. Piotr Krzyżanowski z 32 Aleksopolskiego pp.

58 Z. Strzyżewska *Zesłańcy Powstania Styczniowego z Królestwa Polskiego. Wykaz nazwisk z akt w zasobie Archiwum Głównego Akt Dawnych*. Warszawa 2001, s. 155. Archiwum Główny Akt Dawnych Warszawa (dalej: AGAD), zesp. 242 Zarząd Generał-Policmajstra w Królestwie Polskim (dalej: ZGP), sygn. 11, k. 1378.

59 Ks. W. Nowakowski *Opis kościoła cudownego Pana Jezusa Pacanowskiego w Pacanowie, Diecezji Kieleckiej*, Warszawa 1904, s. 105.

wego srebra gładki z r. 1872 przez Mikołaja i Teklę Żelichowskich”. Kielich mszalny zachował się w kościele pacanowskim do obecnych czasów, ujęty jest nawet w rejestrze zabytków ruchomych ⁶⁰Województwa Świętokrzyskiego i znajduje się pod prawną ochroną Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Kielcach. Na stopie kielicha (od spodu) jest wyryty napis: „Mikołaj i Tekla Żelichowscy z Kielc / 1872. / Po 50iu letniem małżeńskim pożyciu”.

Treść napisu jest w wyraźnej sprzeczności z faktami – wcześniej cytowany był akt ślubu Mikołaja i Tekli Żelichowskich z 1840 r. Do roku 1872 upłynęło lat 32. Trudno obronić tezę, że małżonkowie pomylili się w rachunkach. Najbardziej prawdopodobna wersja: kielich stanowi wotum dziękczynne za szczęśliwy powrót do domu po uwięzieniu i pobycie w rotach aresztanckich – co znajduje bardzo silne oparcie w przekazach ustnych oraz wspomnianych już zapiskach rodziny Żelichowskich⁶¹. A że taki napis nie mógł się w tym czasie znaleźć na kielichu, wprowadzono treść inskrypcji z bezpiecznym tekstem, chociaż nielogicznym (co dla rodziny, przyjaciół i znajomych było zrozumiałe).

Żelichowscy doskonale pamiętali o rocznicy ślubu. W lipcu 1890 r. „Gazeta Kielecka” (dłuższy czas drukowana była w drukarni Michała Żelichowskiego⁶², syna Mikołaja) podała: „W katedrze kieleckiej dnia 16 Lipca odbyła się niezwykła uroczystość złotego wesela (50 letniego pożycia,) p. p. Mikołaja i Tekli Żelichowskich, starych obywateli m. Kielc.

Jubilaci w otoczeniu dzieci, wnuków i przyjaciół przystąpili do ołtarza i po błogosławieństwie kapłana otrzymali z rąk tegoż laski z krzyżami, jako symbol podpory starości”⁶³.

W księdze zgonów parafii katedralnej w Kielcach w roku 1893 pod nr 116 spisano akt zgonu Mikołaja Żelichowskiego. W wieku lat 73 zmarł w Kielcach w dniu 12 marca, zostawił owdowiałą żonę Teklę z Niedbalskich⁶⁴. Tekla Żelichowska zmarła dnia 18 czerwca 1901 r. Pozostała też mogiła Żelichowskich, znajdująca się przy głównej alei Cmentarza Starego (kw. 10A). Na dużym grobowcu umieszczona jest, nad metalowymi drzwiczkami, betonowa płyta z wyrytym napisem: GRÓB RODZINY ŻELICHOWSKICH. Na grobowcu nie znajdują się żadne tabliczki nagrobne – brak jest nawet pewności, że zostali tam pochowani Mikołaj i Tekla Żelichowscy.

60 Rejestr zabytków ruchomych województwa świętokrzyskiego, poz. 116 b: Kielich mszalny srebrny w kościele w Pacanowie, archiwum Świętokrzyskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Kielcach.

61 W. Żelichowski, Życiorys.

62 Michał Żelichowski właściciel drukarni, w latach 1878–1884 drukował „Gazetę Kielecką”.

63 „Gazeta Kielecka” 1890, nr 58 z 23 (11) lipca 1890, s.1. Dzięki znajomościom drukarza Michała, prawie identyczny tekst zamieściła również „Gazeta Radomska” 1890, nr 61 z 18 (30) lipca, s. 3.

64 APK ASC Kielce, sygn. 214, akt nr 116.

Dzieje krzyża Żelichowskiego do lat współczesnych

Po Mikołaju Żelichowskim, niepokornym obywatelu miasta Kielce, pozostał jednak trwały ślad – krzyż postawiony przy ul. Czarnowskiej. Na podstawie urzędowych dokumentów oraz cytowanych wzmianek i niepełnych opisów, można przyjąć, że na małym kopczyku ziemnym postawił Żelichowski cokół z kamienia ciosowego – z piaskowca, powszechnie dostępnego w najbliższej okolicy Kielc. Na tym postumencie został zamocowany żelazny krzyż z Chrystusem ukrzyżowanym. Na cokole wyryto napis: „BOGU WSZECHMOGĄCEMU NA CHWAŁĘ”.

Rosyjskie dokumenty wyraźnie akcentują krzyż z rewolucyjnymi emblematycznymi znakami. Symbole na krzyżu z pewnością mogły się odnosić do elementów wiary, jak np. korona cierniowa – jako symbol męki Pana Jezusa, a równocześnie jako symbol cierpienia zniewolonej Polski. Natomiast trudno przyjąć, aby mogły występować wyraźne elementy narodowo-patriotyczne (jak np. tarcze herbowe Polski, Litwy, Rusi lub napisy odnoszące się do Polski).

Wprawdzie ze zmianami (usunięcie znaków emblematycznych i prawdopodobne wprowadzenie na postument dodatkowego napisu z podzięką dla cara za uwłaszczenie chłopów), to jednak przetrwał krzyż na swym miejscu do końca okresu zaborów, nosząc na kolumnie napis „Bogu Wszchemogącemu”. Wspomina o nim zarówno „Gazeta Kielecka” w roku 1916, jak i w roku 1938 ks. Pycia.

Krzyż ten nie wzbudzał jednak większego zainteresowania mieszkańców Kielc. W latach 1918–1939 nad ewidencją i ochroną miejsc pamięci narodowej (w tym również z okresu powstania styczniowego), na zlecenie Ministerstwa Robót Publicznych, prowadzone były prace przez Referaty Grobownictwa Wojennego w Okręgowych Dyrekcjach Robót Publicznych. Prace te ukierunkowane były na mogiły wojenne. Podejmowane były również działania związane z budową pomników (jak np. Pomnik 1863 na Karczówce, Pomnik 1863 – 1921 na kieleckim cmentarzu). Podczas przeprowadzonej kwerendy⁶⁵ stwierdzono tylko kilka przypadków zainteresowania się krzyżami z okresu powstania 1863 roku⁶⁶, które nie były związane bezpośrednio z grobami. Nie zauważono w tych dokumentach żadnej wzmianki na temat krzyża Żelichowskiego przy ul. Czarnowskiej w Kielcach.

Krzyż Żelichowskiego przetrwał czas hitlerowskiej okupacji oraz okres powojenny do lat sześćdziesiątych XX w. Gdy ruszyła wówczas przebudowa ul. Czarnowskiej, a później stawiano budynki Zakładu Doskonalenia Zawodowego, pawilonu handlowego i kina - krzyż, świadek powstania styczniowego, wyraźnie przeszkadzał ówczesnym władzom. Zapadła decyzja o jego likwidacji. I tylko dzięki działaniom życzliwych lu-

65 APK, zesp. 100/I, Urząd Wojewódzki Kielce, sygn. 2778, 3342, 15 205, 15213–15231, 17 474, 17 475, 17 484. Referat Grobownictwa Wojennego ustalał miejsca grobów bohaterów, prowadził konserwację mogił oraz ich opiekę. Podobnie, ale społecznie, działał Oddz. Towarzystwa Opieki nad grobami Bohaterów.

66 Tamże, sygn. 14420, k. 138 krzyż w Brzeźnie; k. 197 krzyż w Kunowie; k. 214 krzyż w Ostrowcu.

dzi, zdemontowany krzyż został w tajemnicy przewieziony na cmentarz na Piaskach, przy ul. Zagnańskiej. Przez długi okres 40 lat, stał tam w całkowitym zapomnieniu.

Pamięć o historii krzyża, o jego przenosinach i późniejszym usytuowaniu zachował Zbigniew Chodak, kielecki regionalista – przewodnik i działacz PTTK. I dopiero głębokie przemiany społeczno-polityczne w naszym kraju dały mu możliwość podzielenia się zachowaną wiedzą o tym świadku historii. Dzięki jego staraniom oraz współpracy – prace nad przeniesieniem krzyża i przywróceniem jego historii podjęło Stowarzyszenie Ochrony Dziedzictwa Narodowego (m.in. Stanisław Szrek i Andrzej Wiatkowski). Przeprowadzono prace renowacyjne, krzyż został przestawiony w najbliższe otoczenie cmentarnej kaplicy. Po pracach przeprowadzonych w latach 2009–2010, w kwietniu 2010 r. krzyż Żelichowskiego został ustawiony obok kaplicy na cmentarzu przy ul. Zagnańskiej, umieszczono również tablicę informacyjną⁶⁷.

Pełną informację o przeprowadzonych pracach i aktualnym wyglądzie krzyża zamieszczono w prezentacji miejsc pamięci powstania styczniowego, dostępnej na stronie internetowej Muzeum Historii Kielc, pod adresem <http://www.powstanie1863.muzeumhistoriikielc.pl>⁶⁸.

67 Na betonowej podstawie, postawiony postument z czerwonego piaskowca, na którym zamocowany jest krzyż, również z podobnego piaskowca. Na bocznej ścianie postumentu z trudem można odczytać wykuty napis: „BOGU/ Wszeczmoga-/ cemu/ NA CHWAŁĘ”.

68 Informacje i zdjęcia przedstawiono pod hasłem: Kielce - Pomniki i krzyże – pkt. 5 i 6, adres: <http://www.powstanie1863.muzeumhistoriikielc.pl/index.php?id=m02> oraz pod hasłem: Uroczystości – Kielce Piaski, adres - <http://www.powstanie1863.muzeumhistoriikielc.pl/index.php?id=u19>. Pod hasłem Grochowiska pokazana jest sylwetka Wacława Żelichowskiego, prawnuka Franciszka Żelichowskiego (brata kieleckiego Mikołaja Tomasza Żelichowskiego), który w swym życiu i działalności tak bardzo odwoływał się do rodzinnych tradycji powstania styczniowego – informacje pod adresem: <http://www.powstanie1863.muzeumhistoriikielc.pl/index.php?id=g09>.

Jerzy Kowalczyk (Kielce)**Mikołaj Żelichowski, a rebellious citizen of the city of Kielce in the years 1861-1865**

On April 4 1861 in Kielce, some Russian soldiers profaned the Holy Sacrament. The incident caused turmoil among Kielce inhabitants and also encouraged them to participate in religious and political demonstrations just before the outbreak of the January Uprising. In the place where the incident happened, Mikołaj Żelichowski, a Kielce citizen, erected a cross by which people prayed and sang religious songs.

The article comprises a biography of Mikołaj Tomasz Żelichowski (1820–1893) who participated in the demonstrations. In 1862, he was imprisoned for political offences and then remained under police supervision. When in 1865 he opposed the attempt to destroy the cross, he was imprisoned again and sentenced to four years of exile. He returned to Kielce in 1872.

Additionally, the article presents the history of the cross erected by Żelichowski, which remained until present times and is currently situated at the Piaski Cemetery in Kielce. The article makes references to documents from the Diocesan Archives in Kielce and the State Archives in Kielce and Radom.

Leszek Dziedzic (Kielce)

Gubernator kielecki Konstanty Chlebni¹ i jego wspomnienia z Kielc

Nazwisko Konstantina Chlebni¹ zdecydowanej większości kielczan nie mówi zupełnie nic. Nieliczni przypomną sobie, że już je gdzieś spotkali, a tylko zupełnie wyjątkowi pasjonaci lokalnej historii będą wiedzieć, że mowa o pierwszym rosyjskim gubernatorze i głównym lokatorze kieleckiego pałacu w latach 1866–1869.

W historiografii miasta postać gubernatora Konstantina Dmitriewicza Chlebni¹ należy do rzędu postaci zapomnianych, jeśli wręcz nie wyklętych¹. A jeśli już pojawia się we wspomnieniach i na kartach historii Kielc, to przeważnie wyłącznie jako przysłowiowy „szwarczarakter”, obwiniany o wandalizm, niekompetencję i rusyfikację miasta², co oczywiście ma pewne oparcie w faktach. W zasadzie brak jest jednak podstawowych informacji i relacji na temat życia i działalności pierwszego tutejszego rosyjskiego gubernatora.³ Niniejszy tekst ma na celu zaprezentowanie podstawowych faktów z biografii gubernatora, szczególnie z okresu jego pobytu w Kielcach.

Dla Konstantina Chlebni¹ posada najpierw czasowej, a następnie stałego cywilnego gubernatora kieleckiego, była tylko bardzo krótkim epizodem w ponad pięćdziesięcioletniej karierze wojskowej w armii rosyjskiej. Z tego powodu wymknął się trochę z pola widzenia polskich historyków. Co dziwniejsze nie znalazł się też pod lupą

1 J. Pazdur w II tomie *Dziejów Kielc* w ogóle pomija nazwisko Chlebni¹, ale przypisuje „gubernatorowi” dewastację pałacu, dalej natomiast konsekwentnie wymieniając Aleksandra Leszczowa jako pierwszego gubernatora kieleckiego, jemu przypisuje „zeszpecenie zamku”. Z. Guldon i A. Massalski w *Historii Kielc* jedynie wspominają Chlebni¹ kilkakrotnie i wymieniają go w wykazie gubernatorów kieleckich. Brak również biogramu Chlebni¹ w II tomie *Świętokrzyskiego Słownika Biograficznego*, w którym znalazło się miejsce dla „dobrego” gubernatora Leszczowa, a nawet jeszcze krócej związanego z Kielcami niż Chlebni¹ gubernatora Szczirowskiego. J. Pazdur, *Dzieje Kielc 1864–1939*, Kielce 1971, s. 14, 16, 25; Z. Guldon, A. Massalski, *Historia Kielc do roku 1945*, Kielce 2000, s. 216–222; *Świętokrzyski Słownik Biograficzny*, t. II, 1795–1918, red. J. Szczepański, Kielce 2009, s. 284, 450.

2 J. Pazur, *Dzieje Kielc...*, s. 16; A.R. Świętochowski, *Moje wspomnienia*, w: *Kielce w pamiętnikach i wspomnieniach z XIX wieku*, oprac. A. Massalski, M. Pawlina-Meducka, Kielce 1992, s. 84; A.J. Stodółkiewicz, *Wspomnienia i myśli*, w: *Kielce w pamiętnikach...*, s. 151–152.

3 Na przykład dopiero dwa lata temu ustalono datę jego śmierci. Podstawowe źródło informacji o wydarzeniach kieleckich, czyli „Gazeta Kielecka”, zaczęła ukazywać się dopiero w 1870 r. już po wyjeździe Chlebni¹ z Kielc, a w pamiętnikach jest on wspominany prawie wyłącznie w kontekście dewastacji kieleckiego pałacu.



Konstantin Dmitriewicz Chlebnikow, fot. z ok. 1903 r., P.F. Rerberg, *Sewastopolcy*, t. I, S-Peterburg, 1903, s. 53

historyków rosyjskich i radzieckich, a przecież był jednym z zasłużonych i podziwianych „sewastopolców”⁴. W tym właśnie charakterze doczekał się w rosyjskim wydawnictwie bardziej wyczerpującej noty biograficznej, chociaż dopiero w 2009 r.⁵

Tymczasem Chlebnikow pozostawił – wydane drukiem, obszerne i miejscami nawet drobiazgowe – *Zapiski*⁶, w których zrelacjonował przebieg swojej kariery. Do niedawna wykorzystanie ich jako źródła do dziejów Królestwa Polskiego było wręcz symboliczne. A przecież Chlebnikow swój pobyt w Królestwie opisał aż w trzech z dziesięciu rozdziałów. Dotychczasowy sposób odczytywania tych „*Zapisków*” stwarza też wrażenie mechanicznego i powierzchownego⁷. Są one połączeniem dziennika ze wspomnieniami i komentarzami dopisywanymi po latach, najprawdopodobniej po roku 1893. Wydrukowane zostały w 1907 r., a więc jeszcze za życia Chlebnikowa, w czasopiśmie „*Russkij Archiw*”.

Gubernatorstwu w Kielcach poświęcił Chlebnikow dziewięć stron *Zapisków* i tłumaczenie tych fragmentów wraz z opracowaniem znajduje się na końcu niniejszej publikacji⁸. Materiał ten nie wnosi znaczących rewelacji do wiedzy o dziejach miasta, chociaż poszerza ją o ciekawe szczegóły. Brakuje w nim również informacji umożliwiających odtworzenie życia codziennego gubernatora, jak też stosunków pomiędzy gubernatorem i polską społecznością miasta.

4 „Sewastopolcami” nazywano uczestników obrony Sewastopola w latach wojny krymskiej 1854–1855. Por. P.F. Rerberg, *Sewastopolcy*, t. I–III, S-Peterburg, 1903–1904, 1907. W tym wydawnictwie znalazł się też pierwszy, bardzo skrótowy biogram żyjącego jeszcze wtedy Chlebnikowa.

5 S.W. Wołkow, *Generalitet Rossijskoj Imperii: encyklopediczeskij słowar generalow i admiralow ot Petra I do Mikołaja II*, t. 2, Moskwa 2009.

6 *Zapiski Konstantina Dmitriewicza Chlebnikowa*, „*Russkij Archiw*” 1907, kn. 1, z. 3–4, kn. 2, z. 5–6. Z uwagi na liczne odniesienia tekstu do *Zapisków* generalnie poza cytatami i ciekawszymi odniesieniami zrezygnowano ze sporządzania do nich przypisów.

7 Powszechnie przytaczany jeden fragment dotyczący podejścia Chlebnikowa do biurokracji gubernialnej w Kielcach należałoby odczytywać w kontekście kolejnych zdań i innych notatek w *Zapiskach*, dotyczących pracy kancelaryjnej w sztabach i urzędach. Nie dowodzi on raczej braku predyspozycji do pracy biurowej, przy której Chlebnikow do czasu przyjazdu do Kielc spędził większość lat służby, ale raczej trzeźwego spojrzenia na styl pracy („nie przynosząca efektów urzędowa pisanina”) urzędników kieleckiego Rządu Gubernialnego i współpracujących z nim urzędów. Por. Ł. Chimiak, *Gubernatorzy rosyjscy w Królestwie Polskim 1863-1915. Szkic do portretu zbiorowego*, Wrocław 1999, s. 108; *Zapiski...*, kn. 1, z. 3, s. 406–410, 424–426, z. 4, s. 514–517, kn. 2, z. 5, s. 42–43.

8 *Zapiski...*, kn. 2, z. 5, s. 22–29.

Jako jeden z gubernatorów „Kraju Przywiślańskiego” Konstantin Chlebnyk był wręcz modelowym wzorcem gubernatora określonym przez Ł. Chimiaka⁹. Identyfikował się przede wszystkim ze stanem szlacheckim, z którego pochodził i z monarchą samowładnie rządzącym imperium. Jak większość był Rosjaninem wyznania prawosławnego. Ukończył dobrą szkołę wojskową i przez pewien czas służył w wojsku. Skierowany do służby w Królestwie Polskim szykował się do objęcia eksponowanego stanowiska w administracji cywilnej, skąd właśnie prowadziła droga do gubernatorskiego fotela. Naczelnikiem guberni kieleckiej został w wieku 44 lat i na tym stanowisku spędził 3 lata. I tak, jak dla sporej części gubernatorów, okres pracy na tym stanowisku był dla Chlebnykowi jedynie niewiele znaczącym epizodem – przerywnikiem w karierze wojskowej, o którym po latach nawet nie wspomniął w swoim rocznicowym biogramie¹⁰.

Konstantin Dmitriewicz Chlebnyk, urodzony w 1822 r., pochodził ze stanu szlacheckiego, aczkolwiek rodzina nie zaliczała się do starej szlachty¹¹. W 1844 r. z pierwszą lokatą ukończył Szkołę Główną Inżynieryjną w Petersburgu jako inżynier porucznik. Początkowo służył w Oddziale Inżynierów w Kijowie, a następnie – w latach 1845–1852 – w Sewastopolu. Zajmował się pracami remontowymi i budowlanymi oraz umacnianiem wybrzeży w porcie. W końcu 1852 r. Chlebnykowi odkomenderowano do Petersburga do prac przy planach obrony Sewastopola od strony lądu, opracowywanych w Departamencie Inżynieryjnym Ministerstwa Wojny. Później wziął udział w kampanii dunajskiej 1853–1854 r.¹² W 1855 r. brał udział w obronie Sewastopola fortyfikując kluczowy punkt obrony miasta – Kurhan Małachowski. Po ewakuacji Sewastopola pracował przy umacnianiu Nikołajewa i Chersonia. Głównym jego zajęciem stało się jednak sporządzenie Dziennika obrony Sewastopola. Z tą pracą w maju 1856 r., już jako podpułkownik, przeniósł się do Petersburga.

Od listopada 1859 r. do lata 1862 r. już w randze inżyniera pułkownika Chlebnykowi, jako komendant Kronsztadzkiego Fortecznego Zarządu Inżynieryjnego, zajmował się fortyfikowaniem Kronsztadu. W tej roli praktycznie zapoznał się z mechanizmem działania „imperium korupcji”¹³.

9 Ł. Chimiak, *Gubernatorzy...*, s. 104–105; por. J. Kozłowski, *Dygnitarze rosyjscy nad Wisłą po powstaniu styczniowym*, „Kwartalnik Historyczny” 2001, t. 108, z. 2, s. 101–107.

10 P.F. Rerberg, op.cit., s. 53_1.

11 Najprawdopodobniej pochodził ze szlachty urzędniczej. Herbarze rosyjskie wymieniają cztery rodziny Chlebnyków, ale Konstantina Dmitriewicza Chlebnykowi nie da się powiązać z żadną z nich. *Dworińskie rody wnoszące w Obszczij Gerbownik Wsierossijskiej Imperii*, cz. 2, s. 517, 537–538, 601, 762; A. Górak, *Gubernatorowie i wicegubernatorowie południowo-wschodnich guberni Królestwa Polskiego (1867-1918)*, w: *Ważna obecność. Przedstawiciele państw i narodów europejskich wśród mieszkańców międzyrzecza Bugu i Pilicy w XVII-XIX wieku*, red. A. Górak i K. Latawiec, Radzyń Podlaski–Radom 2006, s. 168–169.

12 M.I. Bogdanowicz, *Wostocznaja wojna 1853–1856*, Głowa XIII, www.adjudant.ru/crimea/bogdan13.htm; E. Tarle, *Wojna Krymska*, t. II, Warszawa 1953, s. 254; L. Goriew, *Wojna 1853-1856 gg. i oborona Sewastopolia*, Moskwa 1955, s. 180; A.N. Petrow, *Wojna Rossii s Turcją. Dunajskaja kampanija 1853 i 1854 gg.*, t. II, 1854 god, S.-Petersburg 1890, s. 149.

13 A. Chwalba, *Korupcja w armii rosyjskiej XIX wieku. Studium patologii społecznej*, „Wojskowy Przegląd

W tym czasie miał wreszcie warunki, aby uregulować swoje życie osobiste. W styczniu 1861 r. poślubił w Petersburgu Elizawetę Aleksandrownę Normañską. Jednak już w grudniu tegoż roku przeżył tragedię, gdy tym samym dniu zmarły jego żona i matka. Uzyskał wtedy urlop i latem 1862 r. wyjechał na wystawę światową do Londynu.

Po powrocie z urlopu Chlebnikow wyjechał do Warszawy i w listopadzie 1862 r. zainstalował się w Cytadeli Aleksandrowskiej. Objął wysokie stanowisko zastępcy gen. Feichtnera Naczelnika Zarządu Inżynierii, nowopowstałego Warszawskiego Okręgu Wojennego¹⁴. Zdążył dokonać jedynie dorocznego przeglądu inspekcyjnego twierdz w Zamościu i Iwanogrodzie (Dęblinie), gdy wybuchło powstanie styczniowe.

Pewna część środowisk rosyjskich w Warszawie, jak i w całym Królestwie, stała po stronie powstańców, czasem nawet czynnie wspierając powstanie¹⁵. Przypadłość ta, czyli „opolaczenie”, często dotyczyła urzędników i wojskowych, nawet w rangach generalskich, zbyt długo przebywających w Królestwie. Chlebnikow utrzymywał kontakty towarzyskie również z tym środowiskiem. Bywał w domu ostentacyjnie manifestującej swoje propolskie sympatie rodziny Pietrowów, której głową był wysoki urzędnik administracji Królestwa, rzeczywisty radca stanu Aleksander Wasilewicz Pietrow, sławny rosyjski szachista, a jednocześnie znany polonofil, nazywany był przez Rosjan „powstańcem”. Był też osobą bardzo zamożną i ustosunkowaną¹⁶. Żona Pietrowa, również Aleksandra, była co prawda jedyną córką carskiego generała Pogodina, byłego kwatermistrza Paskiewicza w Królestwie i Rosjanką czystej krwi, ale przede wszystkim „Polką z przekonań i języka”, konwertytką katolicką, czynnie działającą na rzecz polskości i powstania¹⁷. Chlebnikow w 1865 r. był gościem w ich warszawskim salonie, który wcześniej odwiedzał też Traugutt i młodzi rewolucyjni rosyjscy oficerowie, jak Potebnia i Bezkiszkin¹⁸. W kwietniu 1865 r. Chlebnikow ożenił się ze starszą córką Pietrowa Eleną, która zamieszkała z nim na kwaterze w Cytadeli.

Historyczny” 1995, t. 40, s. 114–123; *Zapiski...*, kn. 1, z. 4, s. 518–519.

14 Zgodnie z oficjalną pisownią z epoki autor przyjmuje wersję „wojenny”, a nie „wojskowy” jak proponuje P. Oleńczak. Por. „Doniesienia. Zarząd Okręgowy Inżynierski, Dodatek do Kuriera Warszawskiego” 1866, nr 66, 10(22) marca; P. Oleńczak, *Twierdza Modlin w latach 1830–1915. Aspekty polityczne, militarne i społeczne*, Warszawa 2009, s. 135.

15 Ł. Chimiak, *Gubernatorzy...*, s. 249–259.

16 A. Pietrow był m. in. właścicielem 6 placów w Warszawie, a na jednym z nich znajdował się drugi w mieście młyn parowy. I.M. Linder, A.D. Petrow, *Perwyj russkij szachmatnyj master*, Moskwa 1955, s. 147–148, 233; H. Rządowska, *Marian Langiewicz*, Warszawa 1967, s. 156–157; T.L. i A. Dubin, *Polska kombinacja*, www.szachowavistula.pl/felietonyindeks.php; S. Strumph-Wojtkiewicz, *Traugutt*, Warszawa 1962, s. 9; J. Kędracki, *Dziękuję za twoje wdzięki*, „Gazeta Wyborcza” z 10.04.2004.

17 Na przykład wysokie dochody z majoratu Osiek, odziedziczonego po zmarłym w 1863 r. ojcu, w całości przeznaczala na polskie cele oświatowe i działalność charytatywną. E. Jabłońska-Deptuła, *Źródło fenomenu felicyjańskiego*, „Znak” 1973, t. 25, s. 513; B. Petrozolin-Skowrońska, *Inteligencja Warszawy przed powstaniem styczniowym*, w: *Inteligencja polska XIX i XX wieku*, Studia, t. 4, Warszawa 1985, s. 66; D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Z umiłowania. Opowieść biograficzna o Wandzie z Wolskich Umińskiej (1841–1926)*, Lublin 1973, s. 243–249, 294–297; N.V. Berg, *Zapiski o polskich spiskach i powstaniach*, s.n. 1906, s. 97; J. Kukulski, *Donacje paskiewiczowskie w okresie reform agrarnych*, Kielce 1987, s. 18.

18 P. Łossowski, Z. Młynarski, *Rosjanie, Białorusini i Ukraińcy w powstaniu styczniowym*, Wrocław 1959,

Nie udało się ustalić, czym dokładnie zajmował się pułkownik Chlebnyk w czasie postania styczniowego. Okres powstania zaliczono mu jednak jako odbytą kampanię wojenną. Ponadto w 1864 r. otrzymał nagrodę pieniężną 366 rbs, a w 1865 r. wysokie odznaczenie – order św. Włodzimierza 3 kl. z mieczami. W tym samym roku otrzymał też brazylijski order Róży¹⁹.

Jedną z większych prac Chlebnykowi było opracowanie planów i przeniesienie w 1865 r., zbędnego po wybudowaniu stałego mostu Kierbedzia (Aleksandryjskiego), łyżwowego mostu przez Wisłę, z Warszawy do Włocławka. Na co dzień częściej jednak zajmował się pracami administracyjnymi, m.in. inspekcją twierdz, organizacją przetargów i umów na wykonanie robót budowlanych w obiektach wojskowych w całym Warszawskim Okręgu Wojennym.

Nieoczekiwanym zadaniem, które przyszło wykonać Chlebnykowi, były poprawki rysunków wieży, na zatwierdzonym już przez namiestnika Berga projekcie planowanego w Lublinie soboru prawosławnego, wykonane na prośbę arcybiskupa warszawskiego Joanikija (Joanicjusza)²⁰. Bergowi spodobała się przeróbka, więc Chlebnyk zamiast spodziewanej nagany otrzymał jeszcze pochwałę za takie „wmieszanie” się w sprawę.

Prawdopodobnie jeszcze w 1865 r. za pośrednictwem dobrego znajomego Dmitrija Anuczina, od 1865 r. gubernatora radomskiego, Chlebnyk otrzymał od księcia Czerkaskiego i przyjął propozycję objęcia kierownictwa Zarządu Okręgu Komunikacji w Królestwie Polskim. Po pewnym czasie otrzymał z tych samych rąk kolejną propozycję – czasowego gubernatora cywilnego kieleckiego. Ponownie wyraził zgodę i otrzymał nominację Najwyższym Ukazem z dnia 16(28) marca 1866 r²¹. Już 6(18) kwietnia „Kurier Warszawski” donosił, że: „Gubernator Cywilny Kielecki, Pułkownik Chlebnyk [wyjechał] do Kielc”²².

s. 160–161.

- 19 *Spisok generalam po starszinstwu. Isprawlieno po 1-je maja 1872 goda*, s. 714–715; *Spisok generalam po starszinstwu. Isprawlieno po 1-je maja 1903 goda*, s. 63
- 20 Ten zapis stawiałby pod dyskusję autorstwo przypisywanego prawie powszechnie Chlebnykowi jako projektantowi soboru Podwyższenia Krzyża Pańskiego w Lublinie. Zwłaszcza, że poniżej przy późniejszej sprawie budowy soboru prawosławnego w Kielcach otwarcie wypiera się on umiejętności projektowania cerkwi. A. Sosna, K. Sokół, *Kopuły nad Wisłą. Prawosławne cerkwie w centralnej Polsce w latach 1815–1915*, Moskwa 2003, s. 49; J. Gerhard, *Lublin: eine polnische Stadt im Hinterhof der Moderne (1815–1914)*, Koln 2006, s. 157–158; Przewodnik *Ulicami Lublina*, www.biblioteka.teatrn.pl/dlibra/Content/9507/Ulicami_Lublina.pdf; M. Denys, *Krótkie dzieje wielkiego soboru*, „Dziennik Wschodni” z 03.12.2004; P. Cynalewska-Kuczma, *Architektura cerkiewna Królestwa Polskiego narzędziem integracji z Imperium Rosyjskim*, Poznań 2004, s. 93–94, 141; *Zapiski...*, kn. 2, z. 5, s. 25–26.
- 21 Bezdyskusyjne wydaje się więc uzyskanie stanowiska drogą protekcji. Nie można tu również wykluczyć koneksji i wpływów rodzinnych żony Chlebnykowi. A. Górak, *Gubernatorowie...*, s. 171–173; Ł. Chimiak, *Gubernatorzy...*, s. 79–81; D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Zumilowania...*, s.248, 296–297.
- 22 Data nominacji z doniesienia prasowego jest błędna i opóźniona o 3 dni. „Kurier Warszawski”, nr 76 z dnia 23 marca (4 kwietnia) 1866 r., nr 87 z dnia 6(18) kwietnia 1866 r.; *Zapiski...*, kn. 2, z. 5, s. 23; A. Górak, *Gubernatorowie...*, s. 180

Jak już wspomniano na wstępie gubernator Chlebnikow jest bohaterem jednej z czarnych kieleckich legend. Należałoby jednak zastanowić się, czy legenda ta – zaślepieniego rusyfikatora i tępiela polskości – wynika z jego osobistych zasług, czy też jest wynikiem normalnej realizacji niepopularnych w polskim społeczeństwie decyzji jego przełożonych?²³

Podstawowym zadaniem tymczasowego naczelnika mającej reaktywować się od 1 stycznia 1867 r. guberni kieleckiej było objęcie zarządu wojenno-policyjnego na terenie przyszłej guberni i przygotowanie obsady urzędniczej i pomieszczeń dla rządu gubernialnego i zarządów powiatowych²⁴. Chlebnikow wprowadził się do pałacu pobi-skupiego, w którym od kilku już lat trwał permanentny remont²⁵. Niedługo po urządzeniu się w pałacu ściągnął z Warszawy żonę z niedawno urodzonym synem Wasilijem. Służbowe pokoje mieszkalne gubernatora sąsiadowały z pomieszczeniami biurowymi i salą obrad Rządu Gubernialnego.

Wobec zachodzących zmian strukturalnych likwidujących odrębność Królestwa²⁶ wcześniejsza propozycja księcia Czerkaskiego stała się nieaktualna. Wobec tego Chlebnikow, nawet nie pytany o zdanie, ale postawiony w sytuacji bez wyjścia, został od 1 stycznia 1867 r. pełniącym obowiązki cywilnego gubernatora kieleckiego. 10 czerwca tegoż roku awansowany do stopnia generała-majora został zatwierdzony na pełnionym urzędzie²⁷. Być może wywołało to jego rozczarowanie i niekorzystne nastawienie do pełnionych obowiązków, jako miejsca przedłużającego się zesłania. Tym bardziej, że widział w Kielcach miasto niskiej rangi, którego „mieszkańcy byli bardzo ubodzy”²⁸.

Na początku swojej relacji z pobytu w Kielcach Chlebnikow wspomina o poważnym pożarze w centrum miasta, szczęśliwie zakończonym, mimo całkowitego wyczerpania wody w studniach²⁹. Pod wrażeniem tego pożaru gubernator doprowadził do uregulowania stawu miejskiego, wyprostowania Silnicy i w konsekwencji zaopatrzenia miasta w wodę. Przy okazji tych melioracji wyrównano okolicę stawu i wybudowano

23 M. Meducka, *Prawosławni w Kielcach*, w: *Aktywność społeczno-kulturalna kościołów i grup wyznaniowych w Polsce XIX i XX wieku*, red. M. Meducka i R. Renz, Kielce, 1995, s. 163; J. Pazdur, *Dzieje Kielc...*, s. 14; Z. Guldon, A. Massalski, *Historia Kielc...*, s. 217.

24 Ł. Chimiak, *Gubernatorzy...*, s. 210–211.

25 J. Piwek, *Kielce w latach 1816–1866: ludność i gospodarka*, Kielce 2004, s. 45–46.

26 Odrębny Zarząd Okręgu Komunikacji w Królestwie Polskim zlikwidowano 25 lutego (9 marca) 1867 r. L. Królikowski, *Co wniosła carska Rosja w infrastrukturę techniczną Królestwa Polskiego*, w: *Inżynierowie polscy w XIX i XX wieku*, t. IV, *Tradycje i wyzwania*, Warszawa 1995, s. 2; J. Kukulski, *Sto lat Rosji w Królestwie Polskim (1815–1915)*, Piotrków Trybunalski 2005, s. 191.

27 *Zapiski...*, kn. 2, nr 5, s. 24. Niektóre źródła podają również datę 30 sierpnia 1867 r. *Spisok generalam...* 1903, s. 63.

28 Z. Guldon, A. Massalski, *Historia Kielc...*, s. 222.

29 Najprawdopodobniej chodzi o pożar w nocy z 29 na 30 sierpnia 1866 r., w którym spłonął hotel Krakowski (późniejszy Europejski) przy ulicy Dużej. Literatura historyczna wspomina tylko o wielkim pożarze Kielc w 1873 r. J. Pazdur, *Dzieje Kielc...*, s. 27; A. Oborny, *Życie muzyczne Kielc 1815–1914*, Kielce 2006, s. 76; „Dziennik Warszawski” nr 202 z 3(15) września 1866 r.; *Zapiski...*, kn. 2, nr 5, s. 23.

wzdłuż niego drogę będącą zaczątkiem ulicy Staszica, powstałej oficjalnie w 1916 r.³⁰ W czasie zimy staw zamieniano w ślizgawkę miejską, z której mogli korzystać mieszkańcy. Możliwe, że i sam gubernator zabawiał się jazdą na łyżwach, gdyż już wcześniej uprawiał ten rodzaj rekreacji³¹.

Stanowisko gubernatora kieleckiego stworzyło ChlebNIKOWI możliwość wykorzystania swoich umiejętności i pasji zawodowych „inżyniera” przy dokonującej się właśnie pierwszej gruntownej przebudowie miasta. Dzisiejszy wygląd historycznego wzgórza zamkowego jest właśnie wynikiem zamysłu, decyzji i działalności inżyniera generał-majora Konstantina ChlebNIKOWA.

Założenia unifikacyjne władz w Petersburgu w stosunku do Królestwa Polskiego zakładały wznoszenie cerkwi w miastach gubernialnych, jak również przebudowę (ruszczenie) układu miast w taki sposób, aby przy porządkowaniu przestrzeni publicznej obiekty cerkiewne znalazły się w najbardziej eksponowanych punktach danych miejscowości³².

Gubernator osobiście wybrał miejsce na budowę cerkwi na terenie kościelnym, skonfiskowanym przez rząd w 1865 r., w pobliżu katedry i pośród zabudowań duchowieństwa katolickiego³³. Lokalizacja ta wymagała wyburzeń obiektów zabytkowych, m.in. odnowionej nieco wcześniej Bramy Krakowskiej. Problem powstał z projektem świątyni, wykonanym w obowiązującym stylu rusko-bizantyńskim. Budowniczy gubernialny Franciszek KOWALSKI, któremu przypisuje się autorstwo wszystkich ważnych projektów architektonicznych i urbanistycznych w Kielcach za ChlebNIKOWA, najprawdopodobniej nie był projektantem kieleckiego soboru pw. Wniebowstąpienia Pańskiego, gdyż – przynajmniej według *Zapisków* ChlebNIKOWA – „p. KOWALSKI był zupełnie nieobeznany w architekturze prawosławnych cerkwi”³⁴. Nie był nim również ChlebNIKOW, któremu – przypomnijmy – przypisuje się autorstwo projektu soboru w Lublinie. Gubernator uzyskał natomiast obietnicę sporządzenia projektu kieleckiego soboru przez znanego petersburskiego architekta Aleksandra Briułłowa, co jednak nie znalazło uznania w oczach zwierzchników. Najprawdopodobniej posłużono się więc w Kielcach

30 S. Siennicki, *Wyjātki z kroniki miasta Kielc*, w: *Pamiętnik kielecki na rok zwyczajny 1874*, red. Wł. Siarkowski, Warszawa 1873, s. 127; J. Pazdur, *Dzieje Kielc...*, s. 25; W. Dzikowski, D. Kopertowska, *Toponimia Kielc*, Warszawa–Kraków 1976, s. 107.

31 *Zapiski...*, kn. 1, nr 4, s. 517.

32 Wzorcowym planem był od 1852 r. plan miasta Krasnoje z okolic Smoleńska. M. Leśniakowska, *Krajobraz i polityka*, w: *Kultura i polityka. Wpływ polityki rusyfikacyjnej na kulturę zachodnich rubieży imperium rosyjskiego (1772-1915)*, red. D. Konstantynow, P. Paszkiewicz, Warszawa 1994, s. 36–37; P. Cynalewska-Kuczma, *Architektura...*, s. 76–79; A. Sosna, K. Sokół, *Kopuły...*, s. 43–44; K. Myśliński, *Cień cerkiewnych kopuł*, „Świątokrzyskie” 2011, z. 2, s. 20–22; J.L. Adamecyk, *Wzgórza zamkowe w Kielcach*, Kielce 1991, s. 121; P. Kosiewski, *Ślady imperium*, „Znak” 1996, z. 2, s. 151, rec. w: *Kultura i polityka...*

33 *Zapiski...*, kn. 2, nr 5, s. 25; *Postanowlenija Uzczerditel'nago Komiteta w Carstwie Polskom*, t. VII, Warszawa 1866, s. 717–719.

34 S. Siennicki, *Wyjātki z kroniki...*, s. 127; A. Sosna, K. Sokół, *Kopuły nad...*, s. 43–44; *Zapiski...*, kn. 2, nr 5, s. 25.

jednym z typowych projektów proponowanych przez władze w Petersburgu³⁵, przy którym rola Kowalskiego ograniczyła się do jego adaptacji do otoczenia i nadzorowania budowy.

Z nieznanych nam przyczyn gubernator pominął całkowicie w *Zapiskach* sprawę przebudowy kieleckiego pałacu. Legenda miejska winą za oszpecenie pałacu (z powodów ideowych zostały usunięte z fasady rzeźby posłów moskiewskich i szwedzkich oraz hełmy narożnych wież; ponadto niektóre barokowe portale z wnętrza pałacowych przeniesiono do nowej cerkwi) obarcza oczywiście Chlebnikowa, który po latach być może nie chciał się tym chwalić, lub też po prostu nie chciał poruszać bolesnej sprawy, która wg jednej z wersji miała go kosztować gubernatorski fotel³⁶. Prawda może być jednak zupełnie inna. Jak przecież podaje J.L. Adamczyk autorem projektów przebudowy pałacu był architekt Franciszek Kowalski, który również jako budowniczy gubernialny sam je zatwierdzał. Nie można oczywiście wykluczyć presji gubernatora, który – jak sam wspominał – brał czasem udział w pracach budowniczego gubernialnego – jedną ze „wspólnych” realizacji była, prócz soboru Wniebowstąpienia Pańskiego, przebudowa znajdującego się na wzgórzu zamkowym więzienia³⁷.

Rola gubernatora jako pomysłodawcy dekapitacji wież pałacowych poza legendą nie ma do tej pory żadnego potwierdzenia źródłowego. Natomiast większość opracowań, poza publikacją J.L. Adamczyka, nie zauważa „wkładu” Franciszka Kowalskiego w nową twarz kieleckiego pałacu lub też znacznie go ogranicza³⁸. Likwidacja hełmów na wieżach pałacowych przez architekta gubernialnego była przecież zgodna ze sterowaną centralnie polityką władz, unifikującą Królestwo z Rosją, zgodnie z którą eksponowano obiekty cerkiewne w przestrzeni publicznej³⁹.

Autorskim pomysłem Chlebnikowa było też przeznaczenie budynków kanonii pierzchnickiej i daleszyckiej, wywłaszczonych pod budowę cerkwi, na mieszkanie popa i szkołę prawosławną⁴⁰.

Ze względu na skalę zaplanowanej i zrealizowanej przebudowy stolicy guberni, przesłedzeniu realizacji inżynierskich pasji Chlebnikowa w stosunku do Kielc na-

35 „Typowy” projekt wykonany przez Chlebnikowa dla Lublina. P. Cynalewska-Kuczma, *Architektura...*, s. 83–85; A. Sosna, K. Sokół, *Kopuły...*, s. 49; H. Gawarecki, *O dawnym Lublinie: szkice z przeszłości miasta*, Lublin 1986, s. 105.

36 Według M. Leśniakowskiej raczej należałoby wykluczyć wersję dymisji Chlebnikowa jako następstwo interwencji Petersburskiej Komisji Archeologicznej. M. Leśniakowska, *Krajobraz i polityka...*, s. 38; A.J. Stodółkiewicz, *Wspomnienia...*, s. 152.

37 J.L. Adamczyk, *Wzgórze...*, s. 121; *Zapiski...*, kn. 2, nr 5, s. 25.

38 J.L. Adamczyk, *Wzgórze...*, s. 121; S. Siennicki, *Wyjątki...*, s. 127; J. Szczepański, *Architektura i budowniczowie. Materiały*, Warszawa–Kraków 1990, s. 74–77; J. Szczepański, *Kowalski Franciszek Ksawery*, w: *Świętokrzyski Słownik Biograficzny*, t. II..., s. 253–254.

39 Od 1848 r. plany regulacyjne miast miał prawo zatwierdzać wyłącznie osobiście car, a od 1867 r. projekty cerkwi rozpatrywało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Petersburgu. P. Cynalewska-Kuczma, *Architektura...*, s. 78–79, 83–84, 92–92; P. Kosiewski, *Ślady imperium...*, s. 151; Ł. Chimiak, *Gubernatorzy...*, s. 269–270; M. Leśniakowska, *Krajobraz...*, s. 35–37.

40 *Postanowienia...*, s. 717–719; J.L. Adamczyk, *Wzgórze...*, s. 121.

leżałoby poświęcić jednak o wiele więcej miejsca niż jest to możliwe w niniejszej pracy.

Niezrealizowanym pomysłem gubernatora było natomiast podzielenie parafii przy kolegiacie NMP i utworzenie parafii przy kościele na Karczówce. Tamtejszy gmach poklasztorny miał pomieścić plebanię i schronisko dla księży emerytów. Dyrektor Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych nie podzielił jednak tego zdania i do realizacji zamysłu nie doszło⁴¹.

Do obowiązków gubernatora należało też skompletowanie obsady urzędniczej rządu gubernialnego i kadry strażników ziemskich, z których był wręcz dumny⁴².

Rutynowe zajęcia Chlebnikowa jako gubernatora kieleckiego polegały przede wszystkim na pracy administracyjnej. A była to praca „wyczerpująca, czasochłonna i nużąca” jak podsumował ją Ł. Chimiak⁴³. Trwała przez 6 dni w tygodniu od godziny 7 rano do wieczora, a i w niedziele poświęcano czas na obowiązki administracyjne i reprezentacyjne. Załatwianie „bezpłodnego natłoku spraw”⁴⁴ szło jednak Chlebnikowowi niezbyt sporo, gdyż w 1867 r. w guberni kieleckiej w podlegających mu urzędach załatwiono tylko 55 % spraw, a tymczasem w guberni kaliskiej aż ok. 85 % spraw⁴⁵. Taki wynik faktycznie odzwierciedlał ogrom obowiązków i korespondencji gubernatora, ale naczelnik warszawskiego okręgu żandarmerii Płaton Fredericks widział w tym raczej nonszalancję w podejściu do obowiązków służbowych⁴⁶. Najbliższym współpracownikiem i pomocnikiem gubernatora Chlebnikowa był kierownik jego kancelarii Aleksiejew, na którego zdawał się gubernator, i który chyba nie stanął na wysokości zadania⁴⁷.

Do obowiązków gubernatora należało również zasiadanie w gremiach realizujących i nadzorujących politykę państwową. Udział i zaangażowanie gubernatora w pracach komitetu budowy kieleckiej cerkwi jest tego najlepszym przykładem. Chlebnikow zasiadał też jako członek stały, tak jak wszyscy gubernatorzy, np. w funkcjonującej w Warszawie Radzie Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych w Królestwie Polskim⁴⁸.

Życie codzienne nowego gubernatora kieleckiego na pewno nie odbiegało zbyt od życia innych dostojników tej rangi, czyli wyższych sfer społeczeństwa rosyjskiego⁴⁹. Na co dzień gubernator, jako oddelegowany z szeregów armii, występował

41 J. Zdanowski, *Karczówka pod Kielcami*, Kielce 1928, s. 11.

42 *Zapiski...*, kn. 2, nr 5, s. 24–25, 26–27.

43 Ł. Chimiak, *Gubernatorzy...*, s. 149.

44 *Zapiski...*, kn. 2, nr 5, s. 25; Ł. Chimiak, *Gubernatorzy...*, s. 108.

45 Tamże, s. 107.

46 J. Kozłowski, *Wyżsi urzędnicy gubernialni i powiatowi w Królestwie Polskim w latach 1867–1875*, „Przegląd Historyczny” 1996, t. LXXXVII, z. 4, s. 834.

47 Ł. Chimiak, *Gubernatorzy...*, s. 108.

48 *Przewodnik warszawski informacyjno-adresowy na rok 1869, ułożony i wydany przez W. Dzierżanowskiego*, Warszawa 1869, s. 17.

49 Ł. Chimiak, *Gubernatorzy...*, s. 266–304

urzędowo i poza służbą w mundurze wojskowym. Życie towarzyskie Rosjan w Królestwie powszechnie sprowadzało się do wizyt domowych składanych wzajemnie przez zaprzyjaźnionych urzędników, co wspomina z Kielc również Chlebni⁵⁰. Rozpowszechniony był też obyczaj obchodzenia świąt prawosławnych we własnym gronie, zaszczytanym „obecnością JW. Naczelnika Gubernii”⁵¹. W kieleckiej rzeczywistości popowstaniowej gubernator Chlebni⁵² jako, wykonawca wyjątkowo niepopularnych decyzji władz wyższych, na pewno nie był mile widziany w miejscowym polskim towarzystwie. Nic dziwnego więc, że w Kielcach próba tworzenia mieszanej polsko-rosyjskiej Resursy, oczywiście pod patronatem naczelnika guberni, za jego kadencji nie doszła do skutku i w mieście funkcjonowała polska Resursa Kupiecka i od 1867 r. rosyjska pod nazwa Kieleckije Ruskije Sobranije⁵². Oczywiście Chlebni⁵³ z urzędu brał udział we wszystkich oficjalnych uroczystościach i przedsięwzięciach miejscowego – zwłaszcza rosyjskiego – środowiska⁵³.

Konstantin Chlebni⁵⁴ należał chyba, spośród gubernatorów w byłym Królestwie Polskim, do nielicznej mniejszości wykazującej zainteresowania intelektualne⁵⁴. Był autorem nieopublikowanego „Dziennika obrony Sewastopola”, współautorem I tomu *Opisu obrony Sewastopola* oraz autorem artykułów w fachowym czasopiśmie „Zapiski Inżynieryjne”⁵⁵, w którym proponował mu nawet objęcie redakcji. W dziedzinie inżynierii wojskowej uznawany jest zresztą za jednego z wybitniejszych rosyjskich inżynierów⁵⁶.

Na pewno Chlebni⁵⁷ posiadał prywatną bibliotekę, i to nie tylko fachową⁵⁷, z dziełami w języku rosyjskim, francuskim i angielskim. W 1846 r. w *Zapiskach* zanotował: „brat znakomitego poety Mickiewicza [...] zaopatrzył mnie we francuskie książki”⁵⁸. Wspominał również o korzystaniu z bibliotek. Władał językiem francuskim i angielskim i próbował nawet tłumaczeń literatury fachowej na język rosyjski⁵⁹.

Wolny czas carskich dygnitarzy nie był uregulowany przepisami i w związku z tym każdorazowo musieli występować o pisemną zgodę na urlop, który za to mógł trwać nawet do kilku miesięcy. Chlebni⁵⁹ spędzał urlopy typowo dla wyższych urzędni-

50 *Zapiski...*, kn. 2, nr 5, s. 28.

51 Poświadczają to relacje „Gazety Kieleckiej” z lat późniejszych, np. nr 21 z dnia 1/13 marca 1872 r.

52 M. Meducka, *Prawosławni...*, s. 163–164; A. Oborny, *Życie muzyczne...*, s. 273–274.

53 „Dziennik Warszawski” 1866, nr 139 z 14(26) czerwca.

54 Ł. Chimiak, *Gubernatorzy...*, s. 107–108.

55 *Opisanie oborony Sewastopola*, t. I, S. Petersburg 1863.

56 *Istoriya Goroda-geroja Sewastopola 1783–1957*, t. 1, 1783–1917, red. S.F. Najd, Kiew 1958, s. 147.

57 Kilkakrotnie wspomina w *Zapiskach* o gromadzeniu obcojęzycznej literatury fachowej, niezbędnej m.in. do pracy nad opisem obrony Sewastopola.

58 Mowa o bracie Adama Mickiewicza lekarzu wojskowym Kazimierzu Jerzym Mickiewicz (1804–?), zrusyfikowanym i mającym za żonę Rosjanę. W latach czterdziestych XIX w. był on lekarzem we flocie Czarnomorskiej. *Zapiski...*, kn. 1, nr 3, s. 390; E.K. Kossak, *Rodzina M*, Warszawa 1991, s. 479; *Słownik lekarzy polskich XIX wieku*, t. 3, Warszawa 1995, s. 298

59 Wspomina w *Zapiskach* o podjęciu tłumaczenia podręcznika „Mechanika Teoretyczna Poncelea”; *Zapiski...*, kn. 1, nr 3, s. 391.

ków, czyli w głębi Rosji z rodziną, na wycieczkach po całym imperium, na wyjazdach krajowych i zagranicznych z rodziną lub samotnie oraz na kuracjach w kurortach⁶⁰. W *Zapiskach* wylicza co najmniej 12 podróży zagranicznych (w tym część służbowych), z których ostatniej i największej do Egiptu poświęca nawet jeden z dziesięciu rozdziałów. Podczas wyjazdów podziwiał krajobrazy, zwiedzał starożytności i zabytki i zwiedzał muzea. W 1862 r. odwiedził Wystawę Światową w Londynie⁶¹. Ulubionym sposobem spędzania wolnego czasu były też wizyty w operze⁶². Z zajęć na wolnym powietrzu gubernator wspomina jazdę na łyżwach, której być może oddawał się i w Kielcach⁶³.

Z racji piastowanego urzędu ChlebNIKOW stał na czele prawosławnych świeckich wyznania prawosławnego biorących udział w obrzędach religijnych, aczkolwiek nie przepadał w młodości za bywaniem w cerkwi. Towarzyszyła mu żona Elena, która, pomimo odstępstwa matki pozostała przy prawosławiu. W Kielcach trzykrotnie została matką chrzestną. W jednym przypadku uhonorowała dziecko naczelnika straży ziemskiej miasta Kielc, majora Pieczenkina. Pozostałe dwa przypadki wiążą się ze zmianą religii na prawosławną i na pewno miały służyć promocji prawosławia; najpewniej powiązane były z pomocą dobroczynną świadczoną przez Elenę ChlebNIKOW, śladem żon innych dygnitarzy w Królestwie⁶⁴.

Trudno właściwie powiedzieć, dlaczego gen. ChlebNIKOW przestał być gubernatorem kieleckim. Kielczanie chcieli widzieć w tym karę za dewastację kieleckiego pałacu, sam gubernator przypisywał swoją dymisję intrydze wicegubernatora Manuiłowa, z kolei S. Wiech pisze o wykryciu malwersacji gubernatora, skutkującym jego odwołaniem⁶⁵. Dwa ostatnie warianty prawdopodobnie dotyczą tej samej sprawy.

Działalność ChlebNIKOWA jako gubernatora ówczesna opinia publiczna oceniała jednoznacznie negatywnie. W oczach współczesnych kielczan był więc najczęściej „wandalem i barbarzyńcą” lub „póldzikim generałem”⁶⁶. Głównie na tej podstawie, podpartej chłodną oceną jego pracy w urzędowych sprawozdaniach, historycy zarzucają mu brutalność i gorliwość w prowadzeniu rusyfikacyjnych przedsięwzięć, a jeszcze bardziej niekompetencję i brak predyspozycji do pracy administracyjnej⁶⁷. A przecież „gorliwość” może oznaczać tylko „obowiązkowość” w realizacji niepopularnych wobec społeczeństwa zarządzeń władz zaborczych. Natomiast w ocenie pracy dziesięciu

60 Ł. Chimiak, *Gubernatorzy...*, s. 292–294.

61 *Zapiski...*, kn. 1, nr 4, s. 520–522, kn. 2, nr 6, s. 59, 73–74, 145–186.

62 *Zapiski...*, kn. 1, nr 3, s. 387.

63 *Zapiski...*, kn. 1, nr 4, s. 517.

64 AP Kielce, Akta stanu cywilnego parafii prawosławnej w Kielcach, 1866–1869; Ł. Chimiak, *Gubernatorzy...*, s. 300–302; J. Bardach, *Laudacja Leonida Gorizontowa laureata nagrody zagranicznej Przeglądu Wschodniego 1999*, „Przegląd Wschodni” 2000/2001, t. 7, s. 46.

65 Ł. Chimiak, *Gubernatorzy...*, s. 225; J. Kozłowski, *Dygnitarze...*, s. 107; tenże, *Wyżsi urzędnicy...*, s. 831; S. Wiech, *Spoleczeństwo Królestwa Polskiego w oczach carskiej policji politycznej (1866–1896)*, Kielce 2010, s. 343; A. J. Stodółkiewicz, *Wspomnienia...*, s. 151–152; *Dziennik Poznański* 1869, nr 91.

66 A. J. Stodółkiewicz, *Wspomnienia...*, s. 151–152.

67 Ł. Chimiak, *Gubernatorzy...*, s. 108, 222, 225; J. Kozłowski, *Wyżsi urzędnicy...*, s. 834.

gubernatorów, sporządzonej przez naczelnika warszawskiego okręgu żandarmerii Platona Fredericksa⁶⁸, prawie po roku ich pracy w końcu listopada 1867 r., tylko jeden z nich w ogóle nie sprawdził się w tej roli i „był całkowicie niezdolny do załatwiania jakichkolwiek poważnych spraw i w ogóle nie rozumiał swoich obowiązków”⁶⁹. Co dziwniejsze wcale nie chodziło tu o gubernatora kieleckiego. Chlebnikowowi zarzucano natomiast brak doświadczenia administracyjnego, brak przygotowania do wykonywania powierzonych obowiązków i zbytne opieranie się na podwładnych, co akurat było zarzutem skierowanym do większości gubernatorów.

W pracy gubernatora sukces w znacznej części opierał się na działaniach organów niższych szczebli, to jest głównie naczelników powiatów. I właśnie do jej poziomu odnosi się w części kontrowersyjna uwaga Chlebnikowa o stylu pracy biurokracji gubernialnej⁷⁰. Nie był on odosobniony w swoich poglądach, gdyż podobnie raportowali zwierzchnikom gubernatorzy warszawski i siedlecki⁷¹.

Dla porównania można by tu jeszcze przytoczyć opinię o początkach pracy niewiele mniejszej od Rządu Gubernialnego Kieleckiej Izby Skarbowej, zawartą we wspomnieniach Antoniego Borkowskiego: „Rzecz to wiadoma, że każda świeżo w życie wprowadzona instytucja nie może z miejsca prawidłowo funkcjonować [...]. W Wydziale Dóbr, rzeczy szły jako tako, bo ten w całym swym składzie dawnego personelu przeszedł z Rządu Gubernialnego i gdyby nie ogrom pracy przewyższający fizyczna możliwość kilku ludzi, do czego trzeba było dwudziestu dzielnych urzędników, wszystko szłoby jak trzeba, ale za to w innych wydziałach, a szczególnie w kancelarii, więcej jak bardzo wiele do życzenia pozostawało. [...] Wkradł się więc taki chaos, takie zamieszanie i takie zaległości [...], że wszelkie wyobrażenie przechodzi”⁷².

W marcu 1869 r. generał-major Chlebnikow opuścił Kielce, a w sierpniu 1869 r. Najwyższym Ukazem został wyznaczony oficerem do specjalnych poruczeń głównodowodzącego wojskami Warszawskiego Okręgu Wojennego z pozostawieniem w korpusie inżynierów⁷³. Korupcyjny wątek dymisji gubernatora kieleckiego został więc, podobnie jak w wielu innych przypadkach dotyczących gubernatorów zgodnie z wolą namiestnika Berga i pragmatyką administracji carskiej, wyciszony⁷⁴. Stanowisko „do specjalnych poruczeń” nie było przy tym zesłaniem na boczny tor, a raczej „poczekalnią” na drodze do objęcia nowej rządowej posady⁷⁵.

68 J. Kozłowski, *Wjźsi...*, s. 833–834.

69 Sporządzona ocena kompetencji gubernatorskich realnie nie miała wpływu na losy ocenianych dygnitarzy, skoro jedyny oceniony negatywnie gubernator łomżyński Wasilij Mienkin pełnił swoją funkcję jeszcze przez 14 lat. J. Kozłowski, *Wjźsi...*, s. 834; Ł. Chimiak, *Gubernatorzy...*, s. 135.

70 Por. przypis 11.

71 J. Kozłowski, *Wjźsi...*, s. 837.

72 A. Borkowski, *Moje wspomnienia z lat dawnych*, w: *Kielce w pamiętnikach...*, s. 46–47.

73 *Pamiętna Książka Warszawskiej Gubernii na 1874 god*, Warszawa 1874, s. 15; *Zapiski...*, kn. 2, nr 5, s. 28–29.

74 S. Wiech, *Spoleczeństwo...*, s. 343; Ł. Chimiak, *Gubernatorzy...*, s. 141–149.

75 A. Górak, *Gubernatorowie...*, s. 172–173.

ChlebNIKOW z żoną i synem przeprowadził się do Warszawy. Tym razem zamieszkali przy ulicy Chmielnej nr 12, w domu teściowej generała, a następnie przy ulicy Pięknej 1, w ekskluzywnej i modnej wówczas dzielnicy Ujazdowskiej⁷⁶. Prowadzili spokojne mieszczańskie życie w gronie znajomych, korzystali ze spacerów i teatru i udzielali się towarzysko znacznie częściej niż poprzednio. W grudniu 1869 r. ChlebNIKOWOWOM urodził się drugi syn, który otrzymał imię ojca. Jednak już w lipcu 1870 r. dziecko zmarło. Z kolei 21 lipca 1876 r. „Kurier Warszawski” doniósł, że „Śp. Helena Aleksandrówna ChlebNIKOWA żona Inżyniera Jenerał-Majora, zmarła w dniu 20 b.m.”⁷⁷. Pogrzeb odbył się 24 lipca na prawosławnym cmentarzu Wolskim w Warszawie, gdzie wcześniej już pochowany został jej ojciec Aleksander Pietrow i młodszy syn Konstantin.

Służbowe zajęcia generała polegały na kierowaniu pracami budowlanymi w Warszawie. Od 1874 r. gen. major ChlebNIKOW przeniesiony został do wojsk zapasowych (rezerwy). W 1878 r. stanął jednak na czele komisji badającej możliwości mobilizacyjne twierdzy Iwanogród na wypadek wojny. Opracowano wtedy pierwszy plan jej mobilizacji. Za opracowanie planu mobilizacji Nowogeorgijewska (Modlina) awansowany został w sierpniu 1882 r. na generała-lejtnanta. Awans był wyjątkowy, gdyż zwyczajowo nie awansowano generałów nie zajmujących etatowych stanowisk.

W latach 1883–1893 powrócił do służby i pełnił funkcję komendanta twierdzy Nowogeorgijewsk. W lecie 1884 r. podejmował tam parę cesarską⁷⁸, a w 1889 r. szacha Persji Nasr-et-Dina⁷⁹. Dzięki jego staraniom powstała silna twierdza fortowa z nową załogą forteczną, szkoloną według specjalnego programu i wyćwiczoną w czasie prowadzonych corocznie manewrów. Garnizon pokojowy twierdzy rozrósł się z 8 do 12 tys. żołnierzy, a ilość dział zwiększyła z 500 do 794. Twierdza otrzymała także nowy most oraz port rzeczny z własną flotyllą, połączenie telefoniczne z Warszawą i rozbudowany wewnętrzny system łączności telefonicznej i telegraficznej. Powstał również dobrze zorganizowany sztab komendanta kierujący działaniami załogi twierdzy⁸⁰.

Z ulgą i wielkim zadowoleniem powitał jednak ChlebNIKOW maj 1893 r., kiedy otrzymał nominację na członka Rady Wojennej przy Ministrze Wojny. Jak wspominał w *Zapiskach* czuł się jakby kamień spadł mu z pleców. O jego stosunku do nowych

76 *Przewodnik Warszawski Informacyjno-Adressowy na rok 1870*, Warszawa 1870, Dział I, s. 1, Dział II, s. 44, 440; *Taryfa domów miasta Warszawy i przedmieścia Pragi*, Warszawa 1869, s. 10; „Kurier Warszawski” 1876, nr 160 z 9(21)lipca; S. Szenic, J. Chudek, *Najstarszy szlak Warszawy*, Warszawa 1955, s. 301–304.

77 „Kurier Warszawski” 1876, nr 160 z 9(21)lipca.

78 „Gazeta Toruńska” 1884, nr 216 z 17 września.

79 *Zapiski...*, nr 5, s. 67–68. Por. K. Beylin, *Warszawy dni powszednie 1800–1914*, Warszawa 1985, s. 345–346.

80 P. Oleńczak, *Twierdza Modlin...*, s. 156–157; R. Bochenek, S. Fuglewicz, *Twierdza fortowa...*, s. 54–55; R. Bochenek, *Twierdza Modlin*, Warszawa 2003, s. 217.

obowiązków świadczyła nadzieja na brak jakichkolwiek odpowiedzialnych obowiązków⁸¹.

Nowa posiadłość Chlebnikowa była wspianą synekurą i niedościgłym ukoronowaniem marzeń większości rosyjskiej generalicji⁸². Chlebnikow należał przy tym do grona szczęśliwców, którzy posiadali symbol prestiżu od czasów Piotra I Wielkiego – całoroczną daczę w Carskim Siole, w której przebywał na stałe⁸². W 1905 r. ze względu na wiek i chorowitość mający już ponad 80 lat Chlebnikow został usunięty z Rady Wojennej.

Ostatnie lata życia spędził na dacy w Carskim Siole. W tym czasie zajął się też gospodarowaniem w majątku Kin Grust (Porzuć Smutki) znajdującym się w zakątku guberni kurskiej w powiecie Szczigrowskim, którego wcześniej doglądał tylko w wolnych chwilach⁸³. W 1903 r. w swoim majątku uruchomił własnym kosztem drugą w guberni kurskiej szkołę sadownictwa nazwaną szkołą Chlebnikowską. Rodzina utrzymywała szkołę do 1911 r., po czym przekazała ją ziemstwu, z zastrzeżeniem zachowania dotychczasowej nazwy⁸⁴.

Pod koniec życia – z okazji 50 rocznicy oblężenia – Chlebnikow zajął się też upamiętnieniem heroicznej, porównywanej przez Rosjan do obrony Troi⁸⁵, obrony Sewastopola. W latach 1899–1905 jako „uczestnik obrony” brał udział w pracach specjalnego „Komitetu budowy pomników sewastopolskiej obrony 1854–1855 lat”. Komitet wybudował cały kompleks pomników na miejscach byłych walk i umocnień i był inicjatorem powstania panoramy przedstawiającej obronę miasta⁸⁶.

Konstantin Chlebnikow zmarł w 1908 r. w Sewastopolu i został pochowany na Cmentarzu Braterskim „sewastopolców”⁸⁷.

81 *Zapiski...*, s. 80.

82 Tamże, s. 321; Biogram Konstantina Chlebnikowa: www.tsarselo.ru/content/0/read912.html; S. Lovell, *Summerfolk: a history of the Dacha 1710–2000*, Cornell 2003.

83 *Zapiski...*, kn. 2, z. 5, s. 27, 44; Według danych z roku 1885 w majątku było „18 koni, 9 krów, 10 robotników, 4 sochy, 3 plugi, 3 brony żelazne, 1 młockarnia konna, 2 wialnie” (składniki majątku wymieniono w tej właśnie kolejności!). N. A. Nemcew, *Zemlia kszenskaja. Ocerki po istorii Sowetskago raiona Kurskoj oblasti, Kursk 2003*, www.stkshen.ucoz.ru/Knigi/Zemlia/kak_raspredelialas.htm.

84 Tamże, www.stkshen.ucoz.ru/Knigi/Zemlia/v_poiskach.htm.

85 www.liveinternet.ru/users/3960761/post154169719.

86 W. G. Szawszin, *Bastiony Sewastopolia*, www.lib.rus.ec/b/183359/read.

87 S. W. Wołkow, *Generalitet...*, s. 669; biogram Konstantina Chlebnikowa, www.tsarselo.ru/content/0/read912.html; biogram: Chlebnikow Konstantin Dmitriewicz, www.viupetra2.3dn.ru/publ/khlebnikov_kd/13-1-0-633.

Aneks

Zapiski Konstantina Dmitriewicza Chlebniowa, „Russkij Archiw” 1907, kn. 2, z. 5.

Fragment, s. 22–29, tłum. L. Dziedzic

[Gubernatorstwo w Kielcach]

Po uśmierzeniu polskiego buntu w Królestwie Polskim⁸⁸, przedsięwzięto gruntowne reformy w dziedzinie administracji, finansów i szkolnictwa; nastąpiła reforma klasztorna, zniesienie poddaństwa chłopów i wiele innych przekształceń, do czego utworzony został Komitet Urządzący⁸⁹ z władzą ustawodawczą. Na czele tych wszystkich prac postawiony był sekretarz stanu N.A. Milutin⁹⁰, najbliższym jego pomocnikiem był książę W.A. Czerkaski⁹¹, który objął stanowisko ministra spraw wewnętrznych i duchownych w Królestwie Polskim.

Mój dobry znajomy gubernator radomski Dm. Gawr. Anuczin⁹² był w zażyłych stosunkach z księciem Czerkaskim i pewnego razu zakomunikował mi, że książę życzy sobie poznać mnie bliżej i złożyć mi propozycję zmieniającą rodzaj moich zajęć⁹³. Wyteżona działalność licznych osobistości, zaproszonych z Rosji⁹⁴ przez N. A. Milutina dla wprowadzenia w życie jego wytycznych, nęciła mnie nowością sprawy i bawiąc u ks. Czerkaskiego przystałem na jego propozycję objęcia kierownictwa zarządu komunikacji w Królestwie Polskim. Zarząd ten, podobnie jak i szkolnictwo, miały pozostać niezależnymi instytucjami w kraju, podporządkowanymi namiestnikowi w Królestwie, ale niezależnymi od ministerstw komunikacji i oświaty w Cesarstwie.

Po upływie pewnego czasu ks. Czerkaski zaproponował mi, na dowód, jak to się wyraził, „że Pan jest nasz”, abym wziął na siebie czasowo obowiązki cywilnego gubernatora Kieleckiego, by pomóc utworzyć z kilku powiatów guberni Radomskiej nową gubernię Kielecką. Ustalono wtedy, aby pięć guberni składających się na Królestwo Polskie⁹⁵, przekształcić na dziesięć guberni. Razem ze

88 Mowa o powstaniu styczniowym.

89 Komitet Urządzący do spraw Królestwa Polskiego, naczelna władza rosyjska w Królestwie Polskim w latach 1864–1871.

90 Nikołaj Aleksiejewicz Milutin (1818–1872), polityk rosyjski, sekretarz stanu do spraw polskich w latach 1864–1866, przewodniczący Komitetu Urządzącego do Spraw Królestwa Polskiego, współautor reformy uwłaszczeniowej w Królestwie Polskim w 1864 r., twórca zasad rusyfikacyjnej polityki caratu realizowanej w Królestwie Polskim po upadku powstania styczniowego.

91 Władimir Aleksandrowicz Czerkaski (1824–1876), książę, rosyjski działacz państwowy, jeden z realizatorów reformy włościańskiej w Rosji w 1861 r., 1864–1866 członek Komitetu Urządzącego i dyrektor Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych w Królestwie Polskim.

92 Dymitrij Gawriłowicz Anuczin (1833–1900), senator, generał piechoty, w 1863 r. w dyspozycji namiestnika Berga, uczestnik walk z powstańcami, w 1864 r. kierownik wydziału policji wykonawczej w zarządzie generała policmajstra Królestwa Polskiego, 1865–1877 gubernator radomski.

93 W latach 1862–1866 Chlebniow był zastępcą gen. Feichtnera, Naczelnika Zarządu Inżynierii nowopowstałego Warszawskiego Okręgu Wojennego.

94 Grupa Milutina związana z Komitetem Urządzącym, walcząca ze środowiskiem namiestnika Berga o ściślejszą unifikację Królestwa z Cesarstwem.

95 Podział administracyjny obowiązujący w Królestwie Polskim w latach 1845–1866.

mną propozycję otrzymali St.St. Gromka⁹⁶ i książe Szczerbatow⁹⁷, pierwszy [zostania] Siedleckim, a drugi Kaliskim gubernatorem. Poruczono nam wziąć w swoje ręce zarząd wojskowo-policyjny na terytoriach przyszłych Kieleckiej, Siedleckiej i Kaliskiej guberni i przygotować tak skład personalny rządów gubernialnych i powiatowych, jak i pomieszczenia dla nich.

25 marca 1866 r. wydany został najwyższy rozkaz o mianowaniu mnie czasowo Kieleckim gubernatorem cywilnym. Pojechałem do Kielc najpierw sam, a kiedy zrobiło się ciepło, to przeprowadziła się tu i moja żona z synem.

Na początku mojej bytności w Kielcach na głównej ulicy miasta⁹⁸ przydarzył się dość poważny pożar, zagrażający zniszczeniem najlepszej części miasta i jeśli nie ustałby wiatr, to nie wiem gdzie można by było rozlokować wszystkich urzędników rządu gubernialnego. Pożar był nocą i moje położenie było paskudne, kiedy zameldowali mi, że w ani jednej studni nie ma już więcej wody. Na nasze szczęście wiatr zupełnie ustał i jakoś udało nam się uniknąć klęski. Ale wrażenie wywołane na mnie przez niedostatek wody było na tyle silne, że postanowiłem sobie na przyszłość zabezpieczyć miasto w wodę. W tym celu zrobiłem dokładne badania, które pokazały, że znajdujący się na obrzeżach miasta rów z wodą można wzbogacić wodą, oczyszczając zarośnięte źródła i sprowadzając je wszystkie do górnego końca rowu. Natomiast dolny koniec rowu dochodził do zagłębienia, służącego dawniej jako staw, ale staw ten dawno już nie istniał i zanikł na skutek zrujnowania upustu wody⁹⁹. Dno starego zbiornika zostało pogłębione i wydobyta przy tym ziemia została użyta do zasypania dołów, wyrównania i podniesienia okolicy, gdzie wybudowałem przyzwoitą i wygodną drogę, idącą obok ogrodu publicznego w kierunku stawu¹⁰⁰. Prace przy oczyszczeniu i przekierowaniu biegu wody ze źródeł, poszerzeniu i pogłębieniu rowu, który obrócony był w kanał, jak również i prace przy urządzeniu samego stawu, zajęły około roku. I najbliższej zimy na zamrażniętym stawie publiczność kielecka rozkoszowała się jazdą na łyżwach.

W przeciągu 1866 roku zapadł na zdrowiu i przerwał swoją owocną działalność sekretarz stanu N.A. Milutin, a niedługo potem także ks. W.A. Czerkaski opuścił swoje stanowisko i wszystkie projekty reform w Królestwie Polskim zostały przeniesione do Petersburga.

Te okoliczności miały dla mnie taki skutek, że w Petersburgu zdecydowali nie zostawiać w Warszawie żadnej władzy centralnej. Zarząd komunikacji w Królestwie Polskim postanowiono przekształcić w zarząd okręgu Warszawskiego, z podporządkowaniem go na zwykłych zasadach ministerstwu komunikacji. Takim sposobem osiadłem na mieliźnie.

Nikt mnie nie zapytał czy chcę być gubernatorem i pierwszego stycznia 1867 r., z chwilą ogłoszenia ukazu o utworzeniu w Królestwie Polskim 10-ciu guberni, ja, będąc pułkownikiem, byłem mianowany najwyższym rozkazem na pełniącego obowiązki gubernatora Kieleckiego, a 10 czerwca tegoż 1867 r. awansowany na generał-majora z zatwierdzeniem na obecnym stanowisku.

96 Stiepan Stiepanowicz Gromka (1823–1877), tajny radca publicysta rosyjski, 1849–1850 policmajster Kijowa, w 1860 r. publicysta petersburskiej prasy i hercenowskiego „Kołokoła”, od 1864 r. w Królestwie, 1867–1875 gubernator siedlecki, słynny z surowych represji wobec ludności unickiej. W oryginale błędny zapis skrótów imienia i otczęstwa małą literą.

97 Aleksander Piotrowicz Szczerbatow, książe, 1867–1869 gubernator kaliski.

98 Najprawdopodobniej chodzi o pożar przy ulicy Dużej w nocy z 29 na 30 sierpnia 1866 r., w którym spłonął hotel Krakowski (późniejszy Europejski).

99 Dawny staw podzamecki (podzamkowy) zasilany wodami Silnicy.

100 Zaczątek późniejszej ulicy Staszica utworzonej w 1916 r.

Skład osobowy rządu gubernialnego [był] wielce liczny. Jeśli by przejść się po jego salach i pokojach i oddzielnych jego gabinetach, to zadziwi was nadzwyczajna działalność takiej instytucji rządowej. Wszyscy piszą i piszą, nie prostując grzbietów. Ale co wynika z takiego pisania dla pomyślności powierzonej [mi] guberni? Czytając tasiecowe decyzje urzędników rządu gubernialnego, które przedstawiają ostateczny rezultat działalności wszystkich urzędników rządu, natraficie na długie fragmenty decyzji stanowiące nie więcej niż wstęp do samego postanowienia urzędu. Następnie tekst zostaje upstrzony odnośnikami do najrozmaitszych ustaw i cyrkularzy, potem zaświadczenie, i na samym końcu ostatniej strony rzucają się w oczy słowa: „a wobec tego postanowili dać znać takiemu a takiemu zarządowi powiatowemu, że w obecnym przypadku jest on zobowiązany działać dokładnie zgodnie z istniejącymi w tym przedmiocie przepisami prawa”. Czy nie jest to więc jedynie pusta wymijająca odpowiedź, nikomu niepotrzebne bazgranie papieru, kiedy na pytanie niższej instancji, jak postąpić w takim a takim wypadku, rząd gubernialny odpowiada wyżej przytoczonymi frazesami?¹⁰¹

Pamiętam też, że jeden naczelnik powiatowy donosił, że w oddanym w jego zarząd majątku nie jest on w stanie bez specjalnych środków pieniężnych, nie tylko utrzymać zarządu prowadzonego gospodarstwa, ale i nie ma żadnych środków, aby chronić majątek i zapobiec rozkradaniu z niego ruchomego dobytku. Dlatego naczelnik powiatowy zwrócił się z prośbą do rządu gubernialnego o zwolnienie go z zarządzania majątkiem. Rząd gubernialny, przeprowadzając przyjęte pismo przez wszystkie męki, po 10–14 dniach od otrzymania doniesienia naczelnika powiatowego, sporządził urzędowe pismo, cały arkusz zapisany na okrągło, na którego końcu zaznaczono: „a wobec tego postanowili nakazać takiemu a takiemu naczelnikowi powiatowemu kontynuować zarządzanie wymienionym majątkiem”.

Męczyła mnie taka bezowocna krzątanina, bezskuteczne bazgranie papieru; ale zdawałem sobie sprawę, że nie jestem w stanie czegokolwiek poprawić w takim zardzewiałym mechanizmie kancelaryjnym.

Architektem gubernialnym w Kielcach był przyzwoity jako człowiek i nie bez talentu jako architekt p. Kowalski¹⁰², w zajęciach którego czasami brałem udział. Tak udało mi się pomóc Kowalskiemu przy przebudowie więzienia, a następnie zająłem się nieporównywalnie bardziej poważną pracą: budową w Kielcach murowanej prawosławnej świątyni¹⁰³, pierwszej w całej guberni. Ja wybrałem miejsce pod budowę świątyni, natomiast sporządzenie projektu świątyni w bizantyjskim stylu napotykało trudności, ponieważ p. Kowalski był zupełnie nieobeznany w architekturze prawosławnych cerkwi, a ja, jako inżynier wojskowy, zupełnie nie mam pojęcia o jakichkolwiek stylach w architekturze.

Porozumiałem się w tej sprawie z architektem Briułowem¹⁰⁴ w Petersburgu. Wyraził on zgodę na sporządzenie projektu za wyjątkowo znikomą sumę, 100 lub 150 rubli, co przy przeznaczonej na

101 Tzn. trzeźwo patrzył na funkcjonowanie rosyjskiego mechanizmu biurokratycznego, w którym wcześniej pracował kilka lat. Nie można więc mówić, że nie miał predyspozycji do pracy biurowej.

102 Franciszek Ksawery Kowalski (1827–1903), architekt, 1864–1866 budowniczy powiatu kieleckiego, od 1867 architekt gubernialny w Kielcach, autor b. licznych projektów architektonicznych w Kielcach.

103 Sobór Wniebowstąpienia Pańskiego wzniesiony w Kielcach w latach 1868–1870, wyburzony w 1934 r.

104 Aleksander Pawłowicz Briułow (1798–1877), znany architekt i malarz, autor wielu wspaniałych projektów budynków w Sankt Petersburgu i jego okolicach, brat również znanego malarza Karła

budowę świątyni sumie 70 t.[ysięcy] rub[li], wydało mi się wydatkiem zupełnie znikomym. Ale nie tak spojrzał na tą sprawę tajny radca Braunszweig¹⁰⁵, przydzielony księciu Bergowi do zarządzania cywilną administracją kraju do czasu dokończenia reform i bezpośredniego podporządkowania gubernatorów Królestwa Polskiego ministrowi spraw wewnętrznych.

Braunszweig z nonszalancją znawcy sprawy odpowiedział mi, że niepodobna robić tak okazałych wydatków dla takich czczych formalności jak projekt cerkwi, i że zamiast projektu można gdziekolwiek dostać rysunek świątyni, i korzystając z niego, sporządzić projekt samemu. Odpowiedziałem Braunszweigowi, że umowy z p. Briułowem nie zawarłem, więc nie jestem zobowiązany zamawiać u niego projektu.

Wziąłem urlop i pojechałem do Kijowa i Moskwy pooglądać świątynie, żeby poszukać inspiracji dla świątyni w Kielcach. Ale Moskwa i Kijów mają tak historyczne i wiekowe budowle, że zapożyczenie czegoś stamtąd dla Kieleckiej cerkwi okazało się całkiem niemożliwe. Utalentowany Kowalski, z pomocą jakichś, zdobytych przeze mnie rysunków, sporządził projekt, który został zatwierdzony i za mojej bytności [w Kielcach] świątynia była z grubsza gotowa¹⁰⁶.

Zapomniałem jeszcze wspomnieć o moich zajęciach w najzupełniej nowej dla mnie dziedzinie, które tym niemniej zakończyły się widocznym sukcesem. Polegały one na przygotowaniu kadry strażników ziemskich. Ale niech nie pomyśli czytelnik, że urząd ten jest podobny do istniejącego teraz w Rosyjskich guberniach. Wprost przeciwnie, ministerstwo spraw wewnętrznych zachwycone tym, co zrobiono w Kraju Przywiślańskim w 1867 roku, po upływie wielu lat, nie wniknąwszy w te okoliczności, które tak wtedy nam sprzyjały przy tworzeniu służby straży ziemskiej w 10 guberniach Królestwa Polskiego, wpadło na pomysł powołania do życia czegoś podobnego i w Rosyjskich guberniach. Ale tutaj wyszła tylko nędzna parodia tej straży ziemskiej, którą stworzyliśmy w Królestwie. Tam z 5 guberni, zrobiono 10, podzielonych na 7, 8 i więcej powiatów każda, tak że stworzono w sumie 85 powiatów, pokrytych szosami i kolejami, wszędzie z dogodną komunikacją i bardzo małymi odległościami do miast powiatowych.

W celu stworzenia straży ziemskiej każdy powiat podzielony był na kilka cyrkułów, w centrum których znajdowali się starsi strażnicy z dwoma, trzema młodszymi. Obchodząc pieszo swoje cyrkuły i objeżdżając konno bardziej odległe od miejsca ich zamieszkania części cyrkułu, strażnicy, w myśl przygotowanej dla ich służby instrukcji, zapisywali w specjalnie do tego zaprowadzonych książkach wszystko to, co według nich zasługiwało na uwagę. W soboty starsi strażnicy zebrawszy od podwładnych im strażników wiadomości, zasługujące na uwagę zwierzchników, przybywali wszyscy do swoich miast powiatowych do naczelnika straży ziemskiej powiatu. Interesujące było być obecnym w tym czasie w gabinecie naczelnika straży ziemskiej powiatu. Wysłuchawszy raportów wszystkich starszych strażników cyrkułowych, którzy zdawali zwykle swoje ustne raporty, trzymając przed oczami notatnik, widzicie jakby cały powiat przed swoimi oczami z całą różnorodnością życia ziemianina, księdza, mieszczanina, włościanina.

Briułowa.

105 Rudolf Iwanowicz Braunszweig (1822–1880), tajny radca, senator, 1853–1856 wicegubernator jekaterinosławski, 1860–1864 gubernator podolski, w 1864 członek Komitetu Urządzącego i Rady Administracyjnej w Królestwie Polskim, 1866–1868 dyrektor Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych w Królestwie.

106 Ostatecznie wyświęcenia cerkwi dokonano 21 maja 1870 r., już po wyjeździe Chlebnikowa z Kielc.

Ale trzeba powiedzieć, że ta doskonała straż ziemska stworzona w Królestwie Polskim w 1867 roku, z biegiem lat nie mogła utrzymać się na tak wysokim poziomie moralnej czystości, na którym była zorganizowana na samym początku.

Do założenia straży ziemskiej wydzielono z części oddziału gwardyjskiego stacjonującego w Warszawie, ludzi podlegających odesłaniu do rezerwy. Do guberni kieleckiej przysłano w większości ludzi z Carskosielskiego batalionu strzeleckiego¹⁰⁷, którzy mieli wyraźny wpływ na pozostałych, tych, którzy opuścili pułki 3-ciej gwardyjskiej dywizji piechoty. Strzelcy byli dobrze zbudowanymi i ładnymi ludźmi, wszyscy piśmienni i dość rozwinięci. Postarałem się ulokować tych przyszłych strażników wszystkich razem w czystym domu, w kilku salach i pokojach w miarę możliwości wygodnie.

Kilku oficerów, którzy na moją prośbę wyrazili chęć zajęcia stanowisk naczelników powiatowych straży, wzięto się za zajęcia z gwardzistami. Ćwiczyli ich w czytaniu i pisanu, a później przystąpili do wykładów instrukcji dla straży ziemskiej. Wspólne życie gwardzistów dało możliwość rozpoznać wśród nich ludzi bardziej lub mniej rozwiniętych, bardziej lub mniej taktownych i opanowanych, ludzi w pełni rozważnych.

Taka straż ziemska była wzorcowa, więc kiedy w 1868 r. do Kielc przyjechał dyrektor departamentu policji wykonawczej ministerstwa spraw wewnętrznych rz.r.s.¹⁰⁸ Kossagowski, zaznajomiwszy się ze służbą straży nie znajdował słów, żeby wyrazić swoje uznanie moim strażnikom. W rozmowach ze mną nieraz wypowiadał myśl o konieczności stworzenia czegoś podobnego w guberniach rosyjskich, ale pomimo starań nie mogłem udowodnić mu zupełnej niemożliwości urzeczywistnienia takiego projektu. Mówiłem mu, że cała ta gubernia kielecka, biorąc pod uwagę jej obszar, równa się jakiemś powiatowi Starobielskiemu¹⁰⁹, a gęste zaludnienie Królestwa Polskiego sprawia to, że wszędzie znajdują się drogi, doskonale nadające się do komunikacji. Mówiłem, że dla małego Królestwa Polskiego tylko za pierwszym razem udało nam się zwerbować strażników, ludzi naprawdę przyzwoitych, ale nie można ręczyć, że tak będzie dalej. A przeprowadzenie rekrutacji całej masy pewnych strażników dla guberni rosyjskich jest niemożliwe, ponieważ nie ma skąd ich wziąć. Ale mój P.P. Kossagowski obstawał przy swoim i co teraz wyszło? Jako właściciel ziemski guberni Kurskiej wiem, że strażnicy, jak nędzarze, żebrzą we wsiach o grosze, upijają się, zupełnie nie wypełniają swoich obowiązków i służą tylko za przedmiot ogólnej pogardy.

Wice-gubernatorem w Kielcach był Manuiłow¹¹⁰, były isprawnik¹¹¹ w Gajsinie¹¹² w guberni Kamieniec Podolski, w tych czasach, kiedy Braunschweig był gubernatorem w Kamieńcu-Podolskim. Manuiłow należał do tego typu ludzi, o których mówi się, że człowiek przeszedł ogień i wodę i miedziane trąby¹¹³. Miałem w rękach drukowaną broszurę poświęconą opisowi działalności Manuiłowa

107 Lejb Gwardyjski Carskosielski batalion strzelców.

108 Rządowy radca stanu.

109 Powiat we wschodniej części guberni charkowskiej.

110 Apollon Apollonowicz Manuiłow, (?–ok. 1874), naczelnik powiatu hajsyńskiego, 1867–1869 wicegubernator kielecki.

111 Naczelnik policji w powiecie.

112 Hajsyn, miasto powiatowe w guberni podolskiej.

113 „Przeszedł przez ogień, wodę i miedziane trąby” – tak w Rosji mówią o kimś, kto wytrzymał jakąś ciężką próbę, zdobył ogromne życiowe doświadczenie i wykazał się wielką siłą woli.

w powiecie Gajsyńskim, kiedy okradał on ziemian z drogocennych przedmiotów i wyłudzał od nich pieniądze. Wyniesiony przez Braunszwejga do rangi wice-gubernatora, Manuiłow mocno trzymał się swojego satrapy i prowadził z nim prywatną korespondencję. Korzystając z niej, jak się później dowiedziałem, przedstawiał moją działalność w rozmyślnie wypaczonyj postaci, rzucając na mnie cień podejrzania co do czystości moich poczynań.

Wszystko to zakończyło się tym, że w Kielcach pojawił się naczelnik okręgu żandarmów generał major świty jego wysokości baron Frideriks¹¹⁴, ten sam, który w czasach Launica¹¹⁵ dowodził batalionem kantonistów i uskładał sobie solidny kapitał. Frideriks, dzięki protekcji hrabiego Piotra Szuwałowa¹¹⁶, został później generał-adiutantem i mianowany był generałem-gubernatorem Wschodniej Syberii. Następnie w końcu zdjęli go z tego stanowiska i pozostając w randze generał-adiutanta, nie mając zezwolenia na pokazywanie się w Petersburgu, mieszkał gdzieś na prowincji rażony paraliżem.

Otóż ten właśnie pan przyjechał do mnie do Kielc, siedział u mnie często, jadaliliśmy obiady i razem jeździliśmy powozem na wycieczki za miasto. A w tym czasie żandarmski sztabs-oficer guberni kieleckiej, pod kierunkiem wice-gubernatora Manuiłowa, prowadził dochodzenia i sporządzał dla Frideriksa notatkę, w której ja obwiniałem się o nieprawidłowe prowadzenie pewnych spraw rządu gubernialnego.

Wydaje mi się, że Manuiłow zabiegał o to, żeby do czasu, kiedy na urzędzie pozostawał jeszcze Braunszwejg, mógł dojść do stanowiska gubernatora. Albowiem w niedługim czasie Braunszwejg miał odejść z kraju¹¹⁷, a gubernatorzy mieli zostać podporządkowani bezpośrednio ministrowi spraw wewnętrznych.

18 marca 1869 r. najwyższym rozkazem zostałem zwolniony ze stanowiska gubernatora kieleckiego z pozostawieniem w korpusie inżynierów.

Na moje miejsce mianowany został rz.r.s. Nieratow¹¹⁸, któremu polecono iść dokładnie w moje ślady. Po kilku tygodniach podano mi do wiadomości dokładną treść notatki Nieratowa dla namiestnika Królestwa Polskiego hrabiego Berga, w której bez szczególnego wysiłku zdemaskowana została cała mistyfikacja, której uległ hrabia Berg. Manuiłowa wówczas niezwłocznie wydalili z Kielc i z ministerstwa spraw wewnętrznych.

Żądajcie ode mnie czego chcecie, powiedział mi hrabia Berg, jestem winien i gotów jestem zrobić dla was wszystko co mogę.

Minister wojny, hrabia Milutin¹¹⁹ uważał, że najlepszym sposobem przeproszenia mnie publicznie przez hrabiego Berga, będzie wyjście z propozycją powołania mnie do siebie na stanowisko [oficera] do specjalnych poruczeń.

114 Płaton Aleksandrowicz Frederiks (1828–1888), baron, generał, 1863–1873 warszawski oberpolicmajster, 1873–1879 generał gubernator Syberii Wschodniej.

115 Launitz.

116 Piotr Grigoriewicz Szuwałow (1821–1882), hrabia, tajny radca, senator, zarządzający departamentem dóbr, dyplomata, 1867–1871 członek Rady ministra spraw wewnętrznych.

117 Tzn. z Królestwa Polskiego.

118 Anatolij Iwanowicz Nieratow (1831–?), senator, rzeczywisty radca stanu, w 1865 r. skierowany do Królestwa, pracownik Komitetu Urządzącego, komisarz włościański, 1869–1871 gubernator kielecki, od 1871 r. urzędnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

119 Dymitrij Aleksandrowicz Milutin (1816–1912, brat sekretarza stanu Nikołaja Milutina, generał, 1856–

Hrabia Berg tak właśnie zrobił i 8 sierpnia 1869 roku najwyższym rozkazem zostałem mianowany [oficerem] do specjalnych poruczeń przy głównodowodzącym wojskami warszawskiego okręgu wojskowego z pozostawieniem w korpusie inżynierów.

1860 naczelnik sztabu armii Północnego Kaukazu, 1860–1861 zastępca ministra wojny, 1861–1881 minister wojny.

Leszek Dziejic (Kielce)**General Konstantin Chlebnikov as Kielce governor**

The name of Konstantin Chlebnikov, the first civil governor of Kielce, does not mean much to the majority of Kielce inhabitants. Konstantin Dimitriewicz Chlebnikov was born in 1822 in a noble family. In 1844 he obtained the first class degree from the Main School of Engineering in St. Petersburg and became lieutenant engineer. At first, he served in an Engineers' Squad in Kiev and then, in the years 1845–1852 in Sevastopol. In May 1856, as lieutenant colonel, he moved to St. Petersburg and then to Kronshtadt. In the years 1866–1869 he was Kielce Governor.

A translated fragment of his memoirs devoted to his stay in Kielce, published in 1907, is enclosed to the present article.